Dziś 8 stron

★ W KRĘGU SPRAW MŁODYCH

★ GDY NIKT NIE PYTA...

★ NA MIARĘ AMBICJI

★ CUKROWNICTWO W OFENSYWIE

★ TŁOK NA HEKTARACH

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 266 (7769) Białystok – Łomża – Suwałki, poniedziałek 1 grudnia 1975 r. Nakład: 131.844 A Cena 1 zł

Polsko-egipskie porozumienie gospodarcze

KAIR (PAP) — W dniach 25—27 listopada przebywała w Egipcie polska delegacja z ministrem Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej Janem Olszewskim na czele. W wyniku przeprowadzonych rozmów podpisano trzy wieloletnie porozumienia.

Minister Olszewski został przyjęty przez wicepremiera i ministra Spraw Zagranicznych Egiptu — Ismaila Fahmi, z którym przedyskutował sytuację na Bliskim Wschodzie, oraz problemy współpracy handlowej i ekonomicznej między Polską a Egiptem.

Realizacja zobowiązań — szybsze wykonanie planów ✱ Batalia o lepsze zaopatrzenie rynku

KRAJ przed VII Zjazdem PZPR

WARSZAWA (PAP) — Korespondenci PAP z całego kraju przekazali w sobotę 29 i w niedzielę 30 listopada kolejne meldunki o realizacji zadań podjętych w czynie zjazdowym.

1500 dodatkową tonę stali wytopili w sobotę hutnicy z Huty „Stalowa Wola" osiągając tym samym półmetek przedzjazdowych zobowiązań.

O całkowitym wykonaniu zobowiązań wartości ok. 490 mln złotych zameldowały także załogi przedsiębiorstw Zjednoczenia Przemysłu Tworzyw Sztucznych „ERG" w Gliwicach. Złożyły się na nie bardzo poszukiwane na rynku wyroby dla gospodarstw domowych oraz dla potrzeb budownictwa, rolnictwa i przemysłu motoryzacyjnego.

Swoje doroczne święto — „Barburkę" i zbliżający się VII Zjazd PZPR górnicy kopalń węgla kamiennego witają wysokimi rezultatami produkcyjno - ekonomicznymi. W listopadzie br. wydobyli oni ok. 240 tys. ton węgla ponad zadania planowe.

Wśród realizowanych zobowiązań nadal znaczna część dotyczy produkcji przeznaczonej bezpośrednio na rynek. I tak np. ponad 8,5 tys. dodatkowych ubrań otrzymały sklepy z zakładów odzieżowych w Bytomiu. O ok. 8 tys. sztuk sukienek, bluzek, garsonek i innych ubiorów damskich z dzianin bistorowych więcej niż przewidywały plany, pochodzi z zakładów konfekcyjnych w Teofilowie. Z kolei czyn zjazdowy załogi kaliskiej fabryki tiulu, firanek i koronek wykonany już do 29 bm. poprawi zaopatrzenie rynku o dodatkowych 3 tys. metrów różnego rodzaju firanek bawełnianych i stylonowych, a także wiele wyrobów haftowanych, aksamitów, tiuli, batystów cieszących się dużym powodzeniem zwłaszcza w okresie karnawałowych zabaw.

Próby morskie zakończył kolejny 105-tysięcznik typu OBO budowany w Stoczni Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej dla armatora radzieckiego. Dzięki realizacji zobowiązań przedzjazdowych, zaawansowanie robót wyposażeniowych na tym statku noszącym imię marszałka Konniewa pozwala oczekiwać, że wszystkie prace zostaną zakończone przed planowanym terminem.

W tych dniach wypłynęły ze Szczecina specjalne barki z ważącymi 47 ton urządzeniami dla huty „Katowice". Te stalowe konstrukcje przewozi załoga przedsiębiorstwa „Żegluga na Odrze".

Święto narodowe Jugosławii

BELGRAD (PAP) — Ludzie pracy Jugosławii obchodzili 29 bm. święto narodowe — Dzień Republiki.

W wielu miejscowościach odsłonięto pomniki bohaterów walki narodowowyzwoleńczej, odbyły się uroczyste spotkania i wiece.

Nowy rząd Finlandii

HELSINKI (PAP) — Trwający od prawie 6 miesięcy kryzys rządowy w Finlandii został w niedzielę ostatecznie rozwiązany. Utworzono nowy rząd koalicyjny. Premierem rządu, do którego wchodzi 5 partii — Fińska Partia Socjaldemokratyczna, KP Finlandii, Partia Centrum, Liberalna Partia Ludowa i Szwedzka Partia Ludowa Finlandii — został przedstawiciel partii Centrum, 68-letni **Martti Miettunem.**



NA ZDJĘCIU: Łucja Żemojduk otrzymuje legitymację partyjną z rąk sekretarza KW PZPR w Białymstoku, Józefa Piechowskiego.

Uroczyste zebranie w Czarnej Białostockiej

Najlepsi spośród młodych otrzymali legitymacje partyjne

Była to niecodzienna uroczystość. W pięknie udekorowanej sali zebrała się młodzież z miasta i gminy Czarna Białostocka. Tego dnia — 29 listopada 1975 r. — odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji partyjnych — 8 członkowskich i 37 kandydackich oraz 30 FSZMP.

Legitymacje partyjne wręczali młodzieży sekretarz KW partii w Białymstoku — **Józef Piechowski** i kierownik Wydziału Organizacyjnego KW — **Ryszard Kowalski,** a legitymacje FSZMP — przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP — **Witold Dołęgowski.**

Kandydatami partii zostali m. in. — **Łucja Żemojduk, Tadeusz Tyszkiewicz, Jan Niedźwiedzki.** Partyjne legitymacje członkowskie otrzymali tego dnia m. in. **Stanisław Rutkowski, Piotr Kaminczuk, Krystyna Odachowska, Jolanta Szpakowska, Józef Wilczewski.**

Po uroczystym wręczeniu legitymacji młodzież złożyła meldunek, w którym określone zostały zadania już zrealizowane i zobowiązania na okres najbliższy.

— „Rada Gminna FSZMP w Czarnej Białostockiej melduje, że w roku VII Zjazdu PZPR młodzież zrzeszona w szeregach ZMS, ZSMW i ZHP swą wysoką aktywność społeczno - polityczną wykazała w realizacji ambitnych zadań społeczno - gospodarczych w ramach współzawodnictwa „Mój sukces Socjalistycznej Ojczyźnie".

Ogólna wartość wykonanych czynów społecznych i produkcyjnych wynosi 3 miliony 495 tys. zł.

Młodzież z Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet" zrealizowała dodatkową produkcję na rynek wartości 2

Ciąg dalszy na str. 2

Na cześć VII Zjazdu PZPR

Czyn produkcyjny włókniarzy „Fast"

- **PRACOWAŁO 3 TYS. OSÓB**
- **DODATKOWA PRODUKCJA WARTOŚCI 1,5 MLN ZŁ**

W ubiegłą sobotę, 29 listopada załoga największego w woj. białostockim kombinatu — BZPB „Fasty" wzięła udział w czynie produkcyjnym dla uczczenia VII Zjazdu partii. **Do pracy o godz. 17 stawiło się blisko 3 tys. osób, w tym 682 członków i kandydatów partii oraz 400 członków ZMS.** Uruchomiono wszystkie wydziały produkcyjne. Do pracy stawili się również energetycy, mechanicy, pracownicy transportu i magazynierzy.

W efekcie sześciogodzinnej pracy dodatkowo pozyskano dziewięć ton przędzy, 2,3 tony przędzy barwionej, 25,5 tys. m tkanin surowych i 35 tys. m tkanin gotowych wartości półtora miliona złotych. Dodatkową produkcję, uzyskaną w efekcie czynu zjazdowego, przeznaczy się na zaopatrzenie rynku.

Warto podkreślić, że załoga „Fast" już prawie w całości zrealizowała swoje zobowiązania produkcyjne, dotyczące wytworzenia dodatkowej ilości tkanin wartości 20 mln zł — zadeklarowane w odpowiedzi na list I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i premiera — Piotra Jaroszewicza. (bb)

Obchody „Dnia Podchorążego"

WARSZAWA (PAP) — Przed 145 laty, w nocy z 29 na 30 listopada 1830 r. słuchacze Szkoły Podchorążych w Warszawie rzucili hasło zbrojnego powstania.

Uroczystości z tej okazji odbyły się w sobotę 29 listopada br. we wszystkich uczelniach Wojska Polskiego.

Najnowocześniejszy zakład polskiej petrochemii

Rafineria Gdańska już pracuje

GDAŃSK (PAP) — 29 listopada w godzinach przedpołudniowych na dany sygnał z pulpitu dyspozytorskiego centralnej sterowni Rafinerii Gdańskiej — zespół pomp zaczął tłoczyć ropę naftową ze zbiorników magazynowych w obieg technologiczny bloku paliwowego. Rafineria Gdańska rozpoczęła pracę.

Rafineria Gdańska, najnowocześniejszy zakład polskiego przemysłu petrochemicznego, otwiera nową kartę w dziejach tej gałęzi gospodarki narodowej. Jest to pierwszy, z serii projektowanych, zakład przeróbki ropy naftowej o całkowicie zintegrowanym, wzajemnie zależnym układzie produkcji. W rafinerii przetwarzanych będzie rocznie ok. 3 mln ton ropy naftowej.

Równocześnie z częścią produkcyjną ruszył jeden z najnowocześniejszych w naszym kraju zespół urządzeń ochrony środowiska.

Rafineria Gdańska będzie nadal rozbudowywana. **W najbliższych latach powstanie tu drugi zespół bloków paliwowo-olejowych o rocznym przerobie 3 mln ton ropy naftowej oraz dział produkcji aromatów — surowców dla przemysłu włókien syntetycznych.**

WIADOMOŚCI DNIA

Ford w drodze do Pekinu

◆ *WASZYNGTON — Prezydent USA, Gerald Ford, zatrzymał się w sobotę w Fairbanks, a następnie odleciał do Anchorage. G. Ford odleciał w niedzielę do Japonii, skąd przybyć ma w poniedziałek do Pekinu z pięciodniową wizytą oficjalną.*

Plenum KC KP Indii

◆ *DELHI — W Delhi rozpoczęły się obrady Plenum Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Indii. Zostały omówione problemy wewnętrzne kraju oraz sytuacja międzynarodowa.*

Aresztowania w Chile

◆ *NOWY JORK — W sobotę podano do wiadomości, że w chilijskim porcie Valparaiso aresztowano 46 osób pod zarzutem przynależności do lewicowych „ugrupowań wywrotowych". Junta Pinocheta wzywała ludność kraju do „wzmożonej czujności"*

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

◆ *NOWY JORK — Rada Bezpieczeństwa ONZ wznowiła w ub. sobotę obrady w sprawie przedłużenia o dalsze 6 miesięcy mandatu sił pokojowych ONZ na Wzgórzach Golan.*

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim poinformował Radę, że prezydent Syrii, Hafez Asad zgodził się na dalszy pobyt wojsk ONZ na Wzgórzach Golan pod warunkiem, że Rada Bezpieczeństwa przyjdzie w przyszłym miesiącu do debaty nad całokształtem problemu bliskowschodniego i że wezmą w niej udział przedstawiciele Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Naród wietnamski chce być zjednoczony

HANOI (PAP) — Cały naród wietnamski żyje obecnie przygotowaniami do ostatecznego zjednoczenia kraju.

W całej Demokratycznej Republice Wietnamu odbywają się spotkania, w czasie których ludność zapoznaje się z wynikami politycznej konferencji konsultatywnej, która odbyła się w Sajgonie w dniach 15—21 listopada. W piątek 28 bm. w gmachu Zgromadzenia Narodowego DRW odbył się wielki wiec mieszkańców Hanoi, podczas którego członek Biura Politycznego KC PPW, wiceprzewodniczący stałego komitetu Zgromadzenia Narodowego DRW, a zarazem wiceprzewodniczący delegacji DRW na polityczną konferencję konsultatywną, Hoang Van Hoan, omówił szeroko znaczenie polityczne konferencji oraz konkretne postanowienia za-

Ciąg dalszy na str. 2

FINISZ 75

Wysoka precyzja — wizytówką i szansą

Cóż to za produkcja? Przede wszystkim termostatów do silników wysokoprężnych dla polskiego i radzieckiego przemysłu motoryzacyjnego. W ogóle — zakłady są jedynym w kraju producentem termostatów woskowych.

W sprzyjających warunkach rozpoczęły swą działalność **Zakłady Mechaniki Precyzyjnej „Mera Błonie", Oddział w Zambrowie.** Wprawdzie zostały uruchomione w 1970 roku, ale „na dobre" ruszyła produkcja w roku następnym.

Towarzysze z Komitetu Miasta i Gminy PZPR dobrze oceniają wyniki zakładów uważając, że należy rozbudować je w przyszłym pięcioleciu. Załoga opanowała bowiem precyzyjną produkcję wyrobów eksponowanych w sali konferencyjnej.

Są to rzeczywiście skomplikowane urządzenia. **Płyta automatyki, płyta elektronowa, zespoły filtrów, zespoły transformatorowe, różne cewki i inne elementy do drukarek wierszowych i mozaikowych.**

— Większość tych wyrobów — informuje tow. Gwardiak — idzie na eksport.

Dość szybko zambrowska załoga, której połowę stanowią kobiety, nauczyła się dobrze produkować zarówno podzespoły elektroniczne, jak też termostaty oraz układy sprężyn i sprężyny do tarcz telefonicznych.

Czym tłumaczyć ten pozy-

— Możemy także robić termostaty do traktorów — mówią w zakładzie. — Nie 300 tysięcy sztuk, jak obecnie, ale drugie tyle.

— W ciągu pięciolecia — informuje sekretarz organizacji partyjnej tow. **Henryk Gwardiak** — wartość produkcji wzrosła z 44 do 160 milionów złotych. Dwa lata temu rozpoczęliśmy produkcję **podzespołów elektronicznych do maszyn matematycznych.** Oto one — pokazuje kilkanaście

Ciąg dalszy na str. 2



NA ZDJĘCIU: fragment hali montażu zespołów do drukarek wierszowych.



NA ZDJĘCIU: Alicja Starosta pokazuje otrzymaną przed chwilą legitymację partyjną młodszym koleżankom.

Fot. — Z. Zaremba

Z trzech województw

TRWAJĄ SPOTKANIA Z DELEGATAMI

Siedem dni dzieli nas od VII Zjazdu partii. W całym kraju odbywają się spotkania z delegatami. W ubiegły piątek w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Suwałkach miało miejsce spotkanie z reprezentantką ponad 5-tysięcznej grupy nauczycieli — tow. **Zofią Bajko.**

Natomiast dziś, 1 grudnia, z aktywem partyjnym, związkowym oraz kierownictwem Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Warmia" w Suwałkach spotka się tow. **Zbigniew Białecki,** I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Suwałkach. (agaw)

PRZYSIĘGA ŻOŁNIERZY WOP

W niedzielę młodzi żołnierze Białostockiego Oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza uroczyście złożyli przysięgę wojskową.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili zastępca dowódcy Białostockiego Oddziału WOP do spraw politycznych — ppłk **Stanisław Kubiak** i ppłk **Józef Kociełek.** Czterej przodujący żołnierze złożyli przysięgę na sztandar jednostki.

Sekretarz KM PZPR — **Tadeusz Matusik** przekazał serdeczne pozdrowienia młodym żołnierzom oraz

Ciąg dalszy na str. 2

Eliminacja broni chemicznej

Jednomyślne poparcie polskiej inicjatywy

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Górski, pisze:

Komitet polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ, w którego skład wchodzą przedstawiciele 143 państw, przyjął jednomyślnie projekt polskiej rezolucji wzywającej wszystkie państwa do podjęcia maksymalnych wysiłków dla osiągnięcia szybkiego porozumienia w sprawie wyeliminowania broni chemicznej z arsenałów wszystkich państw świata.

Rezolucja, przedłożona przez delegację polską wyraża przekonanie, że **proces odprężenia w stosunkach międzynarodowych sprzyja zarówno krokom rozbrojeniowym, jak i wysiłkom zmierzającym do całkowitego i powszechnego rozbrojenia. Wzywa ona wszystkie państwa do podjęcia maksymalnych wysiłków, które powinny ułatwić osiągnięcia porozumienia w sprawie skutecznego zakazu wszelkiej broni chemicznej, zakazu opracowywania jej projektów i jej produkcji, gromadzenia jej zapasów oraz w sprawie całkowitego jej zniszczenia.** Przyjęta rezolucja jest kontynua-

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże, miejscami niewielkie opady, lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 3 do 5 stopni, minimalna 1 stopień C. Wiatry słabe z kierunków południowo-wschodnich i południowych.

JUTRO — pogoda i temperatury bez większych zmian.

IMIENINY: Natalii, Eligiusza. (j)

Mroźny listopad

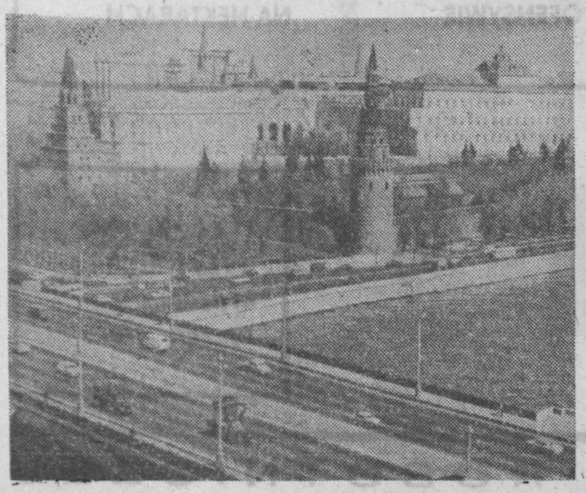
WARSZAWA (PAP) — Tegoroczny listopad przyniósł zapowiedź mroźnej zimy. Po pierwszej dość ciepłej dekadzie, kiedy temperatury maksymalne w Polsce wynosiły od plus 5 do plus 10 st. przyszła fala chłodu. Najzimniej było w III dekadzie, zaś w dniach 25—27 listopada wystąpiły znaczne mrozy.

Najzimniej było w południowo-zachodniej części kraju. W Jeleniej Górze notowano 25 listopada temperatury minus 21 st., a przy gruncie nawet minus 26 st. Podobne mrozy notowano m. in. w Kłodzku, Zamościu, w Zakopanem. Chłodno było także w dzielnicach wschodnich, m. in. 26 listopada w BIAŁYMSTOKU — minus 15 st., w Lublinie — minus 14 st. W tym najchłodniejszym okresie w Warszawie notowano 26 listopada — minus 11 st.

Nawałnica śnieżna w Turcji

ANKARA (PAP) — Nawałnica śnieżna o prędkości 200 km na godzinę nawiedziła w ub. piątek wschodnią część Turcji. Z wielu budynków zerwane zostały dachy, przerwany został dopływ prądu.

Pokrywa śnieżna w niektórych miejscowościach sięga 50 cm. W kilku miastach zamknięte zostały szkoły. Na drogi wyjechały pługi śnieżne.



MOSKWA — widok na Kreml.

CAF — TASS

Najlepsi spośród młodych otrzymali legitymacje partyjne

Ciąg dalszy ze str. 1

mln 500 tys. zł. Wartość prac związanych z budową bloku patronackiego sięgnęła 465 tys. zł.; zaś wnioski racjonalizatorskie złożone przez młodzież przyniosły efekty ekonomiczne w wysokości ponad 200 tys. zł. Wartość czynów społecznych młodzieży z „Agrometu" obliczono na 30 tys. zł.

Natomiast cała młodzież ZMS pracując na rzecz zakładu, miasta i gminy zrealizowała swoje zadania w wysokości 120 tys. zł.

Młodzież ZSMW wykonywała swoje zobowiązania szczególnie w takich dziedzinach jak wzrost pogłowia i trzody chlewnej oraz podniesienie plonów zbóż. Młodzież wiejska uczestniczyła w budowie dróg, obiektów sportowych, zalesianiu nieużytków rolnych — co w sumie przyniosło 650 tys. zł.

Ładnymi efektami społecznej działalności pochwalić się mogą harcerze, którzy udzielili pomocy 62 emerytom — rolnikom zamieszkałym na terenie gminy.

— „Nasze ambicje w przyszłości będą opierać się na haśle „Każdy z nas zrobi więcej niż nakazuje obowiązek". O tym zapewniamy władze polityczno - administracyjne w przededniu VII Zjazdu PZPR, w dniu tak uroczystym dla nas jakim jest moment wręczenia legitymacji" — brzmiały w zakończeniu słowa meldunku.

Następnie głos zabrał sekretarz KW partii w Białymstoku tow. **Józef Piechowski**, który w serdecznych słowach podziękował młodzieży z miasta i gminy Czarna Białostocka za tak duży wkład w budowę socjalistycznej Ojczyzny.

— Przed Zjazdem — mówił tow. Piechowski — wracamy myślą wstecz, spoglądając na przebytą drogę, oceniając nasze osiągnięcia. Dziś stwierdzamy, że był to okres wielkiego wysiłku, okres, który zmienił oblicze gospodarcze i społeczne kraju. W tym wysiłku jest również i wasz udział. W dniu dzisiejszym otrzymaliście legitymacje partyjne i kandydackie — mówił dalej tow. Piechowski — które będą was mobilizowały do dalszego wysiłku w nauce i pracy. Proszę abyście reprezentowali wszędzie ideologię partii. Jej celem jest dobro człowieka, najbardziej szlachetne i humanitarne hasło, które wspólnie będziemy wcielać w życie. (as)

W SKRÓCIE

◆ **KAIR — Po tygodniowej wizycie w Związku Radzieckim i na Węgrzech powróciła w sobotę, 29 bm. do Damaszku delegacja Frontu Wyzwolenia Palestyny pod przewodnictwem Jassera Arafata.**

We wspólnym oświadczeniu węgiersko-palestyńskim stwierdzono, że obie strony wyraziły zgodną opinię, iż podstawowym warunkiem trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie jest znalezienie takiego rozwiązania, które prowadzić będzie do odzyskania wszystkich okupowanych terytoriów arabskich i przywrócenia narodowi palestyńskiemu jego praw.

◆ **WASZYNGTON — Występując na konferencji prasowej w Waszyngtonie, sekretarz stanu USA, Henry Kissinger wskazał na doniosłe znaczenie polityki odprężenia w stosunkach radziecko-amerykańskich. Oświadczył on, że do prowadzenia tej polityki stworzono podstawy. Stany Zjednoczone uważają, że odpowiada ona interesom ZSRR i USA i przyczynia się do umocnienia pokoju na całym świecie. Henry Kissinger podkreślił, że nie ma żadnej alternatywy dla polityki odprężenia i że Stany Zjednoczone zamierzają ją kontynuować.**

◆ **NOWY JORK — Hawaje doznały w ub. sobotę dwóch potężnych wstrząsów tektonicznych. Wznowił również działalność wulkan Kilauea. Sobotnie wstrząsy są najsilniejsze wśród zarejestrowanych w ciągu 89 lat. Liczący 1200 metrów wysokości wulkan Kilauea wybuchł po raz ostatni latem tego roku.**

Ruchy tektoniczne spowodowały zatonięcie w porcie Cailuacona na zachodnim wybrzeżu wyspy 30 statków rybackich i wywołały silne falowanie, które uderzyło w port Kilo na północno-wschodnim wybrzeżu.

■ **KAIR — W sobotę po posiedzeniu gabinetu libańskiego prezydent Sulejman Farandżija i premier Raszid Karami wygłosili przemówienia, w których wezwali ludność do zaprzestania walk i do pojednania narodowego.**

Usuwanie następstw wojny w Wietnamie

HANOI (PAP) — W ciągu ostatnich 3 miesięcy w prowincjach Kuangczi, Thyathien i w okolicach miasta Hue w Południowym Wietnamie wydobyto i unieszkodliwiono ponad milion niewypałów bomb, min i granatów. Pozwoliło to na przekazanie mieszkańcom wsi tysięcy hektarów ziemi uprawnej, leżącej odłogiem przez wiele lat wojny.

Przed VII Zjazdem PZPR

Prasa światowa o Polsce

Prasa licznych krajów świata nadal obszernie informuje o przygotowaniach do VII Zjazdu PZPR. W artykułach, komentarzach i reportażach pisze się o dużej aktywności polityczno-społecznej w naszym kraju, jak również o osiągnięciach Polski w okresie między VI a VII Zjazdem PZPR.

BUDAPESZT (PAP) — W miarę zbliżania się daty rozpoczęcia VII Zjazdu PZPR, węgierska opinia publiczna wykazuje coraz żywsze zainteresowanie tym doniosłym wydarzeniem. Świadczą o tym m. in. coraz liczniejsze publikacje poświęcone Polsce, jej osiągnięciom między VI a VII Zjazdem partii, rozwojowi naszej gospodarki narodowej. Piszą o tym dzienniki centralne i terenowe. Również telewizja węgierska w swych programach nadaje audycje poruszające te sprawy.

Organ KC WSPR, „Nepszabadsag" opublikował obszerny artykuł zatytułowany: **„W twórczej i pełnej optymizmu atmosferze Polska przygotowuje się do Zjazdu".**

BERLIN (PAP) — Poświęcony sprawom gospodarki i polityki międzynarodowej berliński tygodnik **„Horizont"**, w ostatnim numerze opublikował obszerny artykuł zatytułowany **„Pięć najowocniejszych lat".** Tygodnik pisze, że PZPR w przededniu VII Zjazdu podsumowuje wielkie sukcesy polityczne i gospodarcze minionych lat swej działalności. Sukcesy ostatnich 5 lat świadczą o mobilizującej sile partii, o skuteczności jej pracy ideowo-wychowawczej. Opierając się na klasie robotniczej, partia na swym VI Zjeździe wytyczyła niezwykle ambitne cele, które realizowano pod hasłem: **„Dla ludzi — przez ludzi".** Artykuł przytacza dane charakteryzujące niezwykle dynamiczny rozwój Polski w minionym 5-leciu podkreślając tempo wzrostu produkcji, jak też średnich płac, rozwój budownictwa mieszkaniowego, stworzenie blisko 1,9 mln nowych miejsc pracy, rozwój opieki lekarskiej i objęcie nią ludności wiejskiej.

SOFIA (PAP) — Organ KC BPK **„Rabotniczesko Delo"**, pisząc o szerokiej debacie przedzjazdowej w Polsce, stwierdza m.in., że dyskusja obejmuje dwie grupy tematów: bilans realizacji programu VI Zjazdu partii i konkretyzację zadań do końca obecnego 10-lecia.

BUKARESZT (PAP) — O przygotowaniach do VII Zjazdu PZPR pisze również rumuński tygodnik **„Lumea"**. Relacjonując dyskusję przedzjazdową tygodnik podkreśla, iż wynika z niej, że zawarty w Wytycznych program stanowi naturalną kontynuację strategii społeczno-gospodarczego rozwoju Polski.

„Lumea" zamieszcza również obszerną korespondencję na temat rozwoju polskiej energetyki.

Przysięgi młodych żołnierzy

WARSZAWA (PAP) — 30 bm. w wielu miejscowościach kraju odbyły się uroczyste przysięgi młodych żołnierzy, którzy od kilku tygodni pełnią zaszczytną służbę w szeregach Ludowego Wojska Polskiego.

Przysięgę złożyli m. in. żołnierze jednostek Śląskiego, Pomorskiego i Warszawskiego Okręgu Wojskowego oraz Wojsk Ochrony Pogranicza, wśród nich podhalańczycy z Karpackiej Brygady WOP.

Z Wietnamu

Ciąg dalszy ze str. 1

warte w podpisanych dokumentach. Podkreślił on, że ostateczne zjednoczenie państwowe Wietnamu będzie miało historyczne znaczenie dla przyszłości całego narodu.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której zaakceptowali wyniki politycznej konferencji konsultatywnej i zapewnili, że wykonają stojące przed nimi zadania produkcyjne, by przyczynić się do jak najszybszego zjednoczenia ojczyzny.

Z wynikami konferencji zapoznał się też stały komitet Zgromadzenia Narodowego DRW i zaakceptował również jej rezultaty. Komitet postanowił zwołać w grudniu kolejną sesję Zgromadzenia Narodowego obecnej kadencji, na której zostaną omówione wyniki konferencji konsultatywnej i podjęte decyzje w sprawie dalszych kroków zjednoczeniowych.

Jednomyślne poparcie polskiej inicjatywy

Ciąg dalszy ze str. 1

cją wysiłków Polski w sprawie zakazu i wyeliminowania broni szczególnie groźnych dla życia człowieka.

Jednomyślne przyjęcie rezolucji przez tak reprezentatywny organ ONZ, jak Komitet Polityczny, jest dowodem pragnienia i zdecydowania międzynarodowej społeczności doprowadzenia do istotnego przełomu w negocjacjach dotyczących rozbrojenia chemicznego. Inicjatywa polska w sprawie zakazu broni chemicznej, zaaprobowana przez Komitet Polityczny, przyczyni się do przyjęcia jednego z najbardziej konkretnych dokumentów uchwalonych podczas 30 sesji ZO w sferze wysiłków zmierzających do ograniczenia zbrojeń.

Nad czym pracuje ONZ?

Program walki z kolonializmem

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP **Jerzy Górski** pisze:

Na 30 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ podjęto ostateczne decyzje w sprawie szerokiego programu działań antykolonialnych, jak również wymierzonych przeciwko polityce apartheidu i dyskryminacji rasowej. Program przedłony został w formie konkretnych rezolucji i zaleceń opracowanych w ostatnich tygodniach przez poszczególne komitety Zgromadzenia Ogólnego. Zgromadzenie Ogólne potępiło rasistowski reżim RPA za uprawianie nieludzkiej polityki apartheidu stanowiącej przestępstwo przeciwko ludzkości, jak również za uporczywe i jawne łamanie zasad Karty NZ oraz uchwał tej organizacji.

Zgromadzenie wezwało głównych partnerów handlowych RPA: Wielką Brytanię, USA, Francję, RFN, Japonię i Włochy do zerwania stosunków handlowych z RPA oraz do współdziałania z ONZ w likwidacji apartheidu i kolonializmu.

Dokument stwierdza, że rasistowski rząd RPA jest reżimem nielegalnym i nie ma prawa reprezentować ludności Afryki Południowej oraz że jedynym rzeczywistym przedstawicielem tej ludności są narodowe ruchy wyzwoleńcze reprezentujące przeważającą większość ludności.

Potępiono także politykę premiera RPA **Vorstera** zmierzającą do wprowadzenia w Namibii zasady podziału narodowościowego lansowanej w RPA.

Doniesienia z Etiopii

KAIR (PAP) — Z Addis Abeby donoszą, że w ukazującym się tam dzienniku „Etiopia Herald" opublikowano oficjalne oświadczenie tymczasowego rządu Etiopii, zawierające surowe ostrzeżenie skierowane pod adresem elementów reakcyjnych i separatystycznych, próbujących naruszyć jedność kraju. Oświadczenie głosi, że tymczasowy rząd wojskowy podejmuje przy szerokim poparciu ludności niezbędne kroki służące zapewnieniu jedności i terytorialnej integralności kraju. Rząd dąży do pokojowego uregulowania tzw. problemu erytrejskiego, pozostawionego Etiopii przez reżim feudalnej monarchii.

17 krajów kupuje statki w Szczecinie

SZCZECIN (PAP) — Na liście odbiorców statków budowanych w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego znajduje się już siedemnaście krajów. Ostatnio wpisał się na nią armator węgierski, z którym zawarto kontrakt na budowę dwóch uniwersalnych drobnicowców.

W sumie stocznia szczecińska sprzedała dotychczas zagranicznym armatorom 177 statków o łącznej nośności 1.350 tys. ton, m. in. unikalne we flocie światowej statki szkolno - towarowe, jednostki naukowo - badawcze, duże masowce o jednostkowej nośności 32 tys. ton typu M/S „Powstaniec Śląski" oraz kontenerowce, drobnicowce uniwersalne i zbiornikowce do przewozu chemikaliów.

Największym zagranicznym kontrahentem stoczni szczecińskiej jest Związek Radziecki, pod którego banderą pływa już 113 statków „Made in Szczecin". ZSRR, którego zamówienia stworzyły podstawę rozwoju stoczni szczecińskiej, ma w swej flocie prawie wszystkie typy statków tu budowanych. Największą grupę stanowią uniwersalne drobnicowce przeznaczone do przewozu ładunków kontenerowych.

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

wyraził uznanie za dotychczasowy wkład w rozwój Białostocczyzny i Białegostoku.

W imieniu rodziców podziękował dowódcy jednostki wojskowej ojciec jednego z żołnierzy — **Stanisław Sobkowicz, a szer. Mirosław Lasota** zapewnił — przemawiając w imieniu młodych żołnierzy — iż nie zawiodą pokładanego w nich zaufania, godnie spełniając obywatelski i żołnierski obowiązek w służbie Ojczyzny. (h)

PLENARNE POSIEDZENIE WKKP W SUWAŁKACH

W ubiegłą sobotę — z udziałem I sekretarza KW PZPR w Suwałkach, **Zbigniewa Białeckiego** i przedstawiciela CKKP **Józefa Bujkowskiego** — odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej.

Głównym tematem były wiodące kierunki pracy WKKP. W sprawozdaniu z dotychczasowej działalności akcentowano pracę profilaktyczno-wychowawczą oraz propagatorską. Jednym z ważniejszych zadań — podkreślano w dyskusji — jest umacnianie szeregów partii i budowanie jej autorytetu. (agaw)

MŁODZI ROLNICY PARTNERAMI PGR

Unowocześnienie metod gospodarowania, możliwość zwiększenia produkcji i przyśpieszenia specjalizacji — to główne atuty kooperacji gospodarstw indywidualnych z uspołecznionymi. Mówiono o tym w trakcie spotkania młodych rolników, zorganizowanego w ubiegłą sobotę z inicjatywy Rady Wojewódzkiej FSZMP w Łomży. Dyskusję poprzedziła wizyta w gospodarstwach Bronisława Lasockiego i Jana Wiśniewskiego w Skarżynie Nowym (gmina Zambrów), kooperujących od kilku lat z Kombinatem Łąkarskim „Wizna" w zakresie odchowu młodego bydła rzeźnego.

Oczywiście, kooperacja nie może ograniczać się — jak podkreślano — do prostej wymiany handlowej. Chodzi o to, by miała ona charakter szerokiej współpracy, korzystnej dla obu stron, wnoszącej istotne zmiany w sposobach gospodarowania rolników.

Spotkanie to zainaugurowało cykl szkoleń w ramach klubów młodych hodowców bydła. Kluby te — w zależności od warunków i specyfiki rolnictwa w poszczególnych gminach województwa — mają być propagatorami specjalizacji, produkcji zespołowej i kooperacji. (bis)

Zaopatrzenie rynku ■ Rozbudowa Huty „Katowice" ■ Sprawy socjalne

Posiedzenie Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu - 29 listopada br. Prezydium Rządu powzięło kolejną decyzję w sprawie dalszej poprawy zaopatrzenia rynku w IV kwartale tego roku. Przewidziano zwiększenie dostaw materiałów budowlanych i niektórych wyrobów przemysłowych, m. in. stolarki budowlanej, szkła okiennego, materiałów ściennych, rur stalowych i ocynkowanych oraz przewodów energetycznych. Są to artykuły poszukiwanie przede wszystkim na rynku wiejskim.

W następnym punkcie porządku dziennego Prezydium Rządu omówiło sprawy związane z terminową rozbudową zaplecza socjalno - bytowego Huty „Katowice" oraz stworzeniem warunków do należytego przygotowania i szkolenia kadr niezbędnych do uruchomienia w IV kwartale przyszłego roku produkcji w tym kombinacie metalurgicznym. Zobowiązano zainteresowane resorty i organizacje gospodarcze, a także władze wojewódzkie do podjęcia niezbędnych działań w tej mierze. Polegać one będą m. in. na szkoleniu kadr, jak również zatrudnieniu w Hucie „Katowice" doświadczonych pracowników z innych zakładów, zwłaszcza zaś z hut, w których technika i proces technologiczny są zbliżone do nowoczesnego profilu produkcji w budowanym kombinacie. Z tego rodzaju przedsięwzięciami są ściśle powiązane zamierzenia dotyczące zaplecza socjalno - usługowego, budowy kilku tysięcy mieszkań dla przyszłej załogi huty oraz hoteli robotniczych i całych osiedli hotelowych. Powinny one być oddane do użytku już w roku przyszłym. Przewiduje się również zwiększenie dostaw autobusów niezbędnych dla szybko rosnących przewozów pracowniczych.

Na tym samym posiedzeniu Prezydium Rządu, kierując się ustaleniami zawartymi w Kodeksie Pracy, powzięło w porozumieniu z CRZZ decyzję w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, które opiekują się małymi dziećmi.

Zachowując dotychczasowe uprawnienia, przyjęta przez rząd decyzja m. in. zapewnia ochronę trwałości stosunku pracy kobiety, korzystającej z urlopu bezpłatnego; przewiduje możliwość podejmowania przez pracownicę w okresie urlopu bezpłatnego pracy zarobkowej w niepełnym wymiarze czasu pracy lub pracy nakładczej; dopuszcza możliwość kierowania w tym okresie pracownicy do szkoły średniej lub wyższej oraz jej uczestnictwo w kursach podwyższających kwalifikacje zawodowe.

Na wniosek ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska wprowadzono zmiany w przepisach dotyczących sprzedaży przez państwo lokali w domach wielomieszkaniowych. Mają one na celu stworzenie bardziej sprzyjających warunków nabywania mieszkań na własność, poprzez wprowadzenie okresowych udogodnień w opłatach eksploatacyjnych.

Prezydium Rządu zatwierdziło Statut Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

Hiszpania

Uwolnienie działaczy robotniczych

MADRYT (PAP) — Korespondent PAP, Mirosław Ikonowicz, pisze:

W niedzielę o 1.00 po północy madryckie więzienie Carabanchel opuścił przywódca hiszpańskich komisji robotniczych, **Marcelino Camacho**, zwolniony na podstawie ogłoszonej, z okazji intronizacji Juana Carlosa I, ustawy o częściowym umorzeniu kar. Przed bramą więzienia Camacho i dwóch jego towarzyszy — adwokata **Nicolasa Sartorlusa** i robotnika — metalowca **Carlosa Muniza** — oczekiwali członkowie rodziny i liczni przyjaciele. Trzy dni wcześniej, w czwartek 27 listopada kilka tysięcy mieszkańców Madrytu demonstrowało pod Carabanchel, domagając się powszechnej amnestii dla więźniów politycznych; dekret królewski obejmuje tylko część spośród tysięcy Hiszpanów osadzonych w więzieniach za działalność opozycyjną.

37-letni Marcelino Camacho, z zawodu tokarz — metalowiec, który — jako jeden z najwybitniejszych i cieszących się największym prestiżem przywódców robotniczych w Hiszpanii — więziony był od czasu wojny domowej 3-krotnie (spędził w więzieniach blisko 12 lat), skazany był ostatnio wraz z 9 innymi działaczami komisji robotniczych w „słynnym procesie nr 1001".

Odbył się on w grudniu 1973 r. Przed sądem specjalnym tzw. Trybunałem Porządku Publicznego, który orzekł w stosunku do oskarżonych wyroki od 12 do 20 lat więzienia. Wywołały one głębokie oburzenie międzynarodowej opinii publicznej. Szeroka kampania solidarności ze skazanymi działaczami robotniczymi, w której aktywny udział wzięło również polskie społeczeństwo, miała niewątpliwy wpływ na bardzo poważne zredukowanie kar podczas procesu rewizyjnego przed hiszpańskim Sądem Najwyższym.

Wyrok w stosunku do Camacho został zmniejszony z 20 do 6 lat, a czterech spośród skazanych uwolniono natychmiast.

Obecnie oczekuje się uwolnienia pozostałych działaczy komisji robotniczych skazanych w „procesie 1001".

Apel por. Calleya

WASZYNGTON (PAP) — 32-letni William Calley, były porucznik armii amerykańskiej, który został skazany na karę dożywotniego więzienia (która wkrótce została skrócona do 10 lat pozbawienia wolności) za zamordowanie 22 osób cywilnych w wietnamskiej wiosce My Lai, zaapelował do Sądu Najwyższego USA o tzw. zatarcie skazania. Obecnie Calley przebywa na wolności, po warunkowym zwolnieniu go przez sąd wojskowy. Nie grozi mu więc już powrót do więzienia, jednak chce on, aby wyrok skazujący został usunięty z rejestrów sądowych.

We wrześniu br. sąd apelacyjny, podtrzymał wyrok sądu niższej instancji stwierdzając, iż wina Calley'a jest bezsporna. Apel byłego mordercy wywołał oburzenie postępowej opinii publicznej w USA.

Nieoczekiwane następstwo

W Sindzuku w aglomeracji Tokio zbudowano 4 wieżowce sięgające ponad 200 metrów wzwyż. W perspektywie przewiduje się budowę kilku dalszych wysokościowców. Zdawałoby się, że architekci i inżynierowie przewidzieli wszystko. Tymczasem mieszkańcy sąsiadujących dzielnic skarżą się od pewnego czasu na silne wiatry, które zrywają dachówki, szyldy sklepowe, by nie wspomnieć o parasolkach, czapkach, czy suszącej się pościeli. Wreszcie wyjaśniono, że wieżowce stanowią przeszkodę dla prądów powietrznych na wysokości 150—200 m, wskutek czego powstają właśnie gwałtowne wichry.

Ciekawe odkrycie uczonych

MOSKWA (PAP) — Grubość skorupy ziemskiej pod łańcuchami górskimi Pamiru i Himalajów dochodzi do 75 km. Odkrycia tego dokonała grupa geofizyków z ZSRR Włoch i Indii, za pomocą specjalnych sond.

W ten sposób potwierdzono hipotezę o niezwykłej grubości skorupy planety w tych właśnie rejonach. Grubość skorupy ziemskiej na pozostałych obszarach wynosi zazwyczaj 30—40 km.

Na Wybrzeżu

Sztormy i wichury

WARSZAWA (PAP) — Po fali mrozów w wielu regionach kraju notuje się ociepleńie.

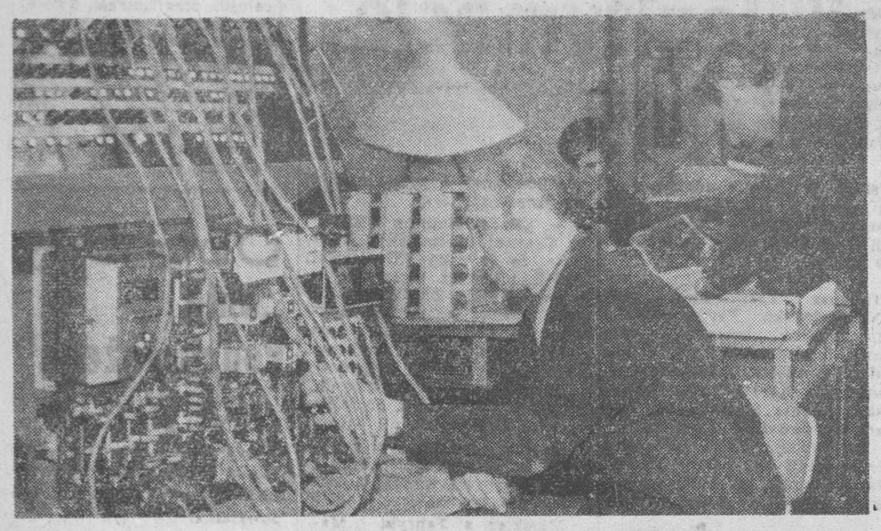
W ciągu paru godzin z pól i ulic w miastach środkowego Wybrzeża zniknęła kilkunastocentymetrowa warstwa śniegu. Na Bałtyku rozszalał się kolejny jesienny sztorm. Licząca ponad 120 jednostek koszalińska flota rybacka schroniła się w portach w Kołobrzegu i Darłowie.

Silne wiatry występują również w drugim krańcu Polski. Gwałtowna wichura wyrządziła wiele szkód w Beskidach.

W Beskidach pogorszyły się warunki narciarskie. Na nartach można jeździć jedynie powyżej 1 tys. m. npm. i to tylko na polanach leśnych i szczytowych.

Chcieli uwolnić Hessa?

BONN (PAP) — W czasie procesu sądowego w Monachium przeciwko dwóm sprawcom napadu rabunkowego na bank w tym mieście, oskarżeni oświadczyli, że pieniądze były im potrzebne do uwolnienia zastępcy Hitlera, ostatniego więźnia Spandau (w Berlinie Zachodnim) Rudolfa Hessa. Sąd skazał jednego z nich na 8 lat więzienia za zrabowanie 36 tysięcy marek zachodnioniemieckich. Z wydaniem wyroku na drugiego przestępcę wstrzymano się na wniosek obrońcy do czasu wydania opinii lekarza o poczytalności oskarżonego.



Brygadzista Jan Jakubowski uruchamia płyty automatyki do drukarki wierszowej.

Wysoka precyzja -wizytówką i szansą

Ciąg dalszy ze str. 1

tywny fakt? Wieloma kursami, lepszą organizacją pracy, zdolnościami załogi, dobrymi warunkami pracy.

— Wszystko to było ważne i wciąż ma duże znaczenie — odpowiadają towarzysze **Henryk Gwardiak** i kierownik produkcji — **Tadeusz Jastrzębski.** — Ale należy podkreślić jeszcze dwa istotne czynniki, a mianowicie to, że znaczna część załogi ma średnie wykształcenie, i że ta nowoczesna produkcja wszystkim zaimponowała. Załoga jest dumna, że właśnie wytwarza tu, w Zambrowie, tak precyzyjne wyroby. Nie szczędzi więc starań, żeby wyroby były coraz lepsze i tańsze. Na przykład spore oszczędności uzyskano dzięki przejściu z lutowania srebrem na cynowe. Obecnie dąży się do zastąpienia obudowy tarcz taśmą mosiężną — odlewem z aluminium. Wiele cennych wniosków zakupiono też na ostatniej zakładowej giełdzie racjonalizatorów.

Towarzysze wymieniają nazwiska wielu ludzi, którzy swą solidną pracą szczególnie przysłużyli się dobrej marce zakładów. Mówią o ustawiaczu maszyn — **Januszu Grodzkim,** o mistrzu **Marianie Wierzchowskim,** o monterze termostatów — **Elżbiecie Brzusko,** o monterach **Janinie Przastek** i **Bernardynie Baczewskiej,** o starszym mistrzu — **Eugenii Oleszczuk** i innych.

Ambitna załoga wykonała już zadania pięciolatki i kończy realizację planu tegorocznego. W ciągu 5 lat wytworzyła znaczne ilości dodatkowej produkcji, za co w roku ubiegłym **otrzymała list pochwalny od przywódców partii i rządu. Obecnie realizuje zobowiązania o wartości 5 mln złotych, podjęte dla uczczenia VII Zjazdu partii.** Czytam: brygada mistrza **Jana Jankowskiego wykona dwa komplety**



Wanda Choińska przy regulacji termostatów do Fiata 125 p.

płyt automatyki, brygada **Hipolita Zawistowskiego** wprowadzi nową technologię cięcia rdzeni zwijanych do transformatorów...

— Realizacja naszego zobowiązania — mówi monter z gniazda termostatów, **Wanda Choińska** — przyniesie dodatkową produkcję wartości 105 tysięcy złotych. Większa, nowoczesna i o wysokiej jakości produkcja będzie najlepszym podziękowaniem za stworzenie w naszym mieście tak atrakcyjnych stanowisk pracy. Naprawdę dobrze nam się tu pracuje

R. K.

Zdjęcia: K. Świderski

110 odcinków „Bolka i Lolka"

BIELSKO BIAŁA (PAP) — Serial telewizyjny „Bolek i Lolek" nadal bije rekordy popularności. Filmy bielskiego Studia Filmów Rysunkowych, opowiadające przygody obu sympatycznych urwipołciów, eksportujemy do ponad 80 krajów, gdzie cieszą się powodzeniem nie tylko wśród najmłodszych widzów. Przygodami Bolka i Lolka bawią się m. in. mali Rosjanie, Amerykanie, Anglicy, Kanadyjczycy, a ostatnio także najmłodsi telewidzowie w Australii i Nowej Zelandii.

Dotychczas zrealizowano 110 odcinków „Bolka i Lolka". Były to przygody obu chłopców w kosmosie, na stadionach olimpijskich, w morzu i pod wodą, w Afryce i Oceanii, na Antarktydzie, a nawet na Kilimandżaro. Obaj chłopcy wcielali się w bohaterów najsłynniejszych bajek Andersena i Lafontaine'a.

O powodzeniu serialu „Bolek i Lolek" zadecydowała atrakcyjna plastyka, a przede wszystkim zręcznie nakreślona fabuła. Bolek i Lolek uosabiają bowiem w dziecięcej wyobraźni pojęcie dobra i zła, a oglądane przygody nie odbiegają wiele od zabaw ich rówieśników na całym świecie.

Pech włamywaczy

RZYM (PAP) — Dwóch zamaskowanych bandytów obrabowało bank w miejscowości Paceco, na Sycylii. Łupem przestępców padło ok. 10 mln lirów. Połowę tej sumy kryminaliści zgubili biegnąc w popłochu do oczekującego ich samochodu.

Delegaci na VII Zjazd



Pochwała specjalizacji

Gospodarstwo rolne Anny i Mariana Słowikowskich ze Śmieciuchówki znane jest wszystkim rolnikom gminy Przerośl. Przede wszystkim z dobrych wyników produkcyjnych. Niejeden zagląda do nich, by coś podpatrzyć, poradzić się w gospodarskiej sprawie. Nie darmo oboje Słowikowscy zdobyli tytuły mistrzów produkcji rolnej. W 1973 roku za wzorowe gospodarowanie uhonorowano ich odznaczeniami państwowymi. Ona otrzymała Złoty Krzyż Zasługi, on — Srebrny Krzyż Zasługi. Nie miał mąż żalu, że praca żony została oceniona wyżej. Jest bowiem Anna nie tylko wzorową rolniczką, ale też aktywną działaczką kół gospodyń wiejskich. Wcześniej od męża wstąpiła do partii i teraz właśnie przypadł jej w udziale zaszczyt reprezentowania indywidualnych rolników Suwalszczyzny na VII Zjeździe PZPR.

Chwali Anna Słowikowska specjalizację w produkcji rolnej. Dawniej hodowali w swym gospodarstwie o powierzchni 9 hektarów co się dało. Było 40 tuczników, 2 opasy, owce, gęsi, kury. Przy tym mieszanym inwentarzu mieli z mężem niejednokrotnie więcej roboty niż korzyści. Poczytali pisma fachowe, obejrzeli telewizyjne programy o nowoczesnym rolnictwie i wspólnie orzekli: trzeba skończyć z tym szerzącym siły „zoo"! Energicznie zabrali się za budowę dużej, nowoczesnej chlewni, której kształt obmyślili sobie sami, zaś projektantowi pozostało tylko przełożenie ich koncepcji na język rozwiązań technicznych.

Obecnie Słowikowscy hodują wyłącznie trzodę. W nowej chlewni pochrząkują 23 maciory. Gospodarze sprzedają rocznie 300 warchlaków pobliskim PGR, z którymi podpisali umowy kooperacyjne. Pozostałych 200 odchowują na tuczniki. Uprawy podporządkowali hodowli. Część pasz otrzymują z PGR, kupują też serwatkę z zakładu mleczarskiego. Gospodarstwo prosperuje znakomicie. „Podukcja znacznie większa, a roboty o wiele mniej — mówi z satysfakcją Anna Słowikowska — zasługa w tym specjalizacji i mechanizacji.

Dla uczczenia Zjazdu partii zobowiązali się wyprodukować w gospodarstwie dodatkowo 60 tuczników.

(ab)



Na młodzież można liczyć

W 1968 roku z dyplomem SGGW zaczynał jako asystent agronoma w GRN — Szypliszki. W trzy lata później „dorobił" studium pedagogiczne przy tejże uczelni, aby — jak powiada — być nie tylko dobrym fachowcem, ale pedagogiem i umieć rozmawiać z ludźmi. Dziś w siedem lat po zetknięciu się z pracą wiejskich organizacji młodzieżowych, rozmawiam z przewodniczącym Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — tow. ANTONIM GRYGIENCIEM.

— Postawiliśmy jako rada wykonawcza wiele zadań przed młodzieżą naszego województwa. Chcemy objąć patronatem budowę gminnych ośrodków zdrowia i placówek kulturalnych, budownictwo mieszkaniowe na wsi oraz baz PGR i SKR. We współpracy z LZS pragniemy — a warunki są ku temu — bardziej zainteresować naszą młodzież sprawami sportu, turystyki i kultury. W przyszłym roku, na bazie już zdobytych doświadczeń, zorganizujemy we wszystkich gminach wystawy twórczości ludowej połączonej z ukazaniem dorobku młodych rolników, członków ZSMW.

— W chwili obecnej pierwszoplanowym zadaniem FSZMP jest podnoszenie ideowego oddziaływania na młodzież, doskonalenie form szkolenia, tworzenie podstaw do działania, w którym będziemy mogli liczyć na wszystkich członków organizacji, na różne formy współzawodnictwa, jak chociażby ta najpopularniejsza i najbardziej powszechna — „Mój sukces socjalistycznej Ojczyźnie". Wiem, że poprzez nią, poprzez pracę oraz ideowe zaangażowanie przygotujemy wartościowych ludzi — pr. jszłych członków partii, takich towarzyszy i kolegów, z którymi będziemy realizowali zadania jakie wytyczy VII Zjazd. My, tu na Suwalszczyźnie musimy włożyć w to szczególnie dużo pracy i wysiłku, aby jak najszybciej dorównać do najlepszych. (agaw)

ZJAZDOWE FORUM OBYWATELSKIE

MOJA PARTIA

RYSZARD BRONISZEWSKI

I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Czarnej Białostockiej

W pracy propagandowej i szkoleniowej organizacji partyjnych i kół organizacji młodzieżowych w mieście i gminie Czarna Białostocka postawiliśmy na uświadomienie młodzieży źródeł przyśpieszonego rozwoju naszej Ojczyzny, na ukazanie osiągnięć gminy, miasta, zakładów pracy i województwa.

W pracy z młodzieżą wskazujemy także na dorobek poszczególnych POP stosując zasadę, że na zebrania partyjne zapraszamy członków organizacji młodzieżowych.

Ruch młodzieżowy posiada szeroki i bogaty program kształcenia ideologicznego, który z powodzeniem wdrażamy i realizujemy. Ale sprawa szerzenia wiedzy społeczno-politycznej wśród młodzieży, to nie tylko zadanie FSZMP, to także sprawa organizacji partyjnych, a przede wszystkim Miejsko-Gminnego Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej. W naszej gminie wszyscy członkowie organizacji młodzieżowych objęci są stałymi formami poszerzania wiedzy politycznej.

Nasze duże zaangażowanie się w sprawy wzbogacania wiedzy politycznej ludzi młodych spowodowało, że w bieżącym roku 50 członków organizacji młodzieżowych przyjęliśmy w szeregi partii. Podczas dyskusji przedzjazdowej chęć wstąpienia do partii zgłosiło 20 aktywistów ruchu młodzieżowego. Legitymacje partyjne chcemy im wręczyć przed VII Zjazdem partii, przy podsumowywaniu pracy poszczególnych kół w ramach współzawodnictwa „Mój sukces socjalistycznej Ojczyźnie".

Hasło „Partia rozmawia z młodzieżą" stało się w naszej miejsko-gminnej instancji partyjnej codzienną formą działania. Nie ma tu mowy o akcyjności, a o stałej konsekwentnej pracy. Często mówimy o tym, że członkowie PZPR do lat 30 jako podstawowe zadania partyjne winni otrzymać pracę w organizacjach młodzieżowych. I jeszcze jedna uwaga związana ze wstępowaniem młodych do partii: sprawa wręczania legitymacji partyjnych. Jest to niezmiernie istotny i ważny moment w życiu każdego młodego człowieka i w związku z tym winno to się odbywać na uroczystych wspólnych zebraniach POP i kół organizacji młodzieżowych.

Często słyszymy głosy, że młodzież nie jest najlepsza, że nie wie czego chce, że często przewraca jej się w głowach. Z całą stanowczością chcę stwierdzić, że to nieprawda. Tak mówią ci, którzy nie chcą lub nie umieją pracować z młodzieżą. W naszych zakładach przemysłowych w Czarnej Białostockiej około 60 proc. zatrudnionych stanowią ludzie młodzi, w pełni zaangażowani, czego dowodem jest przedterminowa realizacja zadań gospodarczych.

Chcę stwierdzić, że jesteśmy zadowoleni z pracy i działania młodzieży w zakładach i na wsi. Jest jednak kilka problemów, których nie może rozwiązać tylko młodzież. Sprawa pierwsza, to cały proces adaptacji społeczno-zawodowej nowo zatrudnionych. Do rozwiązania tego problemu muszą się włączyć dyrekcje i kierownictwa zakładów pracy, rady zakładowe. Jest to jedyna droga do zmniejszenia fluktuacji naszych załóg. Drugą sprawą niezmiernie ważną jest zapewnienie właściwego spędzenia czasu wolnego przez młodych ludzi. W Czarnej Białostockiej w 8,5-tysięcznym ośrodku przemysłowym, w którym mieszka około 50 proc. młodzieży, brak jest domu kultury, kina, kawiarni. Ostoją życia kulturalnego jest świetlica zakładowa przy tartaku. Dlatego też ze względu na trudne warunki nie można mówić o dobrze zorganizowanej pracy kulturalnej w naszym mieście. W rozmowach z młodzieżą, która zmienia miejsce pracy i zamieszkania, jednym z powodów jest brak rozrywek kulturalnych.

W środowisku młodzieży wiejskiej instancja gminna ZSMW wiele uwagi poświęca sprawie zwiększenia przez młodych rolników produkcji rolnej, głównie poprzez systematyczną naukę, wprowadzanie specjalizacji i tworzenia zespołowych form gospodarowania.

W kręgu spraw młodych

PRACUJĘ Z PRZYJEMNOŚCIĄ

JANINA ŻUKOWSKA

robotnica w fermie Sulin.

Radość z życia

W kombinacie łąkarskim w Grądach Woniecko pracuję pięć lat. Rok temu przeniesiono mnie do fermy Sulin.

Niektórzy mówią, że jest to „brudna" robota. To nie jest prawda. Sulin jest fermą nowoczesną, wszystkie ciężkie prace są zmechanizowane, np. usuwanie obornika, zadawanie pasz. Poza tym bardzo lubię zwierzęta.

Liczą się też zarobki. Średnio miesięcznie otrzymuję ok. 3 tys. zł, są premie kwartalne i wysokie trzynaste pensje. Np. w roku ubiegłym wraz z mężem, który tu też pracuje otrzymaliśmy 30 tys. zł „trzynastki". Obowiązuje mnie 8-godzinny dzień pracy. Żyjemy tu tak jak w mieście, a już na pewno lepiej niż w gospodarstwach indywidualnych.

Niektórzy mówili o nas „pegeerowcy" z pogardliwym, lekceważącym akcentem. To się zmieniło. Np. moja siostra, gospodarująca na ośmiu hektarach, wyraźnie mówi, że mi zazdrości.

Bardzo sobie to cenię, że po godz. 15 mam czas dla siebie. Mogę zająć się domem, czwórką moich dzieci, rodziną. Mam też czas na rozrywkę. W naszym PGR jest ładny dom kultury, gdzie często pojawia się teatr objazdowy. Jest stałe kino, przedszkole. Niedługo oddadzą do użytku żłobek oraz pawilon spożywczy. Dla tych, którzy nie chcą gotować w domu jest stołówka. Dzieci mają na miejscu szkołę. W takich warunkach można dobrze pracować i wygodnie żyć.

KAZIMIERA KRÓLIK

— sołtys wsi Janowo koło Łomży

Jeśli robić, to dobrze

Po wyzwoleniu rozpoczęłam pracę w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Braniewie. Ludzie z wykształceniem nawet niepełnym jak ja byli wtedy bardzo cenieni. Jednakże zdecydowałam się wrócić na wieś. Od 1960 r. prowadzę wraz z mężem gospodarstwo rolne w rodzinnej wsi Janowo koło Łomży.

Pozostała mi pasja społecznikowska, więc i tutaj na wsi staram się, na ile mnie stać, zajmować się sprawami społecznymi.

W tej wypowiedzi chcę głównie mówić o pracy na roli. Zdarza się, że gospodarz na kilkunastu hektarach nie zarobi na chleb, a inny na kilku żyje dostatnio. Moim zdaniem jest to kwestia szacunku do pracy i umiejętności jej zorganizowania. I co bardzo ważne — podstawowej wiedzy rolniczej.

Jako rolnik i sołtys wsi widzę jeszcze wiele niedociągnięć, szczególnie w dziedzinie usług. Obecnie jednym z głównych zadań rolnictwa jest rozwój hodowli zwierząt. Państwo stworzyło wiele bodźców materialnych. Ale tu na najniższych szczeblach — w KR i GS dobre intencje niekiedy się wypaczają. Np. zboże. Skup w województwie łomżyńskim kuleje. Ja sama nie dostarczyłam jeszcze 2,5 kwintala. Dlatego, że nie mamy czym go omłócić. KR w Kupiskach miało jeden agregat, ale od trzech lat usług nie świadczy. Niedawno pojawił się jakiś prywatny właściciel młockarni, rolnicy omal go nie rozszarpali.

Obserwując pracę KR w Kupiskach dochodzę do wniosku, iż nieumiejętnie eksploatują tam maszyny rolnicze. Sprzęt szybko się niszczy, a przecież kupuje się go za nasze, rolników pieniądze. Nie wiem czy tak pracując KR jest w stanie na siebie zarobić. Chodzi o to, że przy sprawnych usługach praca rolnika byłaby wydajniejsza i lżejsza. W efekcie nasze gospodarstwa nie wytrzymują porównania np. z poznańskimi. A przecież chodzi nam wszystkim o to, żeby ten poziom szybciej podnieść.

CZYTAJĄC WYTYCZNE

lek. med. ZDZISŁAW BŁASZKIEWICZ

Kierownik Działu Terenowego ZOZ w Ciechanowcu

Lekarz na wsi

Obecnie, zintegrowane lecznictwo dobrze wywiązuje się z nałożonych obowiązków. Jednak mimo ogólnego postępu pracy służby zdrowia szereg placówek boryka się z różnymi trudnościami, wśród których można spotkać — złą organizację, niewłaściwe stosunki międzyludzkie, niegospodarność i konserwatyzm. I tu widzę znaczne zadania dla naszych członków partii.

Praca w małych miasteczkach i wsiach jest trudna. Wiąże się to m. in. ze zbyt szczupłą bazą mieszkaniową. Stąd wynikają braki w kadrze lekarzy stomatologów i innych specjalistów. Nadal, mimo sporej poprawy, występuje deficyt średniego personelu medycznego. Niedostateczne jest również wyposażenie placówek służby zdrowia w aparaturę i sprzęt medyczny. Za mało jest miejsc w szpitalach.

Złagodzenie deficytu łóżek szpitalnych można by osiągnąć nie tylko poprzez inwestycje. Należy rozszerzyć działania w zakresie opieki nad chorym w domu i usprawnić pracę opiekunów terenowych. Koordynatorem tych działań może być pracownik przy każdej gminnej placówce służby zdrowia.

Nas, lekarzy, interesuje sprawa prawidłowego, racjonalnego rozmieszczenia kadry lekarskiej i pielęgniarskiej w układzie miasto-wieś. Wieś jest w wyraźnie gorszej sytuacji. Lekarz tam pracujący często nie może korzystać ze szkolenia fachowego, nie może zdobywać specjalizacji, bo nie ma go kto zastąpić w pracy. Odnosi się to również do pielęgniarek.

Moim zdaniem istnieje konieczność podjęcia badań naukowych przez ośrodki akademickie nad oceną zdrowotności ludności wiejskiej. Na przykład w okolicach Ciechanowca często spotyka się schorzenia tarczycy w postaci wola oraz choroby alergiczne. Należałoby sprawdzić czy mamy do czynienia z rejonem endemi tarczycowej, czy schorzenia te są wynikiem czynników środowiskowych, sposobu odżywiania się itp. Wyniki takich badań miałyby duże znaczenie praktyczne.

Widzę jeszcze jeden problem, który wymaga rozwiązania, a dotyczy opieki nad ludźmi starymi. Wieś starzeje się, zwiększa się szybko odsetek ludzi nieproduktywnych, którym należy zapewnić opiekę w domach pomocy społecznej, w domach spokojnej starości. Należy zastanowić się, czy ten problem nie można rozwiązać przez zaadaptowanie niektórych szkół wiejskich i przeznaczenie ich na domy pomocy społecznej.

Pięć lat pracy partii (13)

KWIECIEŃ 1975: Początek wymiany legitymacji członkowskich PZPR — kolejny ważny etap życia partii przed jej VII Zjazdem.

- **Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w siłach zbrojnych zamknęły trwającą od kilku miesięcy kampanię sprawozdawczo-wyborczą.**
- **E. Gierek zwiedził tereny najważniejszych warszawskich inwestycji — Wisłostradę, Zamek Królewski oraz Dworzec Centralny PKP, którego budowa trwa zaledwie dwa lata, a zakończona ma być niebawem — wraz z gmachem dworca oddana zostanie największa w kraju podziemna hala-rondo komunikacyjne i handlowo-usługowe o pow. 8 tys. m kwadr.**
- **Na kolejnych posiedzeniach Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło m. in. założenia długofalowego programu ochrony środowiska naturalnego do roku 1990 oraz informację o stanie realizacji rządowego programu w dziedzinie wychowania młodzieży. (W roku szkolnym 1974/75 93 proc. absolwentów szkół podstawowych podjęło dalszą naukę. Wzrosło oddziaływanie wychowawcze szkoły, samorządów uczniowskich i organizacji młodzieżowych, wzrosły kwalifikacje nauczycieli). Biuro Polityczne stwierdziło, że program studiów wyższych lepiej przystosowano do potrzeb gospodarki i kultury, wzrosła liczba stypendiów oraz stawek żywieniowych w stołówkach szkół i uczelni, a także na koloniach i obozach. W stosunku do 1971 r. prawie dwukrotnie większa liczba młodzieży korzysta ze zorganizowanych form wypoczynku. Duże znaczenie ma wprowadzenie nowych form pomocy dla młodych — m. in. kredytów dla młodych małżeństw i ulg inwestycyjnych dla rolników.**

MAJ 1975: W Warszawie centralna manifestacja 1-Majowa, w której wzięli udział członkowie kierownictwa partii i rządu. Obchody w całym kraju stały się okazją do zaprezentowania dorobku poszczególnych regionów w realizacji uchwał VI Zjazdu.

- **Uroczyste posiedzenie Sejmu centralnym punktem obchodów 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.**
- **Kolejny, trzeci dzień ogólnopolskiego czynu partyjnego.**
- **Podczas XVII Plenum KC PZPR premier P. Jaroszewicz przedstawił koncepcję dwustopniowej organizacji władz i administracji terenowej oraz nowego podziału terytorialnego kraju. Reforma wprowadza nową strukturę władz i administracji państwowej — podział na gminy i miasta jako organy I instancji, oraz województwa — jako organy II instancji. Następuje zniesienie powiatów i utworzenie 49 województw.**
- **Biuro Polityczne rozpatrzyło „Perspektywiczny program rozwoju kultury". CRZZ przedłożyło informację w sprawie zapewnienia właściwego wypoczynku ludzi pracy i ich rodzin. Przewiduje się, że z wczasów pracowniczych skorzysta ok. 4 mln osób, tj. o 500 tys. więcej niż w roku 1974.**

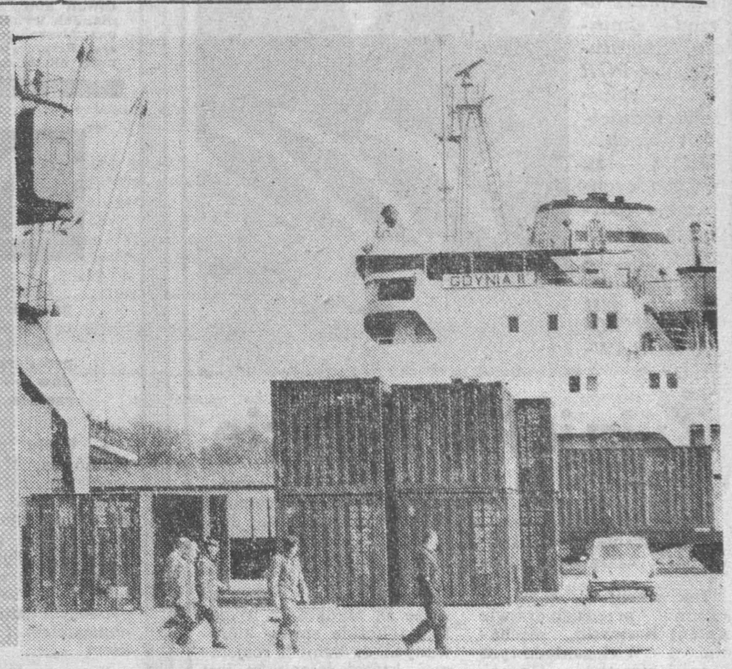
CZERWIEC 1975: Na zaproszenie premiera Olofa Palme przebywał z oficjalną wizytą w Szwecji I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek. Podpisano 3 polsko-szwedzkie umowy międzyrządowe.

- **Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR przebywał w Polsce z oficjalną wizytą prezydent Republiki Francuskiej, Valery Giscard d'Estaing. Podpisano kilka ważnych umów i porozumień.**
- **W Zawierciu uruchomiono przędzalnię bawełny „Przyjaźń", wzniesioną przez Polskę i NRD, która produkować będzie 12 tys. ton przędzy z bawełny radzieckiej.**

INTERPRESS

Wielkie korzyści, jakie przynosi kontenerowy system transportu oraz konieczność zaspokojenia wymagań naszych klientów zagranicznych spowodowały rozwój konteneryzacji. Stworzono możliwości technicznej obsługi taboru tego typu: powstało szereg specjalnych baz wyposażonych w konieczne urządzenia, jak platformy, suwnice, zaawansowano prace wszystkich rodzajów transportu stosującego kontenery. Tekst:

B. Rosłońcowa CAF — Undro



Polskie inicjatywy

Uwolnić świat od ciężaru zbrojeń

W końcowych dokumentach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie znalazła potwierdzenie teza wysuwana przez kraje socjalistyczne, że we współczesnym świecie istnieje ścisła współzależność między postępem procesu odprężenia, a rozbrojeniem i rozwojem gospodarczym krajów i całych regionów świata. Mimo postępującego procesu odprężenia świat nie wydaje mniej na zbrojenia niż poprzednio; wydaje nawet więcej. Równolegle ze stałą rozbudową arsenałów dokonywane są bowiem ciągłe zmiany jakościowe w uzbrojeniu. Zmiany te są znacznie kosztowniejsze, aniżeli można by przypuszczać. Współczesny okręt podwodny jest 100 razy droższy, aniżeli podobny okręt wybudowany w 1945 roku. Obecny czołg kosztuje 40 razy więcej, aniżeli 30 lat temu. A myśliwski samolot odrzutowy jest dzisiaj, aż 136 razy kosztowniejszy, aniżeli bezpośrednio po II wojnie światowej.

Na forum międzynarodowym Polska, podobnie jak inne kraje socjalistyczne od lat czyni starania w kierunku ograniczania i redukcji zbrojeń oraz zakazu w pierwszej kolejności szczególnie okrutnych i niszczycielskich rodzajów broni.

Kierując się interesami pokoju światowego i bezpieczeństwa narodów Polska Ludowa niezwłocznie stała się sygnatariuszem układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą (1963 r.) oraz o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (1968 r.).

Z tych samych powodów strona polska udziela pełnego poparcia takim inicjatywom, jak propozycja zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej, czy też propozycja dotycząca **zredukowania o 10 proc. budżetów wojskowych wielkich mocarstw** — stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ i przeznaczenia części zaoszczędzonych w ten sposób środków na pomoc dla krajów rozwijających się.

Uczestnicząc od wielu lat w pracach Konferencji Komitetu Rozbrojeniowego w Genewie Polska przyczyniła się m. in. do ustanowienia zakazu produkcji broni bakteriologicznej oraz do postępu w rokowaniach dotyczących broni chemicznej. W tym miejscu warto przypomnieć, iż w rezultacie długotrwałych rokowań we wrześniu 1971 r. opracowano konwencję w sprawie zakazu produkcji, przyszłych badań i magazynowania broni bakteriologicznej i zabójczych toksyn oraz niszczenia zapasów tej broni. Konwencja ta w dniu 10 września 1972 r. podpisana została przez przedstawicieli 47 państw. Zasługuje ona na uwagę jako pierwsze efektywne posunięcie rozbrojeniowe.

Wraz z innymi państwami członkowskimi Układu Warszawskiego Polska bierze udział w rozmowach na temat wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej, które toczą się w Wiedniu od 2 lat. Dotychczasowe rezultaty rokowań nie są niestety, zadowalające. Wynika to z odmiennego podejścia obu stron — tj. państw członkowskich NATO i Układu Warszawskiego.

Jesienią 1973 r. kraje socjalistyczne przedstawiły projekt porozumienia redukcyjnego przewidujący równomierne w stosunku do wszystkich bezpośrednich uczestników rokowań (ZSRR, USA, Wielka Brytania, Kanada, RFN, Belgia, Holandia, Luksemburg, NRD, Polska i Czechosłowacja) zmniejszenie sił zbrojnych i zbrojeń, tj. zarówno stanów osobowych, jak i broni oraz wyposażenia technicznego wojsk.

Polska ze swej strony dokłada starań, ażeby odprężenie międzynarodowe ogarnęło wszystkie kontynenty i regiony świata.

(Interpress)

ANDRZEJ WILK

Delegaci na VII Zjazd



MICHAŁOWO jest dumne z tego, że jednym z delegatów na VII Zjazd został naczelnik ich gminy, tow. BOŻENNA KRYSZTOFIEC. Fakt ten stał się impulsem do zbiorowego czynu, którego wartość ocenia się na 400 tys. zł.

Szczęśliwa ręka naczelniczki

Choć dzisiaj nie jest dzień przyjmowania interesantów, przyszło ich do naczelniczki dwunastu. Normalna rzecz. Byłoby dużo więcej, gdyby nie wyjątkowo paskudna pogoda. Gminne sprawy powszednie: jeden potrzebuje cementu, drugi nawozów, trzeci interwencji w SKR w sprawie nierzetelnego traktorzysty.

Naczelnik gminy Michałowo, mgr **Bożenna Krysztofiec** ma dwadzieścia sześć lat, pogodne usposobienie i roczny staż pracy w administracji terenowej. Na Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Białymstoku otrzymała mandat delegata na VII Zjazd PZPR.

— Razem ze mną cieszyło się z tego wyróżnienia całe środowisko. Niektórzy mieszkańcy Michałowa mówią wprost: naczelniczka jedzie na Zjazd, to trzeba się pokazać. No i pokazują. W ubiegłą niedzielę mieliśmy swój czyn społeczny — wykonywaliśmy przepusty na drogach, pakowaliśmy nawozy, remontowaliśmy dojazdy do poszczególnych wsi. Wzbogaciliśmy gminę o roboty wartości 400 tys. złotych.

Rozmowę przerywają nam geodeci, którzy dzielą działki pod budownictwo jednorodzinne. Po ich wyjściu krótka konsultacja z I sekretarzem KG partii, Stanisławem Gajewskim w sprawie miejscowego zakładu krawieckiego. Szybko „ukręca się" łeb plotce, że mają zakład likwidować.

— W delegacji białostockiej na VII Zjazd reprezentuję administrację gminną. Równocześnie czuję się zobowiązana do reprezentowania młodzieży. Jestem w dalszym ciągu członkiem ZMS, a ponieważ mam codzienny kontakt z młodymi mieszkańcami wsi, staram się być także rzecznikiem postulatów ZSMW. A poza tym wszystkim jestem przecież także kobietą...

Dalszy ciąg rozmowy prowadzimy już w drodze. Tow. Bożenna Krysztofiec musi zajrzeć do magazynu nawozów sztucznych GS. Rzecz niebywała: do ubiegłego roku trzeba było gospodarzy namawiać by wykupywali nawozy, dzisiaj sami informują o braku niektórych rodzajów. Michałowo pod względem rozprowadzania nawozów zajmuje trzecie miejsce w województwie.

Młoda naczelniczka ma szczęśliwą rękę. (jar)



KOWALE OLECKIE, to miejscowość znana z wielu inicjatyw i pracowitości ludzi. Wszystkie sprawy są rozwiązywane wspólnie przez urząd gminny, instytucje, PGR i rolników indywidualnych. Działa tu prężna organizacja partyjna, a jednym z jej aktywistów jest tow. ANTONI BORAWSKI.

Żyją jak w mieście

— Jeszcze nie tak dawno miałem stawkę godzinową 6,50 zł. Teraz otrzymuję 14,30. Skok ogromny. Przedsiębiorstwo dobrze pracuje, więc i robotnicy lepiej zarabiają. Właśnie dziś wypłacają fundusz premiowy, naszą pegeerowską „trzynastkę"...

Tak mówił o sobie i swoim przedsiębiorstwie **Antoni Borawski**, mechanik w Wielozakładowym Przedsiębiorstwie Gospodarstw Rolnych w Kowalach Oleckich. Nie on jeden cieszy się z korzystnych przemian. Żyje dostatniej cała załoga. Pracownicy otrzymali wygodne mieszkania. W PGR-owskim osiedlu żyje się jak w mieście. W niedalekiej przyszłości będzie jeszcze lepiej. W Kowalach Oleckich ma powstać park i basen kąpielowy, nowe przedszkole i żłobek, dom kultury powiększa się o dodatkowe pomieszczenia.

— Zmieniły się też warunki pracy. Posiłki regeneracyjne i napoje otrzymujemy codziennie. Nie trzeba się już o nie upominać...

Antoni Borawski, aktywny działacz partyjny i związkowy — jest przewodniczącym rady oddziałowej — musiał kiedyś przypominać kierownictwu, aby respektowało robotnicze przywileje. Teraz administracja sama dba o poprawę warunków bytowych załogi. Konflikty pracownicze są rzadkością. Widać to po liczbie spraw kierowanych do komisji rozjemczej, której członkiem jest Antoni Borawski. Odwołań byłoby jeszcze mniej, gdyby nie uboczne skutki szybkiej mechanizacji prac rolnych. Maszyny bywają groźne, szczególnie dla tych, którzy słabo je znają.

— Zdarzył się u nas taki wypadek. Koszarkę—ładowarkę wysłano do pracy tylko z jednym traktorzystą, bez pomocnika do obsługi maszyny. Robotnik doznał obrażeń. Co gorsza, nie uznano tego za wypadek z winy pracodawcy i poszkodowany odwołał się do komisji rozjemczej. Roszczenia traktorzysty uznaliśmy jako słuszne...

Wnikliwy i życzliwy stosunek do ludzi — to główna cecha Antoniego Borawskiego. Nic dziwnego, że cieszy się on uznaniem i szacunkiem. Na Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Suwałkach powierzono mu mandat delegata na VII Zjazd partii. (Hel)

Fot. A. Sokólski

Trochę refleksji o łomżyńskich SKR

Gdy nikt nie pyta...

Na początek list: „Szanowna Redakcjo! Chciałbym wam opisać taki fakt: dwa tygodnie temu zamówiłem w kółku rolniczym ciągnik z przyczepą do przewiezienia kartofli, które chciałem sprzedać Krochmalni w Łomży. Nie powiem, traktorzysta stawił się na umówioną godzinę. Pokazał zlecenie. No to ja mówię:

— Niech pan zajeżdża. Zapalił silnik, ruszył. W tym momencie zorientowałem się, że mostek co przez rów na moje podwórko prowadzi jest za wąski i traktor nie przejedzie.

— Stój! — krzyczę.

— Czego? — zapytał traktorzysta, zatrzymując maszynę.

— Nie przejedziesz — mówię — mostek za wąski.

— O tam, nie przejadę...

Włączył i ruszył. Stało się to, co przewidywałem. Traktor kołami ześliznął się do rowu. Wysoko nie było, ale wystarczyło, żeby oska pękła i lampa się zbiła. Gorzej z przyczepą, na połowę się złamała.

— Co teraz będzie? — pytam.

— A co, nic nie będzie. Przyjadą, wyciągną...

— Ale będą pytać, jak to się stało.

— Nikt, nikogo nigdy nie pytał co i jak się stało. Reperują, albo — jak już tylko na szmelc maszyna się nadaje, to składają zapotrzebowanie na nową i cześć. (Proszę o nieujawnianie mego nazwiska, bo więcej do mnie nie przyjadą).

Ostatnie zdanie wypowiedziane przez traktorzystę sygnalizuje ogromnie ważny problem społeczny. **„Nikt nikogo nigdy nie pytał"** — stwierdził. I to jest prawda. Sprawy sądowych o odszkodowanie za zniszczenie mienia kółka nie zanotowano na terenie woj. łomżyńskiego od czerwca br. W przeszłości odnotowywano je sporadycznie.

Dobry ciągnik kosztuje grubo ponad 100 tysięcy złotych. Gdyby ktoś taką sumę sobie przywłaszczył, wówczas znalazłby się paragraf. W wypadku lekkomyślności koszty są większe. Ulega zniszczeniu nie tylko cenny mechanizm.

Wniesienie oskarżenia w tym drugim przypadku jest bardziej skomplikowane. W niektórych kółkach nie podpisywano nawet deklaracji o odpowiedzialności materialnej. Zdarzało się, że w ciągu miesiąca parokrotnie zmieniano prezesa.

Od kilku już miesięcy działają spółdzielnie kółek rolniczych. Niektóre z nich to prawdziwe przedsiębiorstwa świadczące usługi dla rolnictwa, np. **SKR Szepietowo. Ale są i takie, w których tradycja partactwa i niefrasobliwego stosunku do mienia jest jeszcze silniejsza od rodzącej się dopiero tradycji dobrej roboty i rzetelności.** Widać to na przykładzie konserwowania maszyn rolniczych na okres jesienno-zimowy.

Maszyny żniwne, jak wiadomo, są użytkowane przez stosunkowo krótki okres. Po wykonaniu prac należy je zakonserwować oraz zabezpieczyć przed deszczem i śniegiem. Nie wszyscy jeszcze mogą sobie pozwolić na wybudowanie wiat, czy garaży. Ale i z tej sytuacji — przy odrobinie dobrych chęci — jest wyjście. Siewnik, który kosztuje do 5 tys., czy rozrzutnik do nawozu (ok. 40 tys.) można ostatecznie okryć brezentem, czy po prostu papą. Trzeba tylko mieć dobre chęci.

Tymczasem **w SKR Radziłów** przez cały niemal wrzesień i październik ciągniki, i inne maszyny stały na placu niczym nie zabezpieczone. W filii święcińskiej nie zamykano nawet bramy. Podobnie jest w Spółdzielni Kółek Rolniczych w **Szczuczynie**, szczególnie zaś w jej filiach. W **Będkowie** plac, na którym stały maszyny, nie był oświetlony, a sprzęt niczym nie zabezpieczony stał pod gołym niebem. W **Niedźwiadnej** było uszkodzone ogrodzenie. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja w filiach SKR **Grajewo**, gdzie część siewników, żniwiarek, pługów stała na wolnym powietrzu. Ponadto znaczną ilość maszyn wzięto w komis. Rolnicy sprzętu nie kupili. Dostawca odmówił przyjęcia. W rezultacie sprzęt został „niczyj". (Takiego określenia nie powinno być w naszym słownictwie).

W Międzykółkowej Bazie Maszynowej w **Podgórzu** koło Łomży do rozlewaczy wody amoniakalnej zaczęła „dobierać się" korozja. Nie zabezpieczono leżących na placu nawozów, narażając je na zniszczenie. W **Konarzycach** maszyny stały nie zabezpieczone.

— Nie było czasu — tłumaczono nam.

Nie było czasu? SKR-y Kolno, Wizna, Zambrów i inne czas znalazły. **Tak się jakoś składa, że tam gdzie nie było czasu na zabezpieczenie maszyn, nie było go też na nic innego. Ani na sprzątnięcie pomieszczeń biurowych, ani na przeszkolenie pracowników w zakresie bezpieczeństwa, higieny pracy i przepisów ppoż.**

Dozorca w Konarzycach, zapytany czy potrafi posługiwać się tym czerwonym pudłem (chodziło o gaśnicę), wzruszył ramionami. Dozorca z MBM w Podgórzu nie znał nawet numerów telefonów straży pożarnej i MO. W Będkowie całe wyposażenie przeciwpożarowe przez miesiące stanowiła jedna gaśnica. Są to smutne przykłady braku poczucia odpowiedzialności.

Wróćmy do punktu wyjścia. Przyczyną braku troski o sprzęt i zwykłego marnotrawstwa jest właśnie to, że nikt nikogo nigdy nie pytał o to, jak pracuje. Okazuje się, że można podzielić to, co wydaje się niepodzielne. Są pracownicy, o których mówimy: dobry, ale pijak, dobry, ale złodziej, dobry, tylko kiep. Prakseologii opadają ręce. Naukowo wyjaśnić tego nie można. Zwalamy to na karb... tradycji. Złe nawyki bardzo chętnie garną się pod ten szyld. Wystarczy, by kierownik bazy zezwolił na pijaństwo raz w ciągu miesiąca, aby natychmiast libacjom przypięto etykietkę tradycji. Wtedy szef będzie fajnym chłopem i godziny zaokrągli jak trzeba i nie zapyta, gdzie się było, gdy zamiast o godzinie 20.00 wróci się do bazy rano, w dodatku uszkodzonym ciągnikiem.

Z. PIECHOCIŃSKI



NA ZDJĘCIU: w wytwórni w Krasnymstawie wytwarza się m. in. proszek paszowy.

CAF—Jaśkiewicz

W programie mijającego pięciolecia mowa była o konieczności stworzenia takiej bazy, by przez Polskę do zakładów specjalistycznych popłynęła biała rzeka. Chodziło o dostarczenie ludności dużego wyboru artykułów, których podstawą jest mleko, i stworzenie zapasu pasz w oparciu o produkty powstałe w procesie wytwórczym.

W bilansie tej pięciolatki mamy 45 nowych zakładów mleczarskich, z których większość już pracuje, a tylko nieliczne sposobią się do uruchomienia produkcji w najbliższym czasie. W 30 z nich przetwarza się w ciągu doby około 6 mln litrów mleka. Wystarczy tę sumę pomnożyć przez dni w roku i otrzymamy prawie 2 miliardy 200 milionów produkcji rocznej.

Na wyższych obrotach

Zakłady są bardzo nowocześnie wyposażone. Skorzystaliśmy z doświadczeń wielu znanych firm na świecie, zakupiliśmy doskonałe wyposażenie i wykorzystaliśmy najlepsze polskie rozwiązania techniczne. Oto np. francuskie urządzenie automatyczne „Contimab" — sprowadza proces produkcji masła do podania surowca. Dzięki temu mamy na rynku coraz więcej świetnych gatunków masła. I nie tylko. Wzrósł znacznie asortyment serów, twarogów, napojów mlecznych, odżywek dla niemowląt na bazie mleka, wyrobów w proszku. Obok tego uzyskaliśmy znaczny przyrost składników paszowych m. in. mlekopanu (środka zastępującego mleko w karmieniu cieląt).

W nadchodzącej pięciolatce mleczarstwo będzie się nadal rozwijać, przybędą nowe zakłady, zmodernizują się i rozbudują istniejące. Duże nakłady inwestycyjne przewiduje się także w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim.

CAF

Tekst. A. Sułkowska

Z CZTERECH STRON KRAJU

WODY SIARKOWE — MNIEJ GROŹNE

Przy eksploatacji siarki, zarówno metodą otworową jak i odkrywkową, trzeba odprowadzać wody złożowe, zawierające duże ilości związków toksycznych. Wody te przed wpuszczeniem do ścieków muszą być oczyszczane. Dotychczas stosowano tu metodę dwustopniowej desorbcji dwusiarkowodoru, która była bardzo kosztowna i kłopotliwa ze względu na częste awarie.

W Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Siarkowego w Machowie (woj. tarnobrzeskie) rozpoczęto badania nad znalezieniem tańszego i mniej kłopotliwego sposobu odprowadzania wód złożowych. Naukowcy opracowali nową metodę oczyszczania. Jak wykazały badania jest ona niezawodna i znacznie tańsza. Przyniesie rocznie oszczędności ok. 20 mln zł.

SEJSMICZNY ZWIAD W LUBELSKIM ZAGŁĘBIU WĘGLOWYM

Instytut Geofizyki PAN rozwija intensywne prace badawcze nad poznaniem głębszych struktur skorupy ziemskiej — do 40—50 km pod powierzchnią ziemi. Prowadzone latem br. badania w południowo-wschodniej Polsce wzdłuż linii Rawa Ruska — Tarnobrzeg — Częstochowa ujawniły istnienie głębokich pęknięć skorupy ziemskiej m. in. w rejonie Puszczy Solskiej i Stalowej Woli. Prace te są wstępem do planowanych od przyszłego roku, szczegółowych badań sejsmicznych na terenie Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Chodzi tu o dokładne rozpoznanie budowy głębszych warstw skorupy ziemskiej. Ma to duże znaczenie praktyczne m. in. dla lokalizacji, projektowania i budowy kopalń węgla. (PAP)

CZYSTA RZEKA

Pomorskie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Okonku (woj. pilskie) do niedawna zagrażały czystości wód. Prowadzone przez zakładowych racjonalizatorów i konstruktorów prace nad skutecznym oczyszczaniem ścieków, odprowadzanych do rzeki Czarnej dały dobre rezultaty. W efekcie realizacji 12 wniosków racjonalizatorskich przebudowano większość urządzeń oczyszczających, zastosowano specjalnie rurociąg odprowadzający ścieki, wprowadzono mechaniczne mieszadła do rozpuszczania substancji chemicznych i zmechanizowano proces usuwania osadów.



NA ZDJĘCIU: Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Gdańsku.

CAF—Uklejewski

Na miarę ambicji

Lekarz dojeżdżający — to połowa lekarza. Ten, kto pracuje w terenie, powinien tam mieszkać. Wtedy w częstszych kontaktach z ludźmi więcej z siebie daje.

Chociaż nastały czasy powszechnej edukacji, lekarz nadal cieszy się prestiżem społecznym. Jest na czołowym miejscu w hierarchii zawodów — tak wykazują badania socjologiczne. Lubimy lekarzy i jednocześnie złościmy się na nich. Może dlatego, że lubimy...

— *Wielu ludzi* — uważa mój rozmówca, MACIEJ ZABŁOCKI — *wyidealizowało nasz zawód. Chciałoby widzieć lekarza takim, jakim go wymarzyło. Wszystko, co się z ideałem nie zgadza jest złe, jest potępiane. Tymczasem lekarz — to taki sam człowiek jak inni: powinien dobrze wykonywać swoje obowiązki zawodowe, być dobrym obywatelem i uczciwym człowiekiem.*

Nie można być ideałem dla wszystkich — twierdzi doktor Zabłocki. *Jeśli nie pobłażam symulantom, jestem dla nich zły. Człowiek, któremu słusznie nie dałem zwolnienia, wyrzucony w konsekwencji z pracy będzie mi to długo pamiętał.*

Spotykamy się z różnymi sytuacjami. Często jako lekarze musimy ingerować w życie rodzinne, wysyłać alkoholików na przymusowe leczenie, pomagać w załatwianiu spraw alimentacyjnych. Nie odbywa się to bezkonfliktowo. Dla dobra jednej ze stron, narażamy się drugiej.

Ale tak jest w każdym zawodzie. Każdy wymaga odwagi w słusznej sprawie. Tylko tę słuszną sprawę, ten nadrzędny cel trzeba mieć na oku. Można robić odstępstwa w rzeczach mniej ważnych, ale ani kroku nie można odstąpić od spraw zasadniczych. Choćby odbywało się to kosztem przykrości osobistych.

Mówi to człowiek, który 23 lata przepracował w jednym miejscu. I wie dobrze, że społeczeństwo jeśli nie szybciej to później właściwie oceni intencje takiego postępowania.

Do legend już przeszła walka z kołtunami. A tak było. Kiedy w 1952 roku dr Maciej Zabłocki rozpoczął w Zabłudowie przyjmowanie chorych, musiał narażać się, bo burzył przekonania o nienaruszalności zmierzwionego kłębka włosów, bo zmuszał do szczepień ochronnych, mimo że matki za chwilę wyssały je z rąk swoich dzieci.

Dziś brzmi to jak legenda. Ale takie było wrastanie doktora w środowisko mające swoje „kanony". Stosował więc nowicjusz drobne kompromisy w tym czy owym, ale główny cel miał ciągle przed sobą. To, że teraz dzieci bez zmrużenia oka ustawiają się w kolejce do szczepień, nie przyszło samo z siebie. Jest w tym i jego zasługa.

Widać, że środowisko zaakceptowało go. Cokolwiek dla dobra społecznego proponuje, we wszystkim ma poparcie. Cztery lata temu społecznie rozbudowano zabłudowską szkołę. Zaadaptowano mieszkania dla nauczycieli. Mieszkańcy gminy samorzutnie ofiarowywali swoją pomoc: przywozili drewno z własnego lasu, przyjeżdżali furmankami. Bo jeśli społeczeństwo widzi, że to, co się robi jest potrzebne, ma realne szanse wykonania, wtedy włącza się do pomocy.

Nauczyciele przestali dojeżdżać, mają mieszkania na miejscu. To dobrze. Im więcej inteligencji w małych ośrodkach, tym łatwiej pracować dla dobra społecznego.

Teraz doktor Zabłocki myśli o osiedleniu lekarzy. Na razie spośród siedmiu lekarzy medycyny i stomatologii pięciu dojeżdża.

— *Stworzymy im takie warunki pracy i mieszkania, że przestaną dojeżdżać* — mówi doktor, myśląc o nowej przychodni. I dodaje — *lekarz wiejski musi być społecznikiem. Nie może nim być, jeśli opuszcza gabinet po godzinach pracy. Na profilaktykę i działalność społeczną trzeba rezerwować popołudnia.*

Nowa przychodnia stanie za dwa lata. Ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia buduje ją brygada remontowa białostockiego Szpitala Zakaźnego. Wykopy już są, teraz powstają ławy fundamentowe. Prace niefachowe wykonują mieszkańcy gminy. Pracowano już kilka niedziel pod rząd.

Obiekt wyrasta po drugiej stronie ulicy. Doktor widzi postępy jak na dłoni. Sam pomaga w staraniach o cement i maszyny.

Plac pod budowę udostępnił Wiktor Kuprianowicz. Chociaż sprzedając go prywatnie, otrzymałby więcej pieniędzy, zgodził się na wywłaszczenie, bo rozumiał, że taka jest potrzeba. To cieszy. Praca wychowawcza nie poszła na marne.

I przychodnia stanowi satysfakcję. Nie wszyscy wierzyli, że uda się ją umieścić w planie. Doktor wierzył choć niektórzy mówili o plantacji kaktusów na dłoni, zanim jej budowa ruszy. Ruszyła. Na upór — twierdzi rozmówca — nie ma rady.

Przychodnia należała się społeczeństwu. Zbiórka na NFOZ przebiega prawidłowo. W ub. roku wykonano wszystkie zobowiązania do lipca. W br. wpłaty dobiegają końca.

Chodząc za sprawami społecznymi dr Maciej Zabłocki — radny WRN i przewodniczący Gminnego Komitetu FJN — nie zaniedbał kariery zawodowej. Co prawda nad rozpoczętą pracą naukową w Klinice Chorób Wewnętrznych przedłożył obowiązki związane z leczeniem chorych, bo bez tego nie wyobraża wykonywania swojego zawodu, ale zrobił doktorat i ma dwa stopnie specjalizacji. Jest przekonany, że nie został za innymi, że jako specjalista może lepiej służyć chorym. Choć wysiłek ten kosztował go sporo zarwanych nocy, to dowiódł swoich ambicji, udowodnił wierność głównemu celowi.

I. BIERNACKA

Fot. K. Świderski



O uśmiech i radość dziecka

Tradycyjnym już zwyczajem Zarządy Wojewódzkie Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Białymstoku, Łomży i Suwałkach wraz z Redakcją „Gazety Współczesnej" organizują zbiórkę darów pieniężnych i rzeczowych, przeznaczonych dla dzieci potrzebujących społecznej pomocy. Są jednak dzieci, którym nikt nie podaruje zabawki, książki lub słodyczy, jeśli nie uczyni tego społeczeństwo.

Od wielu lat setki osób, liczne zakłady pracy, instytucje, przedsiębiorstwa handlowe i organizacje społeczne składają dary na rzecz naszej akcji **„O uśmiech i radość dziecka"**. Wierzymy, że ta akcja w tym roku spotka się z dużym zainteresowaniem i poparciem społeczeństwa. Chcemy, aby wszystkie dzieci radośnie witały Nowy Rok 1976.

Zbiórka darów rozpoczyna się z dniem 1 grudnia br. i trwać będzie do końca miesiąca. Środki finansowe w Białymstoku prosimy przekazywać na konto Zarządu Miejskiego PKPS nr 150-9-1730 NBP II OM Białystok, a w terenie na konta Zarządów Miejskich i Gminnych PKPS. Dary rzeczowe można składać w miejscu zbiórki w świetlicy TPD — ul. M. Skłodowskiej 11.

Listy ofiarodawców będziemy publikować na łamach „Gazety". (N-C)

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika • nowoczesność

Wynalezienie metody otrzymywania cukru z trzciny cukrowej nie było tak wielką rewolucją w przemyśle cukrowniczym, jak podjęcie produkcji cukru buraczanego. Właściwie dopiero uruchomienie w roku 1802 pierwszej na świecie cukrowni buraczanej w Konarach na Dolnym Śląsku — rozpoczęło erę cukrownictwa, które od tej pory rozwija się niesłychanie dynamicznie.

Cukrownictwo w ofensywie

Cukier stał się naszym codziennym pożywieniem, a jego konsumpcja z roku na rok na całym świecie wzrasta. Do krajów o wysokim spożyciu cukru należy również Polska. Mamy w kraju 77 cukrowni, wśród których obok nowoczesnych znajdują się również „staruszki", takie jak np. cukrownia Borowiczki koło Płocka.

Cukrownia ta chociaż zbudowana w roku 1900, a więc licząca 75 lat — jest dla naukowców Politechniki Łódzkiej miejscem doświadczeń, poligonem, gdzie sprawdzają w praktyce swoje technologie i techniki. Tutaj, w starych murach, instaluje się różne nowoczesne urządzenia i wprowadza nowe technologie. Np. pod kierunkiem prof. dr Stanisława Zagrodzkiego z Instytutu Chemicznej Technologii Żywności Politechniki Łódzkiej, zainstalowano — opracowany na podstawie wieloletnich badań opatentowany i zbudowany własnymi siłami — aparat do zabezpieczenia kotłów parowych przed uszkodzeniem. Są to automatyczne analizatory skroplin, umożliwiające wykrycie śladowej zawartości cukru w wodzie kierowanej do kotłów. Aparaty rejestrują wynik i samoczynnie wyłączają dopływ wody zanieczyszczonej śladami cukru, a otwierają zawór doprowadzający czystą wodę. Obecnie Instytut przygotowuje się do eksportu aparatów do krajów RWPG i krajów kapitalistycznych.

Stare Borowiczki są stale modernizowane, podobnie jak wiele innych polskich cukrowni. Wprowadza się nowe kotły opromieniowane, nową dyfuzję DOS, ciągłą saturację, rozbudowuje warniki, automatyzuje wirówki. Cukrownia posiada już szafy sterownicze, zautomatyzowane gotowanie cukrzycy, mechanizację załadunku kamienia wapiennego, gdzie pracuje tylko trzech robotników - kontrolerów, zamiast jak dawniej kilkunastu ludzi. Dzięki mechanizacji tzw. „góry cukrowej" czyli silosów — droga cukru eksportowego poprzez workownię do magazynów obsługiwana jest tylko przez 6 pracowników, zamiast 24.

PRZYKŁAD DOBREJ ROBOTY

Instytut Chemicznej Technologii Żywności Politechniki Łódzkiej opracował na potrzeby Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego — dawna Katedra Cukrownictwa — wiele cennych technologii, skonstruował wiele unikalnych aparatów i urządzeń. Spora część prac naukowo - badawczych została już wdrożona do przemysłu, jak np. nowa technologia rafinowania cukru. Zespół pracowników naukowych zbadał dla potrzeb cukrownictwa polskiego w kilkunastu cukrowniach gospodarkę cieplną i zaproponował pewne zmiany i usprawnienia, mające na celu zmniejszenie zużycia pary i węgla, co dało ogromne oszczędności.

Jednym z cenniejszych opracowań w ostatnim pięcioleciu było zaprojektowanie odpowiedniej aparatury i opracowanie nowej metody oczyszczania soku z karbonatacją wstępną. Na tej podstawie, pod nadzorem autorskim zostały przebudowane stacje oczyszczania soku w czterech na razie cukrowniach, dzięki czemu udało się poprawić proces produkcyjny, zwiększyć wydajność cukru i skrócić o kilka procent czas trwania kampanii. Dało to wielomilionowe oszczędności.

Obecnie pod kierownictwem naukowym Instytutu wprowadzana jest nowa metoda odwapniania i odbarwiania soków za pomocą ziarnistego węgla aktywnego oraz nowa metoda elektrotermicznej regeneracji węgla aktywnego. Wprowadzenie tej metody pozwala na zwiększenie produkcji cukru, a równocześnie umożliwia zaoszczędzenie pary i węgla.

Nowoczesny przemysł cukrowniczy, między innymi ze względu na deficyt pracowników, musi być całkowicie zautomatyzowany. Pracownicy naukowi Instytutu również w tej mierze mają wiele osiągnięć. Wprowadzając w wielu cukrowniach — w oparciu o własne patenty — nowe metody automatyzacji, zostali wyróżnieni w Roku Nauki Polskiej wpisaniem przez Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu do Księgi Czynów.

PLANY NA PIĘCIOLATKĘ

Automatyzacja — hasło na dziś i na jutro w przemyśle cukrowniczym — stawia przed Instytutem dalsze zadania. Bierze on udział w przyszłościowym opracowywaniu zastosowania komputerów do kompleksowej automatyzacji nowo budowanych wielkich cukrowni, które będą przerabiały ponad 10 tys. ton buraków na dobę. W latach 1976—1980 planuje się wprowadzenie w przemyśle cukrowniczym nowej metody odsalania soków — opracowanej przez łódzkich naukowców — dzięki której możliwe będzie zwiększenie o 1 proc. ilości cukru z tej samej masy przerobionych buraków. Przy rocznym przerobie 15 mln ton buraków, mogłoby to zwiększyć produkcję cukru o dziesiątki tysięcy ton. Metoda ta została już wypróbowana w skali ćwierćtechnicznej i obecnie czeka na wdrożenie.

Przewiduje się również wprowadzenie do produkcji nowo opracowanej w Instytucie metody produkcji cukru w płynie — produktu w Polsce nie stosowanego. Daje on duże oszczędności, gdyż omija się w ten sposób proces krystalizacji cukru, a przy produkcji np. soków pitnych lub innych produktów, gdzie konieczne jest rozpuszczanie krystalicznego dotychczas cukru i filtrowanie syropu — unika się zbędnych zabiegów.

Wśród wielu prac naukowych będących w toku lub planowanych, nie można pominąć metody wydobywania cukru z melasy na drodze ekskluzji jonów. Opracowana laboratoryjnie, czeka na praktyczne zastosowanie w skali na razie ćwierćtechnicznej. Metoda wydobywania cukru z odłamków i ogonków buraczanych warta jest również wdrożenia. Z tych odpadków można bowiem uzyskać około 0,3 proc. cukru, licząc przerobione w cukrowniach buraki.

Na zlecenie Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego — Instytut opracował również metodę produkcji fruktozy i glukozy z cukru. Zapotrzebowanie na te produkty, zwłaszcza w przemyśle farmaceutycznym jest ogromne. U nas zostanie ono w pełni zaspokojone w najbliższym czasie — po podjęciu przemysłowej produkcji fruktozy. Obecnie w Instytucie przygotowuje się projekt budowy fabryki fruktozy w cukrowni Małoszyn w woj. wrocławskim. (Interpress)

IRENA NIZIAŁKOWSKA



Mikrociągnik dla rolnictwa

W Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu trwają badania eksploatacyjne nowego mikrociągnika przeznaczonego do pracy w gospodarstwach ogrodniczych, w sadach, w szkółkach krzewów i drzewek owocowych, ozdobnych i leśnych oraz w małych gospodarstwach rolnych. Posiada on zestaw potrzebnych narzędzi (ponad 20 sztuk), który zaprojektowano w poznańskim PIMR. Przy ich doborze kierowano się przede wszystkim możliwościami maksymalnego wykorzystania i adaptacji istniejących maszyn i narzędzi rolniczych, obecnie produkowanych i znanych użytkownikom. Projekt mikrociągnika powstał w Przemysłowym Instytucie Motoryzacji w Warszawie. Seria informacyjno-sondażowa ma się pojawić na rynku w przyszłym roku.

NA ZDJĘCIU: badania eksploatacyjne mikrociągnika przy pomocy elektronicznego laboratorium przewoźnego PIMR-u.

CAF — Staszyszyn

Rekordzistka

Według informacji podanej przez dyrektora handlowego związku hodowców bydła rasy Holstein-Frisian padł w USA nowy rekord wydajności mlecznej krowy tej rasy.

Dziesięcioletnia krowa, nosząca nazwę „Mowry Prince Corinne" o wysokiej wydajności mlecznej, w szóstym roku laktacji, dała w ciągu roku 17.523 kg mleka (518 kg tłuszczu). Jest to średnio 48 kg mleka dziennie. W siódmym roku laktacji nastąpił dalszy wzrost wydajności do 17.893 kg mleka (603 kg tłuszczu), czyli średnio dziennie 49 kg. W następnym roku wydajność wyniosła 23.031 kg mleka, przy 3 proc. tłuszczu — 703 kg tłuszczu (średnio dziennie 63 kg mleka). Ostatnio w drugim miesiącu kolejnej laktacji krowa ta w ciągu jednego dnia dała 81,8 kg mleka.

Stwierdzono, że organizm krowy Mowry Prince Corinne ma specjalną zdolność przerobienia na mleko odpowiednio zestawionych, bardzo dużych dawek paszowych.

(PAP)

Dla przemysłu spożywczego

AUTOMAT — KIPEREM

W Instytucie Badawczym dla Uprawy Winorośli w RFN wypróbowany został automatyczny degustator, który umożliwia określenie właściwości nowego szczepu winnego znacznie prędzej niż metodą tradycyjną. Wystarczy zbadać sok winogronowy z pierwszego zbioru, a czuły przyrząd może przeprowadzić analizę 300 substancji aromatycznych zawartych w soku, które decydują o bukiecie przyszłego wina.

SOKI Z OWOCÓW ZAMROŻONYCH

Rumuńscy specjaliści w Sibiu opracowali i wprowadzili do produkcji nowy sposób ekstrahowania soków owocowych. Owoce poddaje się działaniu niskich temperatur i przez to uzyskuje się 10 proc. więcej soku niż przy sposobie tradycyjnym. Metoda ta została opatentowana w wielu krajach.

KWAŚNE MLEKO — JAK SZAMPAN

Na Wydziale Technologicznym w Nowym Sadzie w Jugosławii opracowano nową metodę wytwarzania pieniących napojów z kwaśnego mleka, zawierających owoce, ale bez dodatku bezwodnika węglowego. Dodatki owoców — to truskawki, maliny, jagody, wiśnie, pomarańcze i brzoskwinie. Płyn napowietrza się za pomocą mieszadła, a jako stabilizator najlepiej nadaje się proszek budyniowy i mąka — w odpowiedniej, niewielkiej proporcji w stosunku do ilości napoju. Największym powodzeniem cieszy się wśród konsumentów „szampan" z kwaśnego mleka, z dodatkiem wiśni.

(Interpress)

Preparat białkowy z ryb

Na całym świecie czyni się starania, by znaleźć sposób na stale zwiększający się niedobór białka zwierzęcego. Jednym ze źródeł ogromnych zasobów tego białka jest morze — znajdujące się w nim niezliczone ilości gatunków ryb, których człowiek nie wykorzystuje do bezpośredniego spożycia, a które są bazą wartościowego, spożywczego białka. Należało tylko znaleźć odpowiednią metodę jego przetwarzania, by w niczym nie uszczuplić wartości odżywczych, a także by zostało ono pozbawione charakterystycznych dla ryb smaku i zapachu.

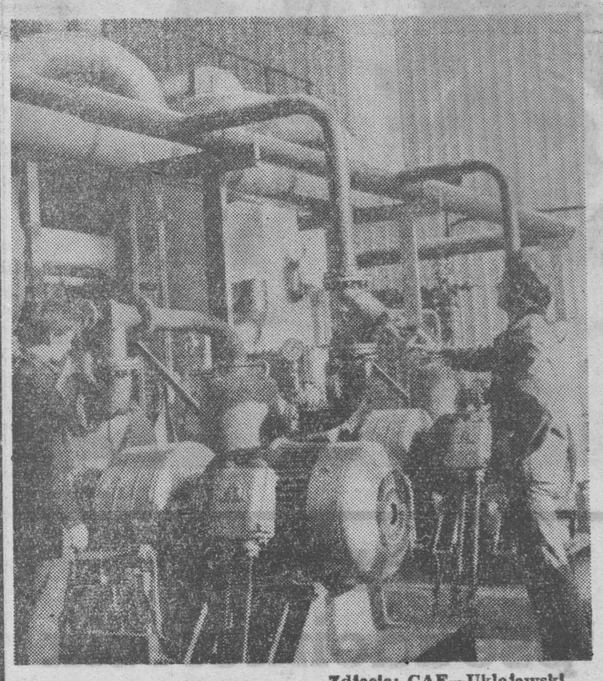
Taka metoda, jak wiemy, została opracowana w naszym kraju przez mgr inż. TERESĘ KRASOWSKĄ i mgr inż ALEKSANDRA STALĘ z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Białka Rybnego w Gdyni. Rewelacyjną technologię opatentowano w 11 krajach i budzi ona dalej nie słabnące zainteresowanie w świecie.

Obecnie w Gdyni trwają prace montażowe maszyn i urządzeń prototypowej fabryki, w której preparat białkowy wytwarzany będzie na skalę przemysłową. W pierwszym etapie przerabiać się tu będzie OKOŁO 30 TYS. TON RYB ROCZNIE, z których otrzymamy od 8 do 10 tys. ton preparatu. Został on już dokładnie przebadany przez specjalistów, m.in. w Szwecji. Otrzymał wysoką ocenę. Jest zdrowy, pożywny i doskonały do wzbogacania nim produktów żywnościowych.

Zakładem produkcji rybnego preparatu białkowego pokieruje komputer. Jakość preparatu analizowana będzie automatycznie co 8 minut, zaś cały proces wytwórczy trwać będzie zaledwie 2,5 godziny. Surowiec rybny w formie przecieru przygotowywany jest na statkach rybackich za pomocą specjalnie zainstalowanych maszyn. Fabryce odpadnie więc pierwsza faza obróbki. (CAF)

Tekst. B. Rosłońcowa

Przyroda — skarb bezcenny



Zdjęcia: CAF—Uklejewski

Woda, powietrze, gleba — to prawdziwe skarby, które trzeba chronić, aby Polska zachowała swoje walory gospodarcze i krajoznawcze. Szybki rozwój przemysłu i miast stwarza konieczność intensywnej ochrony środowiska naturalnego. Wiele rejonów kraju m. in. okręgi górnicze i przemysłowe wykazują już znaczne stężenie zanieczyszczeń pyłowych i gazowych w atmosferze. Zagrożone są też nasze, niezbyt wielkie, zasoby wody. Obecnie zaledwie połowa ścieków przechodzi przez oczyszczalnie.

W br. opracowano założenia programu ochrony i kształtowania środowiska naturalnego do 1990 r. Projekt programu opiera się na zasadzie godzenia rozwoju ekonomicznego kraju z szeroko pojętą troską o ochronę naturalnego środowiska — powietrza, wody, gleby oraz walorów przyrodniczych, klimatycznych i krajobrazowych. Przewiduje się w najbliższych latach znaczną redukcję emisji szkodliwych pyłów i gazów, ograniczenie zanieczyszczenia wód, rekultywację terenów zniszczonych przez działalność gospodarczą, ochronę krajobrazu.

Wiele uwagi poświęca się ochronie powietrza. Rozwój przemysłu i górnictwa, postępy urbanizacji stwarzają coraz większe zagrożenie atmosfery. Około 60—70 proc. zanieczyszczeń atmosferycznych w Polsce pochodzi ze źródeł przemysłowych. Największymi producentami pyłów i gazów są: górnictwo, energetyka, chemia, transport, przemysł materiałów budowlanych. Duży udział w zapylaniu i zadymianiu miast mają stare, niewielkie kotłownie osiedlowe.

Rozpoczęto już intensywne zwalczanie zanieczyszczeń atmosfery. Wprowadza się nowoczesne urządzenia i technologie oraz instaluje urządzenia pochłaniające pyły. W ostatnich latach, mimo znacznego wzrostu produkcji przemysłowej, zmniejszono emisję pyłów. Do 1990 r. przewiduje się likwidację ponad 1000 dużych źródeł zapylania. Mimo znacznego rozwoju przemysłu i górnictwa, ilość pyłu w atmosferze będzie się systematycznie zmniejszać. Zostanie to osiągnięte m. in. poprzez instalowanie urządzeń do oczyszczania gazów wylotowych, modernizację i rozbudowę istniejących urządzeń odpylających, zmianę technologii produkcyjnych, wprowadzaniem paliw bezdymnych i z niewielką zawartością siarki.

Wiele uwagi poświęca się ochronie wód. Polska jest krajem ubogim w wodę, zaś zapotrzebowanie stale wzrasta. Obecnie tylko 30 proc. naszych jezior posiada czystą wodę, a wiele rzek przekształciło się w ścieki. Wzrosło także zanieczyszczenie Bałtyku.

W najbliższej przyszłości przewiduje się znaczną poprawę jakości wód. W bieżącej 5-latce zbudowano w kraju ponad 800 nowych oczyszczalni, a w najbliższym 15-leciu ilość oczyszczonych ścieków wzrośnie 3-krotnie.

ANDRZEJ MARKERT (PAP)

Z zielonej teczki

W ŻYCIU słyszy się często: kto ma pieniądze, ten posiada władzę. W wielu rejonach świata można powiedzieć inaczej: kto ma ziemię, ten panuje. Bo faktycznie dysproporcje między gospodarstwami są ogromne. Średnie statystyczne nie obrazują tego, ponieważ biorą się z arytmetycznego sumowania i dzielenia. Ale i one dają dużo do myślenia.

PRZYKŁADY: na Madagaskarze średnia wielkość gospodarstwa rolnego wynosi około 1 hektara. Tylko tyle. U nas nazwalibyśmy je działką, lub karłem. Tam trzeba żyć, bo o inne dochody niezwykle trudno. W Egipcie średnia to 1,6 hektara, Gabonie — 1,5. Jednocześnie podaje się, ile ludności rolniczej zawodowo czynnej przypada na każdy hektar: w Madagaskarze — 3,3, w Egipcie — ponad 2, a w Gabonie — 1,5 osoby. Czyli tłok na hektarach, w skrajnych przypadkach dziesięć razy większy, niż w naszym kraju.

W AZJI istnieją jeszcze większe paradoksy. Statystyczny rolnik w Płd. Korei ma tylko 0,8 hektara. W Indonezji przeciętna wynosi 1,1, a w Nepalu — 1,2 hektara. I wszędzie tam zatrudnienie na 100 hektarów sięga od 220 do 285 osób. Owszem, są i inne gospodarstwa — duże, zmechanizowane, dobrze prowadzone. Jednakże nie zmienia to prawdy, że większość rolników w krajach zacofanych żyje na skraju nędzy i bez perspektyw.

Tłok na hektarach

DIAMETRALNIE inna sytuacja jest w krajach Ameryki Łacińskiej. Średnia wielkość gospodarstwa rolnego w Argentynie wynosi ponad 270 hektarów. W Chile statystyczny warsztat rolny liczy 118, a w Paragwaju — 109 hektarów. W pierwszym podanym kraju zatrudnienie wynosi 0,01 osoby na hektar, w innych — do 0,4 osoby. Czyli dużo ziemi, mało ludzi, niemal wszędzie ekstensywna gospodarka i kłopoty z wyżywieniem ludzi.

O POZIOMIE rolnictwa w poszczególnych krajach można dużo powiedzieć na podstawie ilości zużywanych nawozów. W Afryce: rolnicy ARE stosują na hektar 169 kg czystego składnika, podczas gdy w Ghanie — niewiele ponad 1 kg. Niedawno w Azji wysiewano nawozów przeciętnie od 4 kg (Irak) do 306 kg (Korea Płd.). Porównajmy to z państwami latynoamerykańskimi. Np. w rolnictwie argentyńskim zużycie nawozów mineralnych sięga... 0,6 kg na hektar (jeszcze niższe jest w Paragwaju). W Chile wysiewa się niecałe 5 kg, a Brazylii — nieco więcej. Peru podaje mniej niż 7 kg, a Nikaragua — prawie 8 kg nawozów w przeliczeniu na hektar.

WSZYSTKIE te dane są wymowne. Ich znajomość pozwala lepiej zrozumieć dążenie do reform rolnych i zdecydowany opór stawiany przez obszarników. Wszakże kto ma ziemię, ten... Wiemy to, wiemy. Albo to tak odległe czasy, kiedy pozycja społeczna na wsi i u nas była mierzona ilością hektarów? Pamiętamy to doskonale.

INTERESY osobiste — jedna strona medalu. Druga, to aspekt społeczny. Jest wielkim paradoksem, że w kraju mającym dużo, bardzo dużo ziemi miliony ludzi są niedożywione, a wielu nawet głoduje. Właściciel latyfundiów jest panem na swoim i czyni co mu się żywnie podoba. Zasada: jak najmniej wydać, jak najwięcej zarobić. Wszakże wolność Tomku w swoim domku... Pieniądz — marzenie i potęga.

EKONOMIŚCI i działacze powtarzają często: potrzebne są szeroko zakrojone reformy rolne. Ziemia jest własnością wszystkich i powinna być sprawiedliwie rozdzielona. Tezę tę podbudowuje się przykładami. Kraje, które zdecydowały się na reformy (ARE, Kenia, Korea, osiągnęły znaczne sukcesy. O ile średnioroczne tempo wzrostu produkcji we wszystkich krajach rozwijających się wynosi 1,3 proc., to państwa, gdzie ziemia jest sprawiedliwiej podzielona legitymują się wskaźnikiem prawie dwa razy większym. Wszędzie tam, gdzie rząd docenia gospodarkę rolną, zdobywając się na najniezbędniejsze inwestycje oraz dostawy środków — wszędzie osiąga się wyniki, które powinny dać dużo do myślenia przywódcom innych państw.

KIEDY snuje się rozważania na temat perspektyw wyżywienia świata, nie można pominąć przestarzałej struktury gospodarstw. Istnieją bowiem ogromne paradoksy. Właściciele skrawków ziemi zjadają więcej, niż mogą wytworzyć. W rezultacie państwo ma do dyspozycji niedostateczne ilości produktów żywnościowych. A ponadto — właśnie te artykuły są w dużych ilościach eksportowane.

DLATEGO każdy rozsądny człowiek solidaryzuje się z dążeniami chłopów w Trzecim Świecie do reformy. Racjonalny rozdział ziemi stworzyłby przesłanki do bardziej nowoczesnej gospodarki, szybszego zwiększania produkcji oraz stopniowego polepszania standardu wyżywienia ludności świata.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Nowości rolnicze i hodowlane

Nowa odmiana rajgrasu

Do francuskiego katalogu roślin uprawnych weszła odmiana mieszańcowa Sabrina uzyskana z krzyżówki plennego, lecz krótkotrwale użytkowanego rajgrasu włoskiego z rajgrasem angielskim, mniej plennym, lecz użytkowanym długotrwale. Selekcjonerom po raz pierwszy udało się w tej samej odmianie połączyć wyższą produkcyjność rajgrasu włoskiego z dłuższym, trzyletnim użytkowaniem.

Sabrina jest nie tylko najlepszą krzyżówkową odmianą na rynku, ale daje również wysokie plony jak rajgras włoski. Jeszcze w trzecim roku daje bardzo duży zbiór zielonej masy, podczas gdy nie opłaca się zbierać w trzecim roku rajgrasów włoskich ani innych krzyżówkowych.

Dzięki możliwości długotrwałego użytkowania Sabriny, stworzyły się ograniczenia uprawy i siewu traw wieloletnich. W pierwszym roku Sabrina nie kłosi się i nie daje nasion. W następnym kłosi się na wiosnę tak, jak inne trawy. W odrostach daje mało pędów z kłosami, dzięki czemu wartość pokarmowa takiej paszy jest bardzo wysoka.

W kopcach pod folią

W NRD około 70 proc. zbiorów ziemniaków przechowuje się w kopcach nowego typu, opracowanych w okręgu Neubrandenburg. W miejscu przeznaczonym na kopiec ustawia się w kozły drewniane, rusztowe segmenty, które tworzą przewód wentylacyjny o kształcie trójkąta. Wysokość trójkąta wynosi 0,80 m, a podstawa 1,5 m. Na ustawiony w ten sposób przewód zsypuje się świeżo wykopane ziemniaki, posługując się przenośnikiem lub podnośnikiem. W miarę dowożenia ziemniaków, ustawia się dalsze segmenty i przedłuża przewód wentylacyjny do 25 metrów. Przy tej długości oraz 1,8—2 m wysokości i 5,5 do 6 m szerokości podstawy kopca, ilość zsypanych ziemniaków wynosi 150—180 ton. W ten sposób usypane ziemniaki okrywa się warstwą bel prasowanej słomy. Następnie warstwę bel słomianych okrywa się folią, pozostawiając na szczycie kopca wąską przerwę. Potem folię okrywa się drugą warstwą prasowanych bel słomianych, ściśle obok siebie ułożonych. Do trójkątnego otworu przewodu wentylacyjnego przystawia się wentylator i szczytowe ściany kopca okrywa się tak samo jak boczne. Całą podstawę wokół kopca obsypuje się ziemią na wysokość około 75 cm.

Bezpośrednio po założeniu i okryciu kopca, dla wysuszenia ziemniaków, wentyluje się je przez 2 do 3 dni. Potem przewietrza się je w ciągu 2 tygodni godzinę dziennie, przy 10—15 stopniach. Następnie wentyluje się kopiec przez 3—4 tygodnie dla obniżenia temperatury od 2 do 4 stopni C. W ciągu okresu składowania kontroluje się temperaturę i przewietrza tylko wtedy, kiedy nastąpi samozagrzanie kopca. Chłodzi się go wówczas, gdy temperatura zewnętrzna jest co najmniej o 2 stopnie niższa niż temperatura kopca.

Mieszanka soi z kukurydzą

Już od paru lat prowadzone są w Instytucie Uprawy i Ochrony Roślin w Giesen prace nad wyhodowaniem odmian soi, przystosowanych do klimatu RFN. Pierwsze próby uprawy mieszanki kukurydzy z soją, mimo nie sprzyjającego i chłodnego lata w 1974 r. wypadły nadspodziewanie dobrze.

Zalety ziarna soi znane są z uwagi na wysoką zawartość białka (40 proc.). Okazuje się, że cała roślina zawiera dużo białka. Jest ona pozatym bardzo smaczna i chętnie zjadana przez bydło. Soja, jako roślina motylkowa, gromadzi w swych gruzełkach korzeniowych azot i z tego względu w mieszance z kukurydzą jest doskonałą rośliną przedplonową.

W czystym siewie, norma wysiewu wynosi 100—120 kg/ha. Soja jest bardziej odporna na przymrozki od kukurydzy, toteż można ją siać o 1—2 tygodnie wcześniej niż kukurydzę. Rozstawa rzędów w czystym siewie wynosić powinna 30 cm.

(PAP)

Praca nie idzie na marne

Ponad 22 mln zł dla miasta

Przy porządkowaniu otoczenia instytucji, szkół i zakładów pracy białostoczanie przepracowali prawie 449 tys. godzin. W sumie do dotychczasowych przeszło 22 mln zł do końca roku przybędą jeszcze dodatkowe złotówki. Prace nie ustają. Osiągnęliśmy znacznie więcej niż w ubiegłych latach.

Przekonanie o potrzebie prac społecznych nie przyszło samo z siebie. Przydały się doświadczenia organizatorów i doświadczenia pracujących. Pierwsi doszli do wprawy w dokładnym przygotowywaniu tzw. frontu robót, drudzy mieli możność stwierdzić, że ich praca służy miastu, że nie jest po pewnym czasie niweczona. Fakty te są największą mobilizacją.

Doszliśmy do tego, że mieszkańcy sami spontanicznie — nie koniecznie w dni prac masowych — zgłaszają się do Miejskiego Komitetu Czynów Społecznych z prośbą o wyznaczenie miejsca do pracy. Nierzadko potem nad miejscami tymi roztaczają oficjalną opiekę. Młodzież szkolna sprawuje patronat nad parkiem akademickim, cmentarzami, terenami wystawowymi. Gdzieniegdzie informują o tym tabliczki.

My sami, w Redakcji, nie jeden raz mogliśmy przekonać się o reakcji ludzi na dewastację i marnotrawstwo społecznego dobra. Gdziekolwiek to się zdarzy natychmiast dzwonią redakcyjne telefony: my pracujemy, a inni niszczą? Jak tak może być?

Oferujemy miastu nie tylko pracę fizyczną. Fachowcy społecznie przygotowują dokumentacje i projekty. 18 tys. zł przekazali w br. na konto Miejskiego Komitetu Czynów Społecznych pracownicy Przedsiębiorstwa Inżynieryjno - Geologicznego Budownictwa Komunalnego za wykonanie dokumentacji geologiczno - inżynieryjnej pod ZOO, Pomnik Bohaterów Ziemi Białostockiej i budynku LOK. Fachowych robót przysporzyła miastu także znana ze swej zaangażowanej postawy — załoga Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Przykłady można by mnożyć. Ich liczebność świadczy, że białostoczanie mogą mieć satysfakcję ze swej pracy.

(ib)



ARCHITEKTURA BIAŁEGOSTOKU. Fragment Alei 1 Maja. Rys. A. Wilk

* CO MOŻNA ZROBIĆ W STARYM DOMU? * NAPRAWY KONSERWATORSKIE I REMONTY GRUNTOWNE * W POSZUKIWANIU WYKONAWCY * CZYNY SPOŁECZNE LOKATORÓW NA PONAD PÓŁTORA MILIONA ZŁ

Jak się nam mieszka?

Zarząd Budynków Mieszkalnych — obok spółdzielczości — jest największym potentatem mieszkaniowym w naszym mieście. Pod jego administracją znajduje się 837 domów mieszkalnych z ilością ponad 13 tys. mieszkań oraz 351 budynków typu gospodarczo-administracyjnego. Już te liczby dają pewne wyobrażenie o ilości i skali problemów, z jakimi na co dzień spotyka się ZBM.

JEST bowiem tych problemów i zagadnień sporo. Od troski o utrzymywanie porządku i czystości klatek schodowych, korytarzy i osiedli, kontrolę pracy dozorców i sprzątaczek, poprzez remonty bieżące i gruntowne, drobne naprawy i usługi na rzecz lokatorów, usuwanie uszkodzeń i awarii, troskę o prawidłową eksploatację mieszkań i właściwe funkcjonowanie wszystkich urządzeń technicznych aż do rozwijania społecznych inicjatyw mieszkańców w celu poprawy stanu estetycznego ulic, budowę placów zabaw, powiększanie zieleni.

Wśród budynków mieszkalnych należących do ZBM większość stanowią stare domy. Zaledwie 25 proc. domów zostało wybudowanych po 1 stycznia 1950 r. Pociąga to za sobą konieczność częstych napraw, drobnych i większych remontów, wymiany wielu elementów i dostosowania do obecnych systemów ogrzewania, kanalizacji i wodociągów i podobnych prac, które bądź wcale nie występują lub tylko w niewielkim stopniu w budynkach „młodszych" wiekiem.

Właśnie budynki starsze wymagają znacznych nakładów finansowych na naprawy profilaktyczno-konserwatorskie i remonty kapitalne. Na ten cel w roku bieżącym przeznaczono 24,4 mln zł. W ciągu trzech kwartałów br. wykonano roboty na kwotę 19,2 mln zł.

Jeśli chodzi o naprawy profilaktyczno-konserwatorskie, typu bieżącego i zapobiegającego, zamierzano w br. przeprowadzić w 600 budynkach. Dzięki dobrej organizacji pracy, dużemu wysiłkowi grup remontowych, prace takie udało się wykonać w 706 budynkach.

Większe natomiast kłopoty są z remontami kapitalnymi. Plan tegoroczny przewidywał objęcie nimi 28 budynków i wykonanie prac wartości 14,4 mln zł. W ciągu trzech kwartałów br. gruntowne remonty przeprowadzono jedynie w trzynastu budynkach i wydano 9,1 mln zł.

Nie jest to wynik niemrawości czy braku gospodarności ze strony Zarządu Budynków Mieszkalnych. Nie dysponuje on niezbędnym zapleczem technicznym do tego typu robót ani też odpowiednią ilością fachowców. Takie prace wykonują jedynie przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy lub spółdzielnie rzemieślnicze.

W chwili obecnej remonty gruntowne stanowią największy problem w ZBM. Czynione są wszelkie starania aby z planu rocznego wykonać wszystko co jest tylko możliwe. Wiadomo bowiem jakie konsekwencje wynikają, jeśli budynek nie zostanie poddany w porę remontowi kapitalnemu. W miarę upływu czasu będzie niszczał coraz bardziej, koszty remontu będą wzrastać a potem okazać się może on nieopłacalny, lokatorów trzeba będzie wykwaterować i dać im mieszkania. Na remonty kapitalne zwrócona jest więc cała uwaga i wysiłek ZBM. Tymczasem do końca roku zostało już niewiele.

Przez długi czas wygląd i otoczenie budynków należących do ZBM przeciwstawiano osiedlom spółdzielczym, bardziej zagospodarowanym, estetycznym i zadbanym. Ostatnio w tej dziedzinie notuje się wiele zmian na lepsze. Postęp jest bardzo wyraźny. Przyczyniły się do tego — jak stwierdza dyrektor Zarządu Budynków Mieszkalnych, mgr GRZEGORZ PACHO — coraz większe zaangażowanie komitetów osiedlowych i domowych, czynna postawa lokatorów, więź administracji z samorządem i mieszkańcami, podejmowane różnorodne czyny społeczne.

W CIĄGU dziesięciu miesięcy br. na posesjach ZBM wykonano prace społeczne wartości 1,5 mln zł. Szczególną popularnością wśród lokatorów cieszą się ukwiecanie posesji, renowacja istniejącej zieleni osiedlowej, uzupełnianie istniejących trawników w krzewy i drzewa ozdobne. (h)

Spotkanie w Klubie ZMS

● W PONIEDZIAŁEK, 1 bm. w Klubie ZSM przy ul. Lipowej 4 o godz. 19 wystąpi zespół małych form teatralnych prowadzony przez ZBIGNIEWA ŚLĄCZKĘ. W programie spotkanie z poezją WIESŁAWY SZYMBORSKIEJ — „OBMYŚLAM ŚWIAT". (b)

Degustacje nowości drobiarskich

Coraz częściej na naszych stołach pojawiają się drób i wyroby drobiarskie. W celu większego spopularyzowania wyrobów drobiarskich jak frykadele, szynyele i krokiety, Oddział Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego wspólnie z Białostockimi Zakładami Drobiarskimi, urządza w dniu dzisiejszym, 1 grudnia degustację. I tak o godz. 9.30 odbędzie się ona w sklepie PHS nr 56 przy ul. Lipowej 32, o godz. 12.30 w sklepie PHS nr 120 przy ul. Piastowskiej 5 „a" a o godz. 14.30 w sklepie PHS nr 12 L przy ul. Bohaterów Getta 3.

(h)

Autobusy linii „8" na starej trasie

Jak nas informuje Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, prace ziemne związane z budową kanału sanitarnego na Osiedlu Dojlidy zostały zakończone. W związku z tym przywrócono ruch na całej długości ul. Niedźwiedziej. Wróciły też na starą trasę autobusy MPK linii nr „8".

Skoro jednak mowa już o ul. Niedźwiedziej, to pragniemy przy okazji zwrócić uwagę na niebezpieczną „pułapkę" czyhającą na kierowców w miejscu skrzyżowania tej ulicy z bocznicą kolejową. Od lat jest tam dość głęboka wyrwa przecinająca całą szerokość jezdni. Ze względu na słabe oświetlenie jest ona szczególnie niebezpieczna wieczorem. Według naszej oceny wystarczyłaby wywrotka żużla aby rów zlikwidować. Mała rzecz, a jakaż oszczędność pojazdów. (er)

Dobra praca

ZMS-owców z „Sierżana"

PIĘKNYMI wynikami w pracy zawodowej i społecznej legitymuje się organizacja ZMS-owska w **Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana.** W ciągu minionych dwu lat podwoiła ona swe szeregi i liczy obecnie ponad 240 członków zrzeszonych w sześciu kołach.

W centrum działalności organizacji znajdują się sprawy wychowania młodzieży przez pracę oraz zagadnienia produkcji i jej jakości. ZMS-owcy z „Sierżana" dużo uwagi poświęcają adaptacji nowych pracowników, otoczeniu opieką młodych włókniarzy, umacnianiu dyscypliny pracy i zapewnieniu wypoczynku.

Dobre rezultaty osiągnął ZMS w rozwijaniu propagandy wizualnej oraz prowadzeniu Wszechnicy Społeczno-Politycznej i Wieczorowej Szkoły Aktywu. Organizacja starannie przygotowuje swych członków do wstępowania w szeregi PZPR. W latach 1973—75 przekazała ze swego grona 35 osób do zakładowej organizacji partyjnej.

Od lat ZMS-owska organizacja z BZPW jest inicjatorem i rzetelnym realizatorem młodzieżowych czynów społecznych. W roku bieżącym młodzi włókniarze wykonali już w 138 proc. swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia VII Zjazdu PZPR. (gen)

★



Fot. Z. Lenkiewicz

Załoga Białostockich Zakładów Przemysłu Piekarniczego troszczy się o zapewnienie mieszkańcom naszego miasta smacznego i świeżego pieczywa.

NA ZDJĘCIU: przodujący pracownik BZPP — Włodzimierz Pul.

★

Odwiedziny Mikołaja

Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego Oddział w Białymstoku w celu uatrakcyjnienia zakupów przedświątecznych, zaprosiło na 6 grudnia „Mikołaja", który będzie wręczał dzieciom upominki. Zachy staruszek będzie gościem „Delikatesów" przy Rynku Kościuszki 15 w godz. 11—13 i „Supersamie" przy ul. Piastowskiej 3 a od godz. 17 do 18.

Życzymy dzieciom wymarzonych prezentów. (N-C)

W kilku wierszach

◆ KLUB „MILLENIUM" na Osiedlu Tysiąclecia (ul. Mazowiecka 39 d) zaprasza 1 grudnia o godz. 18 wszystkich miłośników muzyki na koncert uczniów szkoły muzycznej II stopnia. W programie utwory kompozytorów głównie rosyjskich i radzieckich: Czajkowskiego, Rimskiego-Korsakowa, Borodina, Chaczaturiana, a także Paderewskiego.

★

◆ WE WTOREK, 2 bm. o godz. 17 Dom Kultury Budowlanych (ul. Dzierżyńskiego 14/16) zaprasza na spotkanie z doc. JANUSZEM FALIŃSKIM, który będzie mówił na temat „Japonia XIX i XXI wieku". Prelekcja będzie ilustrowana przeźroczami.

★

◆ KLUB „ZACHĘTA" zaprasza wszystkich amatorów brydża i szachów — mieszkańców osiedla w każdy czwartek tygodnia w godz. 17—21 do sali klubowej (ul. Nowotki 13/1).

(sos)

★

◆ 3 GRUDNIA br. o godz. 17.30 w sali konferencyjnej Domu Technika (ul. M. Skłodowskiej-Curie 2) dyrektor Zespołu Planowania Regionalnego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — mgr STANISŁAW ZIELIŃSKI wygłosi odczyt na temat: „Rola i zadania makroregionu Północno-Wschodniego". Wstęp wolny.

(N-C)

Intratny pseudozainteresik

Udaną inicjatywą w salonie wystaw BWA było wprowadzenie bezpłatnych katalogów, prezentujących dorobek artystyczny poszczególnych twórców. Gdy pojawiły się informatory traktujące o **Lucjanie Mianowskim** i **Grzegorzu Morcińskim**, katalogi dotyczące ekspozycji tego pierwszego zniknęły szybko, a drugiego leżały nieco dłużej. Abstrahując od opinii krytyków, prace obu plastyków miały jednakowo ustaloną pozycję.

Dyrekcja BWA zwietrzyła pieniądz w grafice L. Mianowskiego, ze względu na elementy nagości występujące w jego pracach. I oto pojawiły się znowu katalogi „rozchwytywanego grafika", tym razem po 10 zł. Aby nie wyglądało to tendencyjnie, inne katalogi są również płatne lecz znacznie taniej. Rura, z której strzelano, była jednak za gruba. Informatory leżą znowu. Szkoda, bo warte były popularyzacji... (WM)

Tel. 2-32-41

Nasza książka zażaleń

Kolejną laurkę „Polmozbytowi" wypisuje nasz Czytelnik, Andrzej J. (nazwisko i adres znane redakcji), który bez powodzenia usiłował nabyć akumulator do „Fiata 126 p". W stacjach TOS akumulatorów nie ładują ze względu na brak kwasu. Czy białostockiego „Polmozbytu" nie dotyczy reklama prowadzona w telewizji, a zapewniająca o możliwości natychmiastowego nabycia akumulatorów do „Fiata 126 p"? (sos)

Dziś bezpłatne ustawianie świateł samochodowych

Jak już informowaliśmy, Automobilklub Podlaski podjął cenną inicjatywę w celu zwiększenia bezpieczeństwa ruchu drogowego i zmniejszenia ilości wypadków, a mianowicie **bezpłatnej kontroli i ustawienia świateł w samochodach.** W dniu dzisiejszym, 1 grudnia wszyscy właściciele pojazdów, pragnący skontrolować światła, mogą w godzinach 15—20 zgłosić się do Stacji Obsługi AP przy ul. Lenina. Personel Stacji Obsługi na specjalnych urządzeniach technicznych sprawdzi ustawienie świateł i w razie potrzeby natychmiast dokona niezbędnej korekty. (h)

Wyrazy głębokiego współczucia

tow. JOLANCIE LITWIŃCZUK

z powodu zgonu

siostry KRYSTYNY

składają

pracownicy
Wydziału Ekonomicznego KW PZPR
w Białymstoku

KOMUNIKAT

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA w BIAŁYMSTOKU, ul. 27 Lipca 62, tel. 333-46 **ZATRUDNI** od zaraz **na umowę zlecenie osoby prywatne bądź zawrze umowy z instytucjami państwowymi lub spółdzielczymi na oczyszczanie zimowe następujących powierzchni chodników łącznie z powierzchnią przejść dla pieszych** oraz jezdnią na niżej podanych ulicach na terenie miasta Białegostoku.

1) **ul. Antoniukowska** (odcinek od ul. Świętokrzyskiej do Cedrowej strona parzysta)
2) **Aleja 1 Maja** (odcinek od ul. Fabrycznej do Włókienniczej strona nieparzysta oraz przejście dla pieszych)
3) **ul. Dąbrowskiego** (odcinek od Al. 1 Maja do Kolejowej — obie strony oraz przejścia dla pieszych)
4) **ul. Dąbrowskiego** (odcinek od Lipowej do Al. 1 Maja) — strona przy zieleńcu oraz przejście dla pieszych)
5) **ul. Knyszyńska** (odcinek od ul. Kolejowej do Technikum Gastronomicznego — obie strony)
6) **ul. Dzierżyńskiego** (odcinek od ul. Składowskiej do Mazowieckiej — obie strony oraz przejścia dla pieszych)
7) **Lenina** (odcinek od ul. Elektrycznej do Warszawskiej — strona przy rzece Białej oraz przejścia dla pieszych)
8) **ul. Mickiewicza** (odcinek przy Akademii Medycznej od baszty przy ul. Zamkowej do baszty przy ul. Mickiewicza oraz przejścia dla pieszych)
9) **ul. Mickiewicza** (odcinek przy stawach — obie strony oraz przejścia)
10) **ul. Podleśna** (odcinek strona przy stawie oraz przejścia)
11) **ul. Sienkiewicza** (odcinek od rzeki Białej do restauracji „Grodno" — strona parzysta)
12) **ul. Zwycięstwa** (odcinek od hotelu „Turkus" do Szosy Ełckiej — strona przy hotelu)
13) **Parking przy ul. Lipowej** do Alei 1 Maja (przy zieleńcu i kawiarni „Stylowa" oraz przejścia dla pieszych)
14) **Plac Zgromadzeń** (odcinki wokół placu od ul. Sienkiewicza, Jurowieckiej i Fabrycznej oraz przejścia dla pieszych).

Zapłata za oczyszczanie ustalona jest ryczałtowo na każdy miesiąc. Zarobki wysokie do uzgodnienia na miejscu.

Umowę przedsiębiorstwo zawrze na okres od 1 grudnia 1975 roku do 31 marca 1976 r.

Ponadto MPO ZATRUDNI pracowników umysłowych do nadzoru wykonywania czynności w zakresie oczyszczania zimowego.

Bliższych informacji udziela się w bazie przedsiębiorstwa przy ulicy 27 Lipca 62, pokój 25 (dojazd autobusem MPK linii „6").

K 4400-0

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — „Rozprawa serca i ciała villanowego według Wielkiego Testamentu" — scena dla dorosłych, ul. Dąbrowskiego 16 (Rotunda), godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Flip i Flap w legii cudzoziemskiej", komedia produkcji amerykańskiej (od lat 6), godz. 10 i 13; „Noce i dnie", cz. I, prod. polsk., (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Największe wydarzenie od czasu, gdy człowiek stanął na Księżycu", kol. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Kobiety, które kocham", prod. rum., (od lat 6), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

„Studio" — „Psotni bracia", godz. 16; „Do boju idą sami starzy", prod. radz., godz. 18 i 20 (za okazaniem karty wstępu).

„Związkowiec" — „Sugarland Ekspres", DKS, prod. USA, godz. 17.30.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Hajnówka — „Wspaniały interes", prod. franc. (od lat 15)

Łapy — „Dzielny szeryf Lucky Luce", prod. franc., kol.

Sokółka — „Moja wojna moja miłość", prod. polsk., kol.

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Noce i dnie" cz. I, kol., panor., prod. polsk (od lat 15)

Kolno — „W poszukiwaniu miłości", prod. ang., kol. (od lat 15)

Zambrów — „Droga Luiza", prod. franc., kol. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Doktor Judym", prod. polsk., kol. (od lat 15)

Suwałki „Merkury" — „Koncert dla outsidera", prod. NRD, kol. (od lat 15)

Ełk „Polonia" — „Noce i dnie", cz. II, prod. polsk., kol., panor. (od lat 15)

Ełk „Orzeł" — „Dziewczyna szuka szczęścia", prod. ang., kol. (od lat 15)

Olecko — „Julia, Julka, Julcza", prod. NRD.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Klub ZMS, ul. Lipowa 4 — Ekspozycja fotogramów z „Jarmarku Staromiejskiego" — wystawa czynna w godz. 17—22.

Wystawa BTPSP — foyer Teatru im. Al. Węgierki — Malarstwo Placydy Bukowskiej — wystawa czynna w godz. 18—21.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m, 71.24 MHz

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 5.05 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 5.25 Melodie na dzień dobry; 5.45 Informacje o programach; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Przeboje srebrnego ekranu; 9.05 Język polski dla kl. I—II; 9.30 Muzyka ludowa pięciu kontynentów; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 „Wielki festyn na budowie" — odc. pow.; 10.40 „Gold Washboard"; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 „Górnik"; 11.30 Koncert przed hejnałem; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.25 Zespoły wokalno-instrumentalne; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Muzyka ludowa Afryki; 13.15 Rytm, rynek, reklama; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Pieśni Brahmsa; 14.00 Sport to zdrowie!; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Mały koncert symfoniczny; 15.35 Zespół Rozrywkowy Rozgłośni PR i TV w Katowicach; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 17.00 Radiokurier; 17.20 Sylwetka kompozytora; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 19.30 Przeboje z Interstudia; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Muzyka J. Komana; 20.35 Inetrserwis; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Scena i film; 21.40 Orkiestry Warszawskie PR i TV; 22.20 Muzyka ludowa Wschodu; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Piosenki z Czarnego Lądu; 23.10 Muzyka na estradach świata.

PROGRAM II
367 m, 70.01 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana; 5.00 Poranek muzyczny z Kielc; 5.35 Obserwacje i propozycje; 5.45 Melodie na dziś; 6.10 Kalendarz Radiowy; 6.15 Język francuski; 6.40 W ludowych rytmach; 6.50 Gimnastyka; 7.10 Aud. dla nauczycieli; 7.45 Muzyka w domu; 8.35 My 75; 8.45 Muzyka ludowa; 9.00 Symfonia rosyjska; 9.20 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Krwawe skrzydła" — fragm. książki; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Język polski dla kl. VII; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Zespół „Chałturnik"; 12.20 Ze wsi i o wsi; 12.35 Symfonie programowe; 13.00 OIRT; 13.20 Mistrzowie ragtimu; 13.35 „Opowieści rodzinne" — fragm. wspomnień; 14.00 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Śladami inwestowanych miliardów; 14.35 Koncert muzyki operowej; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Pieśni i tańce świata; 16.00 Nauka — praktyce; 16.15 Utwory kompozytorów polskich; 16.43 Warszawski Merkury; 16.58 18.20 Program WOR-TV; 18.20 Terminarz muzyczny; 18.40 Powroty; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Wiersze J. Sorgonia; 19.30 Transmisja z Filharmonii Narodowej w Warszawie Koncertu „Kwartetu Juilliarda"; 21.56 MEDIUM; 22.35 Muzyka oratoryjno-kantatowa XX wieku; 23.40 Nowe płyty F. Hubbarda.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00; 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi!; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 6.45 Muzyczna zegarynka; 7.30 Zawsze w poniedziałek J. Fedorowicz; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Twierdza" — odc. pow.; 9.10 T. Kesovija; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Utwory kameralne Brahmsa; 10.15 Przypominamy C. Houstona; 10.35 Z nagrań Ch. Parkera; 10.50 „Deszcz w obcym mieście" — odc. pow.; 11.00 Śpiewa G. Czochell; 11.20 Życie rodzinne; 11.50 Z nagrań J. Coltrane'a; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki; 14.00 Gra G. Gould; 14.35 Gazetki szkolne; 14.45 Przeboje zespołu „Artwoods"; 15.10 w kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szufład; 15.05 Gra J. Muniak; 16.15 Pod dachami Paryża; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Twierdza" — odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 „Dach nad głową" — rep.; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Aktorzy śpiewają Gałczyńskiego; 19.00 „Cichy Don" — odc. pow.; 19.35 Poczta UKF; 20.00 Rozmowa o sporcie; 20.15 Koncertino na kontrabas i ork.; 20.25 Nie czytaliście to posłuchajcie; 20.45 60 minut na dziś; 21.45 Opera tygodnia; 22.08 M. Rodowicz; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.35 Blues.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.55 „Wartość myślenia" — rep. K. Wojtowicza z cyklu: „Mikrofon wśród ekonomistów"; 7.00 Dzień dobry, godzina siódma; 16.58 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicza; 17.15 Melodie i piosenki od Kurpiów; 17.30 Wiadomości; 17.35 Felieton H. Kaszkowiaka; 17.40 Odpoczywamy przy muzyce.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze.
15.55 NURT — Nauki polityczne.
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik TV (kolor).
16.40 Obiektyw — program województw: wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego i wałbrzyskiego.
17.00 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor).
17.40 Echo stadionu.
17.55 „Dzień po dniu" — odc. 12 pt. „8 marca — piątek" — film ser. prod. radz.
18.55 Szare na złote — „Mam pomysł".
19.20 Dobranoc — „Dziwne przygody Koziołka Matołka" (kolor).
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.20 Teatr TV: „Ucieczka z Betlejemu" Edmunda Niziurskiego.
21.30 Forum z ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej — Marianem Śliwińskim.
22.35 „Śpiewa Wiesław Ochman" — program muzyczny (kolor).
22.40 Dziennik TV (kolor).
23.00 Wiadomości sportowe.
23.15 Zakończenie programu.

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki. — Kurs podstawowy.
17.25 Prezentacja Dnia Jugosłowiańskiego w TVP.
17.30 „Życie dla miłości" — film fab. prod. jug.
19.00 Program lokalny.
19.20 Dobranoc (kolor).
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.20 „Jedna z sześciu" — film (kolor).
20.35 „Weseli pasterze" — program folklorystyczny.
20.55 „Płomień" — film dokument.
21.20 „Po tej samej stronie" — udział Polaków w wojnie wyzwoleńczej.
21.50 „Belgrad — moje miasto" — film (kolor).
22.15 Zakończenie Dnia Jugosłowiańskiego w TVP.
22.20 NURT — Matematyka.
22.50 Język angielski w nauce i technice.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11; tel. 240-41: interniatyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne od godz. 18 do 8, w niedzielę i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia, tel 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz 7—15, tel. 353-28, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja Kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel 219-04.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 83, tel. 362-24.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 362-51.

SZPITALE

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel 219-66.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 1.XII.1975 r.

Państwowy Szpital Kliniczny ul. M. Skłodowskiej-Curie 24 tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 76, ul. 22 Lipca 35, tel 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul M Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05, do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 91, ul Kasprzaka 2/4, tel. 25-92.

SZPITALE

Woj Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy, oprócz: Redaktor Naczelny 2-59-35. Zastępcy Redaktora Naczelnego 2-11-13 i 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-05. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-38. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-06. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, telefony centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-16. Prenumerate przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:
— do dnia 15 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.
Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno - polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wronia 23 — 00-953 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń: „Prasa-Książka-Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1 tel. 2-32-41, Suwałki ul. Kościuszki 85 tel. 30-06, Łomża ul. Sadowa 10 tel. 37-02. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009-35013 P-7

PRACA

PRZYJMĘ dochodzącą opiekunkę do rocznego dziecka. Białystok, ul. Kozłowa 4 m 2.
g 5232-1

PRZYJMĘ pomoc do ogrodnictwa. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Józef Horodeński, Białystok, kol. Bagnówka 17 (dojazd linią „J").
g 5236-1

POTRZEBNA natychmiast pomoc do dwuletniego dziecka dochodząca lub na stałe. Białystok, Fornalskiej 8 m 8 (po godz. 18).
g 5278-1

POTRZEBNA pani do dziecka (I kl. szkoły podstawowej) od godz. 11—16. Mile widziana emerytka nauczycielka. Białystok, ul. Mazowiecka 37 c m. 7.
g 5271-1

POTRZEBNA pomoc do dwojga małych dzieci. Zgłoszenia: Białystok, Chrobrego 12A m 69 (po godz. 16).
g 5274-1

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Warunki dobre. Możliwość nauki. Czerwiakowska, ul. Etiudy Rewolucyjnej 11/13 m 6, Warszawa.
k 4286-1

PRZYJMĘ dochodzącą pomoc do półtorarocznego dziecka. Białystok, Mickiewicza 39 m 18, tel. 227-35.
g 5242-1

POMOC domowa potrzebna. Plebania, 81-606 Gdynia, ul. Hodowlana 9.
k 4343-1

PRZYJMĘ uczciwą, samotną osobę, do 60 lat, na stałe do prowadzenia domu i opieki nad 6-letnim dzieckiem. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia kierować: dr Bogdan Żabecki, Kraków — 26, os. Górali 24/8, telefon 458-58.
k 4341-1

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Białystok, ul. Piastowska 13 a m 46.
g 5262-1

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do rocznego dziecka. Białystok, Skłodowskiej 9 m 26, tel. 238-10.
g 5263-1

PRZYJMĘ solidną gosposię do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Jurczewska — Gliwice, Ułańska 8.
p 1245-1

ZATRUDNIĘ rencistkę do gotowania i sprzątania mieszkania. Białystok, ul. Szpacza 14.
g 5265-1

PRZYJMĘ uczniów do nauki zawodu mechanika samochodowego. Mieszkanie zapewniam. Bielsk Podlaski, Żwirki i Wigury 44. Niewiński.
p 1249-00

POSZUKUJĘ nie pracującej pani ze zdolnościami rysunkowymi do pracy w zakładzie fotograficznym. Szałkowski. Bielsk Podlaski, Mickiewicza 62.
g 5178-0

PRZYJMĘ ucznia — uczennicę (może być przyuczony) do zakładu krawieckiego. Białystok, ul. Sienkiewicza 92a, m 1, tel. 315-67. Mieczysław Dyl.
g 5244-1

LOKALE

MIESZKANIE M-2 lub większe spiesznie kupię. Cena obojętna. Białystok, tel. grzecznościowy 233-64 (po godz. 16).
g 5213-0

ODSTĄPIĘ pokój stolarzowi, tynkarzowi. Białystok, Zajęcza 15.
g 5237-1

ODSTĄPIĘ lokal użytkowy 63 m kwadr. Białystok, Wojska 68. Feliks Stareszyk.
g 5231-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-1 w Choroszczy zamienię na podobne w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5234.
g 5234-1

RACIBÓRZ — pokój z kuchnią, centrum, kwaterunkowe, nowe budownictwo, gaz, łazienka zamienię na podobne w Białymstoku. Zgłoszenia listowne: Antoni Kryeki, Racibórz, Ogrodowa 12a/4.
g 5236-1

PRZYJMĘ na mieszkanie samotnych. Białystok, ul. Siewna 9.
g 5236-1

MŁODE małżeństwo (członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej) poszukuje pokoju z kuchnią lub pokoju. Możliwość opłaty za rok z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 5250.
g 5230-1

SAMOCHODY

SAMOCHÓD ciężarowy „Lublin" — sprzedam. Kuba Zieliński, Bielsk Podlaski, ul. Słowackiego 13, tel. 626.

„FIATA 1300", (rok produkcji 1972 listopad, — przebieg 34.000 km) — sprzedam. Ełk, ul. Traugutta 3a.
p 1261-1

„SYRENĘ 104" po remoncie — sprzedam. Miławicki, Guty, 19-423 Kleszczewo.
p 1283-1

„SKODĘ 1000 MB" — sprzedam. Wiadomość: Ełk, ul. Orzeszkowej 23 m 5 (po godz. 15).
p 1222-1

SAMOCHÓD „Mikrus" — sprzedam. Suwałki, ul. Dzierżyńskiego 3.
p 1243-1

„WARSZAWĘ 223", stan dobry, cena dostępna — sprzedam. Stanisław Cymbor, Karpowicze, 16-150 Suchowola.
p 1244-1

„WARSZAWĘ 204" — sprzedam. Wiadomość: Ełk, ul. Wawelska 14 m 6 (po godz. 15).
p 1254-1

SAMOCHÓD „Cabriolet" własnej konstrukcji — tanio sprzedam. Witold Ruszczyk, wieś Kuzie, woj. Łomża.
p 1246-1

„ŻUKA" typ A 03 (skrzyniowy) rok produkcji 1970 — sprzedam. Wiadomość: Augustów, Plac J. Krasickiego 31.
p 1195-1

„FIATA 125 p" po wypadku — sprzedam. Bielsk Podlaski, Armii Czerwonej — Warsztat Samochodowy. Sieciński.
p 1312-1

„SYRENĘ 105", fabrycznie nową zamienię na nowego „Fiata 125 p" za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 5229.
g 5226-1

SAMOCHÓD „Star 25" i „Syrenę 104" — sprzedam. Białystok, Skłodowskiej 19 m 34. Zinówko.
g 5229-1

„FIAT 125 p", nowy — sprzedam. Łapy, ul. M. Nowotki 28a/22 (po godz. 18).
g 5253-1

„STARA 25" wysokoprężnego — sprzedam. Leon Kulesza, Wasiły stacja (oglądać w niedzielę).
g 5288-1

„TRABANTA 601" (rok 1972) — sprzedam. Białystok ul. Kluka 6 (Bagnówka).
g 5269-1
g 5278-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr inż. SERGIUSZOWI KALISZOWI

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja, Komitet Zakładowy, Rada Zakładowa i pracownicy PGR Rożyńsk.
g 5276-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. KRYSTYNIE PIETRASZEWSKIEJ

z powodu śmierci

OJCA

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy WUS w Suwałkach.
Sg 3750-1

Wyrazy współczucia

kol. WANDZIE LEWKO

z powodu zgonu

MĘŻA

składają:

Koleżanki z Ogniska ZNP nr 2 w Białymstoku.
g 5251-1

Dnia 13.XI.1975 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 83

ANNA ŁUCJA KRZYŻANOWSKA

Pochowana na cmentarzu Farnym w Białymstoku o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina.
K 4342-1

Wyrazy szczerego współczucia

inż. KRYSTYNIE KALINOWSKIEJ

z powodu śmierci

OJCA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy BPN „Centrala Nasienna" w Białymstoku.
K 4298-1

Wyrazy głębokiego współczucia

tow. MIECZYSŁAWOWI BĄCZKOWI

przewodniczącemu Rady Zakładowej

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i pracownicy ZPW im. E. Plater w Wasilkowie.
K 4311-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. CZESŁAWOWI MATECKIEMU

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Koleżanki i koledzy z Biura Urządzania Lasu i Geodezji Oddział w Białymstoku.
g 5246-1

W dniu 21 listopada 1975 roku zmarł w wieku 22 lat

JANUSZ LEWKO

nauczyciel Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich w Białymstoku.

Szczere wyrazy współczucia

ŻONIE I RODZINIE

składają:

Dyrekcja, Rada Oddziałowa, POP i pracownicy.
K 4313-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. JERZEMU POPŁAWSKIEMU

z powodu zgonu

CÓRKI

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Białymstoku.
K 4332-1

Wyrazy głębokiego współczucia

lek. med. MARII CHĘTNIK
lek. med. KRZYSZTOFOWI CHĘTNIK

z powodu zgonu

TEŚCIA I OJCA

składają:

Dyrekcja, OOP, Rada Zakładowa i współpracownicy Terenowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku.
K 4320-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. LEONTYNIE BARTOSIAK

z powodu zgonu

MATKI

składają:

współpracownicy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Suwałkach.
Sg 3749-1

Wyrazy głębokiego współczucia

LEONOWI CERTA

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Rada Spółdzielni, Zarząd, Rada Zakładowa oraz pracownicy Spółdzielni Inwalidów Niewidomych im. J. Marchlewskiego w Białymstoku.
K 4316-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. ALICJI I ANDRZEJOWI SKALSKIM

z powodu śmierci

OJCA

składają:

koleżanki i koledzy z II Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach.
Sg 3748-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. ELIASZOWI SZUMSKIEMU

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Bielsku Podlaskim.
K 4331-1

Społem

WSS w SUWAŁKACH z siedzibą w EŁKU

ZAPRASZA na

„KIERMASZ PRZEDŚWIĄTECZNY"

w SUWAŁKACH w hallu Hali Sportowej OSiR przy ul. Wojska Polskiego 1

w dniach 3—12 grudnia 1975 r. w godz. 10—18

OFERUJEMY:

★ konfekcję damską, męską i młodzieżową
★ dziewiarstwo
★ obuwie i galanterię skórzaną
★ tkaniny dekoracyjne
★ zabawki
★ art. spożywcze.

W TRAKCIE KIERMASZU ODBĘDĄ SIĘ IMPREZY TOWARZYSZĄCE.

K 4361-0

PZU informuje:

KTO MYŚLI O JUTRZE — DZIŚ ZAWIERA UBEZPIECZENIE RENTY w P Z U

PZU prowadzi kilka rodzajów ubezpieczeń rent odroczonych i natychmiast płatnych.

Do jednego z bardziej przydatnych rolnikom rodzajów ubezpieczeń należy zaliczyć „Ubezpieczenie odroczonej renty Oszczędnościowej na starość za zwrotem składek". Ubezpieczenie to jest potrzebne przede wszystkim osobom nie korzystającym z powszechnego zaopatrzenia emerytalnego.

Podstawowe zasady powyższego ubezpieczenia przedstawiają się następująco.

Ubezpieczony mężczyzna może wykupić rentę dożywotnią płatną począwszy od 60, 65 lub 70 roku życia oraz kobieta — z początkiem płatności renty od 55, 60 lub 65 roku życia.

W ubezpieczeniu tym wysokość wykupionej renty zależy od kwoty wpłaconej składki, wieku osoby zawierającej ubezpieczenie i wieku, z osiągnięciem którego rozpoczyna się wypłata rent.

Składka za ubezpieczenie nie jest ograniczona ani wysokością ani terminami wpłat. Warto jednak wiedzieć, że zawarcie ubezpieczenia i opłacenie składek w młodszym wieku zapewnia wyższą rentę.

Ubezpieczony może opłacać składkę w dowolnych terminach i dowolnej wysokości, przy czym składki i związany z tym przyrost renty jest odnotowywany w specjalnie temu celowi poświęconej książeczce rentowej.

Z tytułu zawartego ubezpieczenia rentowego PZU wypłaca:

1. Ubezpieczonemu — miesięczną dożywotnią rentę z chwilą osiągnięcia umówionego wieku emerytalnego.
2. Uposażonemu — wyznaczonemu członkowi rodziny — w razie zgonu ubezpieczonego jednorazowe świadczenie w wysokości 100 proc. wpłaconych składek, bez względu na to, czy zgon nastąpił przed, czy też po terminie płatności renty. Zwrot 100 proc. składek nastąpi niezależnie od okresu, w ciągu którego wypłacana była renta, nawet jeżeli suma wypłacanych rent — znacznie przekracza ogólną kwotę wpłaconych składek.

Wykupiona renta, jak i świadczenie pośmiertne (opłacane składki) podlegają urealnieniu (oprocentowaniu) corocznie w wysokości:

— renta — corocznie 2 proc. — w okresie od zawarcia ubezpieczenia przez cały okres płatności renty,
— składki (świadczenie pośmiertne) — corocznie 2 proc. w okresie od zawarcia ubezpieczenia do czasu zwrotu składek w formie świadczenia pośmiertnego.

P r z y k ł a d:

Rolnik urodzony w 1933 roku zawiera ubezpieczenie rentowe płatne począwszy od 65 roku życia.

Lata	Wpłacone składki w zł	Zakupiona nominalna renta w zł	Kwota podwyższonej miesięcznej renty w zł/102 proc.	Jednorazowe świadczenie w zł/102 proc.
1975	30.000	663,30	968,41	43.800
1976	20.000	413,80	595,87	28.800
1977	10.000	193,20	274,34	14.200
1983	20.000	250,60	325,78	26.000
x	80.000	1.520,90	2.164,40	112.800

Za składkę wpłaconą w latach 1975 — 1983 w wysokości 80.000 zł ubezpieczony mężczyzna otrzyma co miesiąc rentę w kwocie 2.165 zł.

Począwszy od drugiego roku płatności renty, tak urealniona renta zwiększa się corocznie znowu o 2 proc., przy czym wypłata dodatkowych świadczeń dokonywana będzie jednorazowo w grudniu każdego roku.

Przedstawiony wyżej przykład dobitnie świadczy o korzyściach wynikających z zawarcia ubezpieczenia rentowego PZU.

Dalszych bardziej szczegółowych — informacji odnośnie przepisów ubezpieczenia rent oraz formalności związanych z zawarciem ubezpieczenia rentowego można uzyskać w INSPEKTORATACH PZU i u pośredników PZU.

K 4247-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ZOFII I ZBIGNIEWOWI KOSTECKIM

z powodu śmierci

TEŚCIA I OJCA

składają:

Rada Zakładowa, POP i pracownicy Urzędu Gminy w Piekutach.
K 4329-1

Wyrazy głębokiego współczucia

dyr. EUGENII REMŻA

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają:

Dyrekcja i współpracownicy WSOP ZTSiS w Białymstoku.
K 4335-1

kol. GABRIELI WASILEWSKIEJ

z powodu śmierci

OJCA

wyrazy szczerego współczucia

składają:

Dyrekcja i współpracownicy POM Białostoczek.
K 4308-1

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej

SIOSTRY SABINY NIERODZIŃSKIEJ

serdeczne podziękowanie składa siostra Maria Nierodzińska.
g 5289-1

Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy PKO to nowoczesna forma gospodarowania własnym budżetem, umożliwiająca dokonywanie wpłat i dysponowanie posiadanymi wkładami

bez potrzeby udawania się do PKO

WKŁADY na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych oprocentowane są w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym.

CZEKAMI z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych mogą być regulowane należności za zakupione towary i usługi w coraz szerszej sieci placówek handlowych i usługowych.

NA ŻYCZENIE, PKO wyręcza właściciela rachunku w regulowaniu różnych płatności o charakterze powszechnym, takich jak:

* komorne,
* prenumeraty,
* spłaty zaciągniętych kredytów, itp.

DOKŁADNIEJSZE INFORMACJE W ODDZIAŁACH PKO.

k 3951-0

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku podaje do wiadomości, że w dniu 11 grudnia 1975 r. o godz. 13.30 w sali kolumnowej, ul. Kilińskiego 1, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską

lek. med. MARII RAIMER

pt.: „Stan czynnościowy trzustki w chorobie wrzodowej dwunastnicy".

Promotor: doc. dr habil. Antoni Gabryelewicz
recenzenci: doc. dr habil. Jan Prokopowicz
doc. dr habil. Jan Dzieniszewski

Z pracą i opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Naukowej AMB.

Wstęp na rozprawę wolny.

K 4296-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE „CENTRALA RYBNA" w BIAŁYMSTOKU ZATRUDNI:

— **ajentów do prowadzenia przedświątecznej sprzedaży karpia żywego na terenie Białegostoku od dnia 19 grudnia 1975 roku.**

Za świadczone usługi ajent otrzyma wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 4 proc. od ogólnego obrotu. Gwarantujemy wysokie zarobki.

Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Przedsiębiorstwa w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 47, tel. 200-61.

K 4291-00

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO „SPES" w GIŻYCKU ogłasza **PRZETARG** na sprzedaż samochodu „Żuk" A-03, rok produkcji 1967, nr podwozia 061483, nr silnika 290629.

Cena wywoławcza 34.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1975 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, ul. Wilanowska 12. Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15.

K 4262-1

ZESPOŁY napędowe oraz podwozie „Moskwicza 407" z częściami sprzedam. Białystok, ul. Ciepła 19b m 30.
g 5240-1

SAMOCHÓD „Warszawa 223" — sprzedam. Suwałki, ul. Reymonta 33.
Sg 3752-1

RÓŻNE

GOSPODARSTWO rolne o pow. 13 ha — położone we wsi Siedlisko — sprzedam. Zgłoszenia kierować pod adresem: Gołdap, 1 Maja 8.
p 1257-1

KUPIĘ szafę dwudrzwiową, regały, krzesła. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5239.
g 5239-1

MĘSKĄ nową maszynę do szycia — sprzedam. Białystok, ul. Sąsiedzka 5 m. 2. Wygoda.
g 5228-1

GLAZURĘ, terrakotę — układam, daję swoje płytki. Stasiuk, 16-300 Augustów, Konopnickiej 10/51.
g 5232-0

TAKSOMETR „Poltax 2" — sprzedam. Ryszard Borkowski, Grabowo k/Gołdapi.
p 1248-1

KRZEWY róż — sprzedam. Wincenty Kuty, Dęblin, Zielona 68 lub informacje telefoniczne Puławy 38-96.
p 1232-1

WARSZTAT ślusarski — pilnie sprzedam. Konstanty Klimowicz. Krynki, ul. Kościelna 36, tel. nr 58.
g 5209-00

ZURIT — zgłoszenia napraw domowych telewizorów:
Al. 1 Maja 13/2, tel. 325-37, 342-36
od godz. 8 do 18
ul. Narewska 3, tel. 257-70
ul. Olejniczaka — Starosielce, tel. 293-13
soboty od 10 do 16
pozostałe dni od 9 do 17
k 4351-0

POGOTOWIE telewizyjne — naprawy ekspresowe, tel. 333-33
codziennie od 14 do 20
niedziela od 10 do 18
k 4322-0

NAPRAWA telewizorów — telefon 315-28. Drozdowski.
g 4999-00

NAPRAWA telewizorów — telefon 254-92. Turczewski.
g 5294-0

NAPRAWA telewizorów — telefon 334-74. Woroszyło.
g 5287-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 223-78 — elektronik Tałałaj.
g 5186-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 222-46. Zawistowski.
g 5217-0

Szyku i elegancji na balu sylwestrowym doda Ci

suknia ozdobiona KAMIENIEM SZLIFOWANYM

Kamień szlifowany to doskonały akcent zdobniczy również do torebek wieczorowych,
kamizelek,
pasków
i innych dodatków.

Cotex zaprasza do sklepów w Białymstoku:

— „AKSAMITKA" przy ul. Lipowej 34
— „GALANTERIA" przy ul. Nowotki 14 A
— DOMU TOWAROWEGO „NOWY" — Rynek Kościuszki 11.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

K 4192-1

TERENOWY ZESPÓŁ USŁUG PROJEKTOWYCH w BIAŁYMSTOKU

powiadamia zainteresowanych, że

z dniem 20 listopada 1975 roku została zmieniona siedziba zespołu z ul. Próchniaka nr 2 na ul. Waryńskiego 8, tel. 200-51, wew. 5.

K 4297-1

Jeśli posiadasz zagraniczne waluty wymienialne otwórz

Pekao **oprocentowany rachunek walutowy w Banku PKO SA**

Rachunki prowadzone są w walucie wpłaty lub, na życzenie klienta, w innej walucie wymienialnej.

ODSETKI: 3-5 proc. rocznie

Szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i na zagranicę!

Pełna dyskrecja zapewniona.

Zwrot wkładu — na każde życzenie klienta.

Oprocentowane rachunki walutowe otwiera i prowadzi

ODDZIAŁ BANKU PKO SA
Sienkiewicza 16/18
15-092 BIAŁYSTOK

Tam można zasięgnąć szczegółowych informacji.

k 4383-0

ZAKŁAD TECHNIKI BIUROWEJ „PREDOM-ORG" w WARSZAWIE
ul. Bema 57 a

o t r z y m a ł dodatkowy przydział maszyn automatów obrachunkowych marki „Felix" FC-15, FC-30 wraz z dziurkarką taśmy P-15.

Maszyny te mogą być wykorzystane w szerokim zakresie mechanizacji prac biurowych.

Szczególnie duże efekty daje zastosowanie tych maszyn do następujących prac:

* fakturowanie,
* ewidencja ilościowo-wartościowa,
* fakturowanie z jednoczesną ewidencją rozrachunków z tytułu sprzedaży,
* fakturowanie z jednoczesnym tworzeniem nośnika informacji dla EMC,
* sporządzanie kosztorysów,
* obrachunku płac i sporządzanie list płac,
* prowadzenie ewidencji finansowej, analitycznej i syntetycznej.

Zakład Techniki Biurowej — zapewnia serwis techniczny i pełne oprogramowanie w zakresie w/w prac.
Zamówienia będą realizowane wg kolejności wpływu.

Bliższych informacji na temat zakupu udziela DZIAŁ SPRZEDAŻY, tel. 32-71-32.

K 4290-1

Ruch Chorzów „mistrzem jesieni" -GKS Tychy przegrał na finiszu

ŁKS Łódź — Ruch Chorzów 0:1 (0:0). Bramkę dla Ruchu zdobył w 47 min. Bula.

Łodzianie przeważali niemal przez cały czas spotkania, a po przerwie gdy utracili gola, szturm na bramkę Ruchu trwał nieustannie przez 35 minut. Napastnicy ŁKS-u podłowali jednak fatalnie nawet w najdogodniejszych sytuacjach podbramkowych.

Goście bronili umiejętnie dostępu do swej bramki, ograniczając się do sporadycznych wypadów. Jeden z nich przyniósł im powodzenie i jak się potem okazało — zwycięstwo. Z przebiegu gry ŁKS-owi należał się co najmniej remis.

*

Pogoń Szczecin — GKS Tychy 4:0 (1:0). Bramki zdobyli: Trójca (obrońca GKS ze strzału samobójczego — 20 min.), Mikulski (53 i 65 min.), Boguszewicz (84 min.).

Jesienną rundę rozgrywek ekstraklasy szczecińska Pogoń zakończyła rewelacyjnie, gromiąc na własnym boisku lidera tabeli — GKS Tychy — 4:0. Rewelacją jest również to, że mimo bardzo trudnych warunków (boisko grząskie i śliskie), Pogoń zagrała najlepszy mecz sezonu. Cały zespół walczył ofiarnie i ambitnie. Takiej właśnie gry wymagał renomowany przeciwnik — GKS — który ostatnio kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa. I tym razem Tychy prowadziły otwartą grę. Jednak zespołem lepszym i skuteczniejszym była przez całe 90 minut Pogoń.

*

Stal Mielec — ROW Rybnik 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Stali Karaś w 26 min., dla ROW — E. Szymura w 5 min. (z wolnego).

Jedynie do przerwy mecz był ciekawy, prowadzony w żywym tempie. Co prawda mielczanie (grający początkowo z silnym wiatrem) od pierwszych chwil usiłowali atakować bramkę Pelczara, lecz ich interesująco zapowiadające się z początkiem meczu akcje stawały się z upływem czasu chaotyczne.

*

Wisła Kraków — Polonia Bytom 0:1 (0:1). Bramkę dla gości zdobył w 38 min. Brysiak.

Z taktyki piłkarze bytomskiej Polonii zasłużyli na piątkę. Piłkarze krakowscy od początku atakowali i bez przerwy znajdowali się na połowie przeciwnika, ale nie potrafili umieścić piłki w siatce. Zawodnicy „białej gwiazdy" stosując system stu podań nie mogli odnieść zwycięstwa. O tym meczu najkrócej można powiedzieć, że Polonia z 4 stuprocentowych okazji wykorzystała jedną, a Wisła, która przez cały mecz miała zdecydowaną przewagę, nie wykorzystała ani jednej.

*

Legia Warszawa — Widzew Łódź 1:1 (1:0). Bramki zdobyli — dla Legii Ćmikiewicz w 23 min., dla Widzewa Błachno w 48 min.

Bramka zdobyta na początku drugiej połowy przez Błachnę przyniosła łodzianom zasłużony remis. Goście w niedzielnym spotkaniu ze znajdującą się w dalszym ciągu w nie najlepszej formie warszawską Legią zyskali sympatię stołecznej widowni. Łodzianie, mając wysuniętych do przodu dwóch zawodników — Gapińskiego i Dawida, szukali powodzenia w szybkich kontratakach. Piłkarze Widzewa wypracowali sobie kilka dogodnych okazji do zdobycia bramki — zabrakło im jednak zdecydowania i precyzji.

*

Zagłębie Sosnowiec — Lech Poznań 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Maleński w 38 min., Narbutowicz w 64 min. i Mazur w 78 min.

Piłkarze Zagłębia odnieśli zdecydowane zwycięstwo nad rewelacją ubiegłego tygodnia — Lechem, będąc zespołem grającym zdecydowanie agresywniej. Od początku gospodarze przeprowadzali atak za atakiem na bramkę Karweckiego.

*

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:3 (0:2). Bramki dla Śląska zdobyli: Olesiak w 2 min., Z. Garłowski w 40 min. i Sybis w 88 min. Jedyną bramkę dla Szombierek uzyskał w 57 min. Grzywaczewski.

Niezbyt fortunnie zakończyli rozgrywki ligowe piłkarze Szombierek Bytom, którzy na własnym boisku ulegli Śląskowi Wrocław 1:3. Wygrana gości jest w pełni zasłużona. Wrocławianie prezentowali bardziej dojrzały i skuteczny futbol i od pierwszych minut spotkania prowadzili z gospodarzami otwartą grę.

Górnik Zabrze — Stal Rzeszów 0:2 (0:1). Bramki dla Stali zdobyli: Kozerski w 38 min. oraz Kryściński w 87 min.

W swoim ostatnim występie przed przerwą w rozgrywkach ligowych piłkarze Górnika Zabrze sprawili swoim kibicom przykrą niespodziankę, przegrywając z zamykającym ligową tabelę zespołem Stali Rzeszów 0:2. Nic nie zapowiadało tak niekorzystnego dla zabrzan wyniku. Od pierwszych minut gospodarze posiadali wyraźną przewagę, która nie znalazła potwierdzenia w bramkach.

I LIGA

1.	Ruch	21:9	29—12
2.	Tychy	21:9	22—17
3.	Stal M.	18:12	23—13
4.	Pogoń	17:13	24—17
5.	Śląsk	17:13	21—17
6.	Widzew	16:14	15—13
7.	ROW	16:14	15—16
8.	Wisła	16:14	10—11
9.	Lech	15:15	24—25
10.	Górnik	14:16	20—20
11.	Polonia	14:16	14—16
12.	Legia	13:17	25—31
13.	Szombierki	12:18	19—22
14.	Zagłębie	10:20	18—25
15.	ŁKS	10:20	13—21
16.	Stal Rz.	10:20	10—19

TELEGRAMY

BERLIN (PAP) — Reprezentant NRD Gerd Bonk na zawodach w Karl-Marx-Stadt w podnoszeniu ciężarów pobił rekord świata w podrzucie w wadze superciężkiej. Bonk podrzucił ciężar 246,5 kg. Jest to rezultat lepszy od poprzedniego rekordu świata, należącego do radzieckiego zawodnika Wasilija Aleksiejewa o 0,5 kg.

LONDYN (PAP) — W katastrofie lotniczej pod Londynem zginął dwukrotny mistrz świata w wyścigach samochodowych, 46-letni Graham Hill (W. Brytania). W latach 1962—72 zaliczany był on do czołówki światowej.

MONACHIUM (PAP) — W Monachium odbyło się losowanie ćwierćfinałów rozgrywek o Puchar Europy w koszykówce.

Koszykarki krakowskiej Wisły znalazły się w ćwierćfinałowej grupie „A", w której występują również zespoły Spartaka Praga, Akademika Sofia i Vazvodac Belgrad.

MOSKWA (PAP) — Na wysokogórskim torze Medeo k.Ałma-Aty rozpoczęło się w piątek towarzyskie spotkanie łyżwiarzy szybkich ZSRR i Polski.

W pierwszym dniu zawodów padły dwa rekordy polski. Jan Jóźwik uzyskał na dyst. 500 m rezultat 39,6 sek., a Elwira Ryś osiągnęła w wyścigu na 1.500 m czas 2.17,1 min.

LONDYN (PAP) — W sobotę 29 bm. w angielskiej miejscowości Gateshead rozegrany został międzynarodowy bieg przełajowy na dystansie 7 km. Po pasjonującym finiszu na ostatnich 100 metrach zwyciężył Brendan Foster (Anglia) przed Jose Hermensem (Holandia). Na szóstym miejscu uplasował się nasz reprezentant — Bronisław Malinowski.

LIVIGNO (PAP) — W niedzielę rozegrany został slalom specjalny o puchar Livigno. Zwyciężył młody narciarz szwedzki Ingemar Stenmark 101,51, wyprzedzając Austriaka Hansa Hinterseera — 101,70 i Włocha Pier Grosa 102,02.

TOKIO (PAP) — W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Tokio, Australijczyk Ken Rosewall pokonał swego rodaka Johna Newcombe.

PRAGA (PAP) — Piłkarze Interu Bratysława — przeciwnicy Mieleckiej Stali w III rundzie pucharu UEFA, nie demonstrują wysokiej formy. W 14 kolejce spotkań ekstraklasy CSRS Inter przegrał na wyjeździe ze Skodą Pilzno 0:2 (0:2).

SPORT

Dwa oblicza Jagiellonii

O porażce w Koszalinie zadecydowała I połowa

Gwardia Koszalin — Jagiellonia 3:2 (3:0). Bramki dla Gwardii zdobyli: w 16 min. **Pałka**, w 32 min. **Błoch** i w 34 min. **Nowicki**; dla Jagiellonii — w 55 min. **Łapicz** i w 70 min. **Drumski** z karnego. Sędziował p. **Sarnawski** z Bydgoszczy. Widzów ok. 5 tys.

Piłkarskie drugoligowe ostatki w Koszalinie dostarczyły widowni wiele emocji i mimo oblodzonej i pokrytej wodą nawierzchni stały na dobrym poziomie. Mecz miał dwa oblicza. Do przerwy wyraźnie lepsi byli gospodarze, natomiast w drugiej połowie stroną dyktującą warunki gry byli piłkarze Jagiellonii. Nasz zespół rozpoczął spotkanie obiecująco. W pierwszym kwadransie strzałami z dystansu nasi piłkarze zatrudniali bramkarza Szygendę. Nic nie zapowiadało utratę aż trzech bramek. Kiedy jednak w 16 min. niecelny strzał Mili zamykający skrzydło Pałka zamienił na bramkę w szeregi naszego zespołu wkradło się zdenerwowanie.

Do końca pierwszej połowy zdecydowaną przewagę posiadali gospodarze, którzy nie bawiąc się w koronkowe zagrania, szybkimi akcjami zagrażali bramce **Sikorskiego.** Oddali oni mnóstwo strzałów, na szczęście przeważnie niecelnych. Jednak dwa z nich znalazły drogę do naszej bramki. W dodatku gospodarze nie wykorzystali w 44 min. rzutu karnego (**Pałka** strzelił w słupek).

Kiedy sędzia dał znak do rozpoczęcia drugiej połowy nikt nie przypuszczał, że gospodarze mogą mieć poważne kłopoty z wygraniem tego spotkania. Po przerwie nasz zespół wystąpił w nieco zmienionym składzie (**Siejewicza zastąpił Żukowski, a do ataku przeszedł Drumski**). Od tego czasu oglądaliśmy odmieniony zespół Jagiellonii. Nasi zawodnicy imponowali ogromną ambicją, szybko też uzyskali przewagę. Efektem były bramki. Pierwszą uzyskał **Łapicz** kapitalnym strzałem z 25 m w okienko. Natomiast **Drumski** pewnie egzekwował rzut karny za faul na **Zawiślanie.** W 76 min. doskonałą okazję miał **Sieliwonik,** którego piękny strzał instynktownie obronił **Szygenda.** O rozmiarach przewagi białostoczan niech świadczy fakt, że w ostatnim kwadransie egzekwowali oni aż 6 rzutów rożnych.

Mecz był interesujący, a trudne warunki atmosferyczne i oblodzona murawa bardziej odpowiadały piłkarzom Gwardii, którzy imponowali dużym wybieganiem, częstymi zmianami pozycji i sporą ilością strzałów z każdej pozycji. W naszym zespole wyróżnili się **Łapicz i Zawiślan,** w Gwardii zaś: **Nowicki, Pałka i Mila.** (szer)

II LIGA

GRUPA PÓŁNOCNA

Arka G. — Avia Ś. 6:0, Gwardia — Jagiellonia B. 3:2, Motor — Bałtyk G. 3:0, Polonia W. — Olimpia P. 1:0, Stocznia Sz. — Ursus 2:2, Stoczniowiec G. — Polonia B. 0:0, Zagłębie W. — Dąb D. 6:0, Zawisza B. — Lechia G. 1:1.

1.	Arka	23: 7	29— 9
2.	Lechia	23: 7	24—11
3.	Motor	19:11	20— 7
4.	Ursus	17:13	22—13
5.	Gwardia	17:13	19—22
6.	Stoczniowiec	16:14	21—18
7.	Bałtyk	16:14	16—15
8.	Stocznia	16:14	19—19
9.	Polonia B.	16:14	12—16
10.	Zagłębie	14:16	18—13
11.	Olimpia	14:16	14—11
12.	Jagiellonia	12:18	17—21
13.	Polonia W.	12:18	7—13
14.	Avia	11:19	11—27
15.	Zawisza	10:20	10—21
16.	Dąb	4:26	9—36

GRUPA POŁUDNIOWA

Bielsko — Małapanew 3:0, Korona — Niwka 3:0, Odra — Zagłębie 2:0, Piast — Moto 3:0, Siarka — Stal St. W. 0:0, Sparta — Wisłoka 6:0, Star — GKS 0:0, Urania — Gwardia 1:0.

1.	Odra	24: 6	26— 5
2.	Piast	19:11	16— 8
3.	Małapanew	19:11	15—16
4.	Bielsko	17:13	18—16
5.	Wisłoka	17:13	15—13
6.	Star	16:12	17— 9
7.	GKS	16:14	16— 9
8.	Stal St. W.	14:16	9—12
9.	Lubin	14:16	14—19
10.	Urania	13:17	13—15
11.	Gwardia	13:17	17—20
12.	Siarka	13:17	8—13
13.	Moto Jelcz	12:18	15—20
14.	Korona	11:19	12—15
15.	Sparta	11:19	9—16
16.	Niwka	9:19	9—13

Pod koszami

W spotkaniach klasy międzywojewódzkiej kobiet w koszykówce spotkały się zespoły Włókniarza II Białystok i ełckiego Żaka. W sobotę wygrał zespół Żaka 41:37 (15:21), natomiast w niedzielę „włókniarki" zrewanżowały się wygrywając 54:44 (22:16). Najwięcej punktów dla Włókniarza zdobyła w sobotę i niedzielę Pańkowska — 13 i 17, natomiast dla Żaka — Romanowska i Kowalewska po 11. (jj)

Nauczyciele wf ze szkół rolniczych Białostocczyzny w krajowej czołówce

Ostatnio dokonano ogólnopolskiego podsumowania sportowego współzawodnictwa szkół rolniczych i CRS. Znakomicie wypadł w tym współzawodnictwie Zespół Szkół Melioracyjnych w Białymstoku, który został triumfatorem konkursu. Dyrektorką szkoły jest mgr **Łucja Demianiuk,** a nauczycielem wf mgr **Waldemar Sadłowski.** Dokonano także podsumowania współzawodnictwa indywidualnego pomiędzy nauczycielami wf. I ten konkurs potwierdził bardzo dobrą pracę sportową szkół rolniczych z terenu trzech naszych województw. Do pierwszej „20" najlepszych pedagogów wybrano trzech nauczycieli z terenu Białostocczyzny. Triumfatorem został mgr **Aleksander Wojno** z Technikum Ochrony Roślin w Różanymstoku, trzecie miejsce zajął mgr **Edward Kujałowicz** z TMR Supraśl, a jedenaste — mgr **Waldemar Sadłowski** z TMW Białystok. (jj)

Szczypiornistki Wigier wiceliderem po I rundzie

O występach szczypiornistek suwalskich Wigier oraz SZS AZS I b w rozgrywkach klasy międzywojewódzkiej nie informowaliśmy zbyt systematycznie. A tymczasem I runda została zakończona. Prowadzi Znicz Pruszków — 20 pkt. przed Wigrami — 18 pkt., AZS Łódź — 18 pkt. (korzystniejszą różnicę bramek mają suwalczanki). Do czołówki zaliczają się ponadto zespoły Startu Otwock i Anilany Łódź po 16 pkt. SZS AZS I b zajmuje w gronie 12 drużyn — 9 miejsce z dorobkiem 6 pkt.

Pozycja wicelidera jest sporym sukcesem uczennic Technikum Hodowlanego z Olecka, podopiecznych **Leonarda Mosiejki.** Jest to m. in. wynik bardzo korzystnej pomocy jakiej udziela suwalski klub, którego barwy reprezentują uczennice z Olecka. Spory udział w sukcesie ma także atmosfera stworzona w szkole przez grono pedagogiczne na czele z dyrektorem — **Stanisławem Romotowskim.** Kto wie może w tak sprzyjającym klimacie dziewczęta wywalczą awans do II ligi? (jj)

Porażka i zwycięstwo koszykarek Włókniarza

Połowicznym sukcesem koszykarek Włókniarza zakończyła się sobotnio-niedzielna kolejka spotkań o mistrzostwo II ligi. W sobotę w Nowej Hucie Włókniarz wygrał z tamtejszym Hutnikiem 69:52 (30:28). Natomiast wczoraj po zaciętym pojedynku białostoczanki uległy Hutnikowi 49:52 (22:28).

Mimo porażki Włókniarz nadal utrzymał się na drugiej pozycji tabeli. Natomiast Stal Stalowa Wola — lider tabeli po dwóch zwycięstwach umocnił się na pierwszej pozycji.

A oto wyniki pozostałych spotkań: AZS Kraków — Stal Brzeg 67:77 i 77:57, SZS AZS Rzeszów — Polonia Bytom 72:64 i 41:44, SZS AZS Pruszków — Start Lublin 54:59 i 52:46, SZS AZS Piaseczno — Stal Stalowa Wola 49:61, 34:57. (let)

Siatkarki SZS AZS zespołem drugiego dnia

W kolejnych meczach o mistrzostwo II ligi w siatkówce kobiet SZS AZS Białystok przegrał w sobotę w Olsztynie z Warmią 0:3 (2:15, 8:15, 1:15) i wczoraj pokonał ten zespół 3:2 (15:7, 15:7, 13:15, 6:15, 15:13). Pierwszy mecz był bez historii. Wyraźną przewagę miała Warmia. Natomiast do dużej niespodzianki doszło w rewanżowym spotkaniu. Białostoczanki zagrały w pierwszych dwóch setach bez kompleksów, dużo atakowały organizując przy tym szczelną obronę. Szczególnie dramatyczny przebieg miał piąty decydujący set. Olsztynianki prowadziły 14:9. Cztery kolejne piłki zdobyły nasze siatkarki i przy stanie 13:13 wykazując dużą odporność psychiczną dwukrotnie zmusiły do kapitulacji swe przeciwniczki wygrywając seta i cały mecz.

Jest to trzecie zwycięstwo naszych młodych siatkarek w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. Interesujące, że zwycięstwa te białostoczanki wywalczyły w pojedynkach rewanżowych. (let)

Bokserzy Mazura przegrali na własnym ringu

Pięściarze Mazura rozczarowali przegrywając wczoraj na własnym ringu mecz w ramach rozgrywek o wejście do II ligi ze Stalą Sanok — 8:12. I chociaż wynik spotkania nie miał specjalnego znaczenia dla ełckich bokserów, tym niemniej porażka u siebie musi smucić. Tym bardziej, że poziom zaprezentowany przez ełczan był bardzo słaby, a wyróżnić można tylko **Kardyńskiego.** Wydaje się także, że ełczanie zlekceważyli to spotkanie, czego dowodem może być niewystawienie w dwóch wagach zawodników, a ponadto w kilku jeszcze przypadkach barwy Mazura reprezentowali bokserzy przypadkowi.

Walki w ringu sędziował p. Giżyński z Bydgoszczy, a na punkty: Bednarowicz (Łódź), Fitas (Olsztyn) i Guriew (Warszawa). A oto wyniki: musza **Sybilla** (Stal) zdobył punkty vo, podobnie jak jego kolega klubowy **Florczak** w wadze koguciej, piórkowa — **Kuderski** pokonał w II rundzie **Wójcika,** lekka — **Zimny** został poddany w I rundzie **Drągowi,** lekkopółśrednia — **Wróbel** przegrał jednogłośnie na punkty z **Burym,** półśrednia — **Kardyński** wygrał wysoko na punkty z **Suchockim,** lekkośrednia — **Żyliński** wygrał w II starciu przez poddanie się **Staronia,** średnia — **Walicki** już po kilkunastu sekundach przegrał na skutek przewagi z **Bednarzem,** półciężka — **Czugaj** (Mazur) wygrał vo, ciężka — **Twardowski** przegrał w I starciu z **Pankiewiczem.**

Przed meczem odbyły się 4 walki pokazowe juniorów. Stały one na wyższym poziomie niż pojedynki w ramach meczu seniorów. A oto rezultaty: kogucia — **Krawczenko** przegrał z **Florczakiem, T. Woźniak** pokonał **Kardasińskiego, K. Woźniak** już w I starciu wskutek przewagi wygrał z **Szydłowskim,** średnia — **Izdebski** pokonał **Sajdaka.** (sk)

TOTO-LOTEK

I losowanie

1, 4, 21, 22, 27, 35 (38)

II losowanie

4, 25, 34, 40, 44, 47

Końcówka banderoli 568576

PP TOTALIZATOR SPORTOWY SZCZĘŚLIWCOM Z ZAKŁADÓW Z DNIA 26.XI.1975R. WYPŁACA:

MAŁY LOTEK

I losowanie		II losowanie	
5 trafień	46.789	5 trafień	260.496
4 „	656	4 „	1.497
3 „	50	3 „	87

k 4422-1

Z okazji 25-lecia AZS AMB

Siatkarki Kowna najlepsze...

W roku 1950 zrodził się przy Akademii Medycznej pierwszy w historii Białegostoku uczelniany klub, Akademicki Związek Sportowy. W ciągu 25 lat klub w sporym stopniu przyczynił się do popularyzacji sportu wśród studentów. Z okazji jubileuszu AZS przy Akademii Medycznej rozegrany został w sali Filii UW międzynarodowy turniej siatkówki kobiet z udziałem reprezentacji Instytutów Medycznych w Kownie i Grodnie oraz zespołów Filii UW i Białostockiej Akademii.

W turnieju wyraźną przewagę miały zespoły znad Niemna. Kowno i Grodno bez trudu pokonały po 3:0 Akademię Medyczną i Filię UW. W spotkaniu lokalnych rywali odnotowaliśmy niespodziankę. Akademia Medyczna wygrała 3:1 z Filią UW. Siatkarki Filii, które tak dobrze zaprezentowały się w uczelnianych mistrzostwach Polski są wyraźnie przemęczone niedawno rozegranym turniejem.

Z dużym zatem zainteresowaniem oczekiwano meczu pomiędzy Kownem i Grodnem. Wczoraj w ostatnim dniu turnieju akademiczki z Kowna pokonały swe koleżanki z Grodna 3:1 (16:14, 15:12, 9:15, 16:14). Obie drużyny zaprezentowały siatkówkę na niezłym poziomie. Grano dokładnie, szybko rozgrywano piłkę i dość skutecznie atakowano. Ostatecznie pierwsze miejsce w turnieju wywalczył Instytut Medyczny w Kownie przed Instytutem Medycznym w Grodnie, Białostocką Akademią i Filią UW.

Kontakty sportowe w kilku dyscyplinach pomiędzy Akademią Medyczną i Instytutem Medycznym w Kownie mają długą i bogatą tradycję. Trwają dziewięć lat. W tym roku poszerzone zostały również o kontakty z Grodnem. (let)

... szczypiorniści spisali się lepiej

Z okazji 25-lecia AZS przy Akademii Medycznej w Białymstoku rozegrany został w hali Białostockiego Ośrodka Sportu i Rekreacji mecz piłki ręcznej pomiędzy reprezentacjami Akademii Medycznej i Instytutu Medycznego w Kownie. W piątek po zaciętym pojedynku 22:20 wygrali akademicy z Białegostoku. Natomiast wczoraj w rewanżu zwyciężyli szczypiorniści z Kowna 23:21. W zespole Białostockiej Akademii na wyróżnienie zasłużył Wojciech Parzonka z I roku. (let)

Piłkarskie obrachunki

Jaka byłaś „okręgówko"?

Zakończona niedawno runda rozgrywek sezonu 1975/76 w piłkarskiej klasie okręgowej Białostocczyzny nie przyniosła — poza awansem do ścisłej czołówki ełckiego Mazura — generalnych zmian w układzie sił naszych futbolowych drużyn. Zespoły Wigier, Mazura i Włókniarza przewyższały swoich rywali przynajmniej o klasę, co jest jeszcze jednym potwierdzeniem tezy, że o wynikach sportowych decyduje przede wszystkim ilość, jakość i intensywność pracy na treningach. Różnice w poziomie gry między czołówką, a pozostałymi drużynami były szczególnie widoczne w początkowej fazie rozgrywek. Czołowa „trójka" przystąpiła do sezonu po odbyciu odpowiednich przygotowań, natomiast pozostałe zespoły „docierały" się z czasem, zdobywając formę w... meczach mistrzowskich.

Wiele zastrzeżeń można mieć również do poziomu widowisk piłkarskich. Z rozegranych w klasie okręgowej 66 spotkań tylko kilka pojedynków stało na — mówiąc ogólnie — przyzwoitym poziomie. Abstrahując od tragicznego wręcz stanu naszych boisk w większości spotkań przebiegiem wydarzeń na murawie rządził przypadek i... sędziowie, wydający często wręcz niezrozumiałe werdykty. Na słabą formę „panów z gwizdkiem" narzekają niemal wszyscy trenerzy, chociaż dalecy są od posądzania arbitrów o stronniczość. Miniona runda obfitowała w nie spotykaną dotąd ilość dyskwalifikacji nałożonych na zawodników, co nie najlepiej świadczy o pracy wychowawczej w klubach. Wydaje się jednak, że czasami nieświadomymi inspiratorami ekscesów na naszych boiskach są i sędziowie — bowiem mylnymi werdyktami wprowadzają zdenerwowanie wśród zawodników — chociaż bezsprzecznie głównymi winowajcami są piłkarze i kibice.

Być może niektóre przytoczone wyżej prawdy o naszym futbolu są powtarzaniem się. Uważam jednak, iż tylko ciągłe ich przypominanie uświadomi czynnikom mającym wpływ na rozwój sportu jak bardzo jesteśmy słabi. Trzy czołowe zespoły nie są bowiem adekwatnym miernikiem klasy reprezentowanej przez przeciętną drużynę naszej „okręgówki". Poziom gry „średniaków" jest nadal niski, a dystans dzielący nasze zespoły od drużyn innych silnych piłkarskich okręgów wcale się nie zmniejszył. Najgorsze jest jednak to, że brak jest jednak symptomów zapowiadających zmiany na lepsze. Z generalnych spostrzeżeń odnotować również należy wyraźną posuchę na dobrej klasy obrońców. W większości zespołów właśnie defensorzy stanowią najsłabsze ogniwa drużyny.

Tyle uwag natury ogólnej. Obecnie podzielę się spostrzeżeniami dotyczącymi poszczególnych zespołów.

WIGRY — zdobyły tytuł mistrza „jesieni-75" zasłużenie, tym bardziej, że najtrudniejsze mecze grały na wyjazdach. Wydaje się, że główna siła zespołu trenera Bogusława Malca tkwi w rozsądnej taktycznie grze (zwycięstwa w meczach wyjazdowych z Mazurem i Gwardią oraz remis z Włókniarzem) oraz umiejętnym wykorzystaniu talentu strzeleckiego Ołowniuka. Suwalski napastnik stał się prawdziwą rewelacją rundy, a jego skuteczność była wprost imponująca (19 bramek). W przekroju całej rundy dobrą grą wyróżniali się również: Leonowicz, Zdaniuk, Śliwiński i mimo przerwy spowodowanej kontuzją Sawicki. Godnym podkreślenia jest również rozwój talentu juniora Lauryna, który już na wiosnę może stać się pewnym punktem pierwszej jedenastki.

MAZUR — był prawdziwą rewelacją obecnego sezonu. Piłkarze tego klubu plasując się na 2 miejscu nawiązali do dawnych, dobrych czasów, kiedy ełckie piłkarstwo zdecydowanie dominowało na Białostocczyźnie. Proces odnowy futbolu w Mazurze rozpoczął się w lutym br., kiedy to pracę w klubie rozpoczął trener Grzegorz Bielatowicz. Obecnie ełcki zespół może być stawiany jako przykład świadczący o decydującym wpływie odpowiedniego treningu na sportowy wynik. Dzięki systematycznemu podnoszeniu piłkarskich kwalifikacji, bez wzmocnień z zewnątrz drużyna gra coraz lepiej i nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. U boku doświadczonych, bo liczących po 27—28 lat zawodników (Kratyński, Dawidowski, Zientarski) dojrzewają talenty juniorów: Zgutczyńskiego, Duchnowskiego, Cichockiego Romańczuka, czy niewiele starszych: Laszuka, Łukasiuka i Sędziaka. Najsilniejszą formacją Mazura jest druga linia grająca najczęściej w składzie: Sawko (Onopiak) — Dawidowski — M. Chrzanowski, w której bryluje ten ostatni. Na uwagę zasługuje również gra obrony (Kratyński, Duchnowski, Gawryluk, Konopka), która straciła tylko trzy bramki.

WŁÓKNIARZ — chociaż ustępuje Wigrom tylko o 1 pkt., a Mazurowi gorszą różnicą bramek, chyba trochę zawiódł. Białostoccy piłkarze są oczywiście nadal dobrym zespołem, ale grali gorzej niż wiosną, kiedy to za ich sprawą Jagiellonia nie była pewna mistrzostwa do ostatniego meczu rundy. Dobra gra w rundzie wiosennej oraz młody — poza Dołkinem i Zielińskim — wiek piłkarzy pozwalały upatrywać w zespole trenera Emira Półtorzyckiego faworyta bieżących rozgrywek. Wydaje się, że Włókniarz nie wytrzymał psychicznie roli faworyta. W dodatku u niektórych piłkarzy dały się chyba zauważyć objawy „wody sodowej", co również miało swój wpływ na obniżkę formy drużyny.

Jeśli chodzi o poszczególne formacje zespołu to najkorzystniejsze wrażenie sprawiała pomoc: Bujno (Sienkiewicz) — Brożek — Laskowski oraz atak: Doroszkiewicz — Bielak — Semeniuk (Brewczyk, Kucharski, Błażewicz). Indywidualnie najwyższe noty należą się imponującemu „wybieganiem" Brożkowi oraz Bielakowi. Piłkarz ubiegłego sezonu Laskowski, będący zawodnikiem mogącym grać na każdej pozycji, przechodził lekką obniżkę formy (świetnie grał jedynie w meczu z Mazurem), natomiast Doroszkiewicz, posiadający walory typowego skrzydłowego (szybkość, ciąg na bramkę), grał nierówno. Zadatki na dobrego piłkarza ma również Brewczyk, który w ostatnich meczach grał zamiast Semeniuka.

SOKÓŁ — po słabym starcie zajął 4 miejsce raczej niespodziewanie. W Sokółce co roku pojawia się wielu utalentowanych juniorów, z których niestety nie wyrastają dobrzy seniorzy. Wydaje się, że gdyby piłkarze Sokoła traktowali grę bardziej poważnie, mogliby walczyć o czołową lokatę. Indywidualnością zespołu jest napastnik Lenkiewicz.

GWARDIA — zdecydowanie zawiodła, gdyż przy stworzeniu odpowiednich warunków z zawodników grających w drużynie można stworzyć team naprawdę groźny. Pewnym usprawiedliwieniem słabszej postawy białostoczan były dyskwalifikacje 5 piłkarzy, ale posiadając tylu utalentowanych juniorów z uzupełnieniem luk w zespole nie powinno być kłopotów. Okazało się bowiem, że Androsiuk i Marciniak nie grali gorzej od starszych kolegów. Wyróżniał się bojowy Danilczuk, natomiast słabo grała obrona.

HUSAR — personalnie zespół o dużych możliwościach, grający jednak nierówno. Wynika to prawdopodobnie ze specyfiki drużyny, w której często zmienia się skład. Mimo to, posiadanie takich piłkarzy jak: Jurczuk, Chrabustowski, Ostaszewski, czy Kupiński pozwala stawiać drużynie większe wymagania.

OGNISKO — drużyna niespodzianek, zdolna pokrzyżować szyki nawet najlepszym. Po słabym starcie wynikającym z braku odpowiednich przygotowań do sezonu kilka wartościowych wyników — m. in. remis w Suwałkach 0:0. Dobrą grą wyróżniali się: Szurmiej i Bajkowski.

PUSZCZA — po słabym początku sezonu opuściła jednak strefę spadkową. Wydaje się, że Hajnówkę stać na posiadanie dużo lepszego zespołu. Warto, aby pomyślały o tym miejscowe władze. Od piłkarzy można wymagać dobrej gry dopiero z chwilą stworzenia im odpowiednich warunków.

JAGIELLONIA II — tak niska pozycja rezerw zespołu drugoligowego musi niepokoić. Jest to rezultat niewłaściwie ustawionego treningu. Większość zawodników nie trenuje ze sobą (koliduje praca i obowiązki szkolne). W sumie o składzie zespołu bardzo często decyduje przypadek. W aktualnej sytuacji trudno nazwać ów zespół bezpośrednim zapleczem pierwszej drużyny. Wyróżniają się: Martyniuk i Łazuk.

ROMINTA — zespół ten rozegrał kilka niezłych spotkań i nie należy do tych, które łatwo sprzedają skórę. Pozytywną ocenę obniżają jednak dwa przykre incydenty natury wychowawczo-organizacyjnej: zajścia na meczu z Wigrami oraz wystawienie do gry w meczu z Sokołem zawodnika zdyskwalifikowanego. W rezultacie zamiast zwycięstwa był walkower. Indywidualność zespołu — Taudul.

POGOŃ i WARMIA — to dwójka zdecydowanych outsiderów, którym prawdopodobnie trudno będzie uchronić się przed degradacją. W Pogoni młodzież nie dorównuje rutyniarzom (Kisielewski, Dawidowicz), ani umiejętnościami, ani ambicją, natomiast w Warmii odwrotnie: junior Dalecki jest w poczynaniach na boisku z reguły osamotniony.

Na zakończenie prezentuję listę 19 piłkarzy — kandydatów do symbolicznej „11" jesieni - 75. Czytelnikom proponuję zabawę w selekcjonerów. Oto zawodnicy, którzy grali na swoich pozycjach najlepiej: **BRAMKARZE:** Leonowicz — Wigry, Jacel — Włókniarz, **OBROŃCY:** Kratyński — Mazur, Szurmiej — Ognisko, A. Laskowski — Włókniarz, Sawicki i Zdaniuk — Wigry, Popławski — Włókniarz, **ROZGRYWAJĄCY:** Dawidowski i M. Chrzanowski — Mazur, Brożek i Bielak — Włókniarz, **NAPASTNICY:** Doroszkiewicz — Włókniarz, Zgutczyński i Laszuk — Mazur, Ołowniuk — Wigry, Jurczuk — Husar, Lenkiewicz — Sokół. Danilczuk — Gwardia.

GRZEGORZ SZERSZENOWICZ

Sport w szkole

Wszystko rozgrywa się na starcie

Sportem zawładnęli ludzie bardzo młodzi. Czternasto — piętnastolatki zdobywają tytuły mistrzów świata w pływaniu i gimnastyce: również w innych dyscyplinach specjalistyczny trening rozpoczynany jest wcześnie. Istnieje w związku z tym tendencja aby tradycyjne lekcje wf zastąpić zajęciami już bardzo zbliżonymi do treningu. Dodajmy, że Ministerstwo Oświaty wręcz zaleca szerokie wprowadzenie sportu do szkół.

A jak jest to realizowane w praktyce? Czy „więcej sportu" w szkole przynosi odczuwalne korzyści dla sportu wyczynowego? Choćby dla białostockiej lekkiej atletyki. Wybrałem tę dyscyplinę dlatego, że publikując swego czasu artykuł „Tylko królewna", w którym m. in. krytycznie oceniłem pracę nauczycieli wf spotkałem się następnie z opiniami, iż krzywdzę tę grupę zawodową. Spróbuję przeto wyłuszczyć bliżej postawione wówczas zarzuty.

Najlepszym wykładnikiem pracy (szczególnie w sporcie) są osiągane rezultaty. Przejrzałem wnikliwie tabelę wyników najlepszych młodzików naszego regionu w br. Wnioski nie są wesołe. Żeby nie być gołosłownym przytoczę rezultaty jakie wystarczy osiągnąć aby awansować do najlepszej „piątki". I tak wśród dziewcząt: 100 m — 12,8 sek., w dal — 486 cm, wzwyż — 143 cm; dla chłopców: 100 m — 11,8 sek., 1000 m — 2:55,2 sek., w dal — 604 cm, wzwyż — 165 cm. Wierzę, że większość czytelników pamięta własne szkolne czasy i jest w stanie ocenić owe rezultaty. Ci zaś, którzy nie pamiętają, niech wierzą na słowo — nie są to wyniki rewelacyjne. Co więcej — moim zdaniem nie trzeba wcale intensywnego, specjalistycznego treningu, by sprawny szesnastolatek mógł je osiągnąć.

Dlaczego zatem praca lekkoatletyczna w szkołach jest słaba? Rację trzeba przyznać tym, którzy twierdzą, iż dzieci obecnie uciekają od sportu. Wolą wszystko to co łatwe — trening zaś wymaga wyrzeczeń, a wizja sławy jest z reguły mglista i odległa. Lecz z drugiej strony powstaje pytanie czy w szkołach tworzy się warunki, w których sport byłby czymś ważnym? Poza nielicznymi przypadkami niestety, nie. Wf i sport plasuje się z reguły na szarym końcu w hierarchii przedmiotów.

Wydaje się jednak, że głównej przyczyny słabości pracy szkół należy upatrywać przede wszystkim w niedostatecznym przygotowaniu nauczycieli wf. Opowiadano mi autentyczną historię, jak to absolwentka studium nauczycielskiego próbowała prowadzić zajęcia wf z podręcznika. I jest to niestety, smutna prawda — wielu nauczycieli wf nie potrafi praktycznie nauczać sportu, nie czuje go, nie potrafi zademonstrować prawidłowej techniki.

Jeszcze bardziej istotne niż umiejętności wydają się być chęci i zaangażowanie pedagogów. Na dowód niech posłuży fakt, że w klasyfikacji najlepszych szkół regionu w la młodzików zwyciężyła Szkoła Podstawowa w Morzach. Podejrzewam, że olbrzymia większość czytelników nie bardzo wie gdzie znajduje się owa wieś. A właśnie z tej szkoły, w której uczy się zaledwie 200 uczniów, nie posiadającej sali gimnastycznej wywodzą się najlepsi młodzicy okręgu. Zasługa to przede wszystkim nauczyciela wf **Bazylego Leszczyńskiego.**

Sukces wiejskiej szkoły obala jeszcze jeden mit, ten mianowicie, że o wynikach decyduje baza i sprzęt. Sal gimnastycznych przybywa nam coraz więcej, w nieproporcjonalnie wolniejszym tempie rosną wyniki lekkoatletów. Obawiam się wręcz, czy wzrost ilości sal nie spowodował nawet pewnego regresu. Czy przypadkiem nie usankcjonowano wygodnictwa w prowadzeniu zajęć wf. Truizmem będzie twierdzenie, że podstawą ogólnego rozwoju fizycznego jest bieg. Tragedią dzieci z miast jest to, że nie mają warunków do wybiegania. Bo i gdzie — na asfalcie osiedli mieszkaniowych, w sali gimnastycznej?

Rezultatem słabego wybiegania są trudności w prowadzeniu intensywnego treningu specjalistycznego. Co więcej — od wielu trenerów słyszałem skargi, że współczesna młodzież przychodzi do sekcji sportowych z takimi mankamentami jak słaba sprawność ogólna i brak koordynacji ruchowej. Jest to rezultat urbanizacji, ale jest to także z pewnością wynik źle prowadzonych zajęć wf.

Wróćmy jednak do związków lekkiej atletyki i szkoły. W Białymstoku działa 9 szkół podstawowych prowadzących specjalizację w tej dyscyplinie sportu. Istnieje także współzawodnictwo tych szkół. W rywalizacji tej zdecydowanie brylują dziewczęta i chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 25. Wygrywa ona wszelkie miejskie zawody la, czwórboje, biegi przełajowe itd. Supremacja jest tak przygniatająca, że podnoszą się głosy, by szkołę tę wyłączyć ze współzawodnictwa. Ci, którzy to twierdzą zapominają jednak o tym, że przecież wszystkie pozostałe szkoły mają te same możliwości.

Dotychczas dominowała w tej publikacji tonacja krytyczna. Dla odmiany przykład pozytywny. Właśnie „dwudziestki piątki". Swoje sukcesy zawdzięcza ona przede wszystkim konsekwencji. Konsekwencji z jaką realizowany jest przyjęty przed kilku laty kierunek pracy. Postanowiono bowiem wówczas szkołę usportowić. Pomysł został zaakceptowany przez dyrekcję i grono pedagogiczne, które nie przeszkadza, a pomaga w pracy nauczycieli wf odpowiedzialnych za sport: **dr Jana Korszunia, mgr Jerzego Szostały** oraz dyrektora d/s sportu **mgr Bronisława Strzałkowskiego.**

W SP nr 25 powołano klasy sportowe. Trafiają tam najbardziej utalentowani (założeniem było, że z całego miasta, lecz jest to w praktyce utopia — nadal istnieje u nas prawo „moje, niech stracę, a nie dam"). W klasach sportowych obowiązuje rozszerzony program zajęć — oprócz normalnych lekcji wf dodatkowo jeszcze tygodniowo osiem godzin treningu. Zabezpieczono warunki, jest sala, jest sprzęt, zadbano o dożywianie. I co najważniejsze, prowadzona jest konsekwentna planowa praca.

Czy jest to jakieś novum. Oczywiście nie, nasi sąsiedzi zza Odry stosują to od dawna. Udowodniono bowiem, że jest to najlepsza metoda na zdobywanie olimpijskich medali.

Czy SP nr 25 można nazwać szkołą sportową? Tak, choć od razu trzeba wyjaśnić nieporozumienia, które wokół, tej nazwy się nagromadziły. Często nadaje się szkołom sportowym znaczenie pejoratywne. Sport ma rzekomo szkodzić nauce. Oczywista bzdura. W szkole sportowej nie uczy się bowiem sportu — uczy się tego wszystkiego, co w normalnej szkole. Sport jest tylko dodatkiem. Przy okazji ciekawostka lub raczej to co powinno być znaną oczywistością, a ciągle nie jest — w SP nr 25 sportowcy uczą się dobrze. Nie po raz pierwszy znajduje potwierdzenie fakt, że sprawność fizyczna koreluje z inteligencją.

Można by drobiazgowo opisywać system organizacyjny w jaki ujęto sport w opisywanej szkole. Lecz nie system jest istotny. Najważniejsza jest konsekwentna praca, a tę można robić w każdym systemie. Istotny jest także element emocjonalnego zaangażowania samych dzieci. Nieprzypadkowo w „25" bohaterem jest Janusz Kusociński. Na razie jest to tylko cichy patron, lecz już w najbliższym czasie ma stać się oficjalnym bohaterem szkoły. Atmosfera sportu, cała wychowawcza otoczka jest czynnikiem niezwykle istotnym, o tym często zapominamy. I chyba nieprzypadkowo trenerzy sportowi sygnalizują istnienie u młodych sportowców negatywnych zjawisk: osłabienie czynników motywacyjnych, braku ambicji, twardości i konsekwencji w pokonywaniu przeszkód.

Z całą pewnością podobnych szkół jak „25" jest więcej. Ciągle jednak zbyt mało i chyba tu właśnie należy upatrywać w głównym stopniu słabości białostockiego sportu wyczynowego.

JERZY JAMIOŁKOWSKI

P.S. Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby moje — być może przerysowane — widzenie opisywanych spraw spotkało się z odzewem zainteresowanych.

Jak uchronić dzieci i młodzież przed wypadkami drogowymi?

„Widzę i jestem widziany"

- **Badania ankietowe w szkołach przydatności folii odblaskowej i żetonów ostrzegawczych**
- **Objęcie badaniami uczniów klas trzecich i czwartych ze 108 szkół w trzech województwach**

Duża ilość wypadków drogowych, w których ofiarami są dzieci i młodzież, zmusza do podejmowania różnorodnych przedsięwzięć zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa najmłodszych użytkowników drogi. Przeprowadzone badania wykazały, iż jedną z głównych przyczyn wypadków — oprócz nieostrożności dziecka — była zła widoczność. Niejednokrotnie kierowca zbyt późno zorientował się, że skrajem drogi idzie dziecko lub usiłuje ono przejść przez jezdnię. Wielokrotnie podejmowano sprawę jakiegoś „wyróżnienia" dzieci, aby były bardziej widoczne.

Były różne próby i różne rozwiązania. Lecz nie zdały one w pełni egzaminu.

Ostatnio Główna Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Zarząd Główny Polskiego Związku Motorowego, przygotowując się do przeprowadzenia w roku przyszłym wielkiej akcji na rzecz bezpieczeństwa dzieci i młodzieży pod hasłem „Widzę i jestem widziany" postanowiła przeprowadzić badania przydatności elementów odblaskowych z folii oraz żetonów ostrzegawczych.

Z folii importowanej ze Szwajcarii wykonano pięć wzorów dobrze z dala widocznych elementów ostrzegawczych (koła, trójkąty, paski itp). Elementy te są z jednej strony pociągnięte klejem. Można je łatwo przymocować do ubrania lub tornistrów. Producent zapewnia, że trzymają „na mur beton" i są bardzo trwałe.

Żetony ostrzegawcze są wykonane z czerwonej masy plastycznej i mają kształt koła. Mogą być noszone na sznurku lub przypięte do ubrania. Również i żetony są widoczne z daleka — zarówno w dzień jak i po zapadnięciu zmierzchu.

Badania przeprowadzone zostaną szczególnie w województwach, gdzie notuje się dużą ilość wypadków, m.in. w białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Obejmą one uczniów klas trzecich i czwartych 40 szkół podstawowych w woj. białostockim, 40 szkół w woj. suwalskim i 28 szkół w woj. łomżyńskim. Koordynatorem tego są Okręgowa Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Zarząd Wojewódzki PZMot. w Białymstoku. Sprawą zainteresowano kuratoria oświaty i wychowania.

Każda szkoła, wytypowana przez kuratorium, otrzyma odpowiednie materiały oraz ankiety. Chodzi o uzyskanie odpowiedzi na temat przydatności folii odblaskowej i żetonów, ich kształtu, trwałości itp. Przewidziano wyróżnienia dla nauczycieli i szkół, które dokładnie przeprowadzą badania. (h)

Znak drogowy czy zabawa?

Wiemy, że poziome oznakowanie jezdni nakazuje kierującym pojazdami jazdę zgodną ze znaczeniem tych znaków. W Augustowie przy zbiegu ulic 1 Maja i 29 Listopada jest rondo, przy którym stoi biurowiec Augustowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Przy samym wyjeździe z biurowca na ulicę nakreślona jest linia ciągła, która uniemożliwia wyjazd i skręt w lewo. Aby wjechać na rondo trzeba najpierw jechać w prawo, w kierunku „Starej Poczty", tam zakręcić i dopiero wjechać na rondo. Tak nakazuje znak - linia ciągła na jezdni.

Praktycznie, tego znaku nikt nie przestrzega i wszyscy wyjeżdżający z parkingu APB skręcają w lewo najeżdżając i przejeżdżając przez linię ciągłą.

(boż)

Młodzi w działaniu

Niedawno odbyła się konferencja sprawozdawczo - wyborcza ZMS przy Hajnowskim Przedsiębiorstwie Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce. Młodzi dyskutowali o problemach adaptacji społeczno-zawodowej, przedstawicielstwie we władzach zakładu, perspektywach rozwoju przedsiębiorstwa, poprawie warunków socjalno-bytowych.

Zadeklarowali też pomoc przy budowie zakładowego przedszkola oraz postanowili uaktywnić działalność kół zainteresowań w zakładowym domu kultury „Górnik". Przewodniczącą koła ZMS przy HPSDD ponownie wybrano Stanisławę Koronkiewicz. (jk)

W Suwałkach

Remonty domów -sprawa ważna

Jednym z poważniejszych problemów gospodarki mieszkaniowej w Suwałkach są remonty domów. W roku bieżącym przeznaczono na ten cel około 15 milionów złotych, z czego 8 mln pochłoną remonty kapitalne.

Jak dotąd realizacja planu remontów w aspekcie finansowym przedstawia się nieźle. Za dziewięć miesięcy „przerobiono" 11 mln zł. Gorzej natomiast wygląda sytuacja, jeśli chodzi o wykonanie zadań rzeczowych. Np. 24 września br. miał zostać ukończony remont domu przy ul. Kościuszki 72. Nie zrobiono go jeszcze do tej pory. Podobnie wygląda sprawa budynku przy ul. Emilii Plater 38.

Inne zagadnienie to jakość remontów. Nie jest ona najlepsza. Świadczą o tym liczne skargi lokatorów. Najwięcej zarzutów budzą roboty stolarskie i zduńskie.

Ilość remontów będzie rosła z roku na rok. **Jak informują statystyki Urzędu Miejskiego, około 170 budynków wymaga napraw bieżących. Z kolei w 100 dalszych domach wykonać trzeba remonty kapitalne w najbliższej pięciolatce.** Takie są potrzeby najpilniejsze. **Aby im sprostać należy w przyszłej pięciolatce przeznaczyć na remonty bieżące około 30 mln złotych. Na remonty kapitalne zaś wydatkować należy, skromnie licząc, sumę przekraczającą 100 mln zł.**

Nie tyle chodzi o finanse, ile o moce przerobowe suwalskich przedsiębiorstw budowlanych, a szczególnie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Rzecz w tym, by potencjał tego przedsiębiorstwa wykorzystywano „zgodnie ze statutem" czyli przy remontach budynków, a nie jak dotychczas, angażowano je w dużej mierze do budowy najróżniejszych obiektów publicznych.

Wprawdzie niekiedy wskazanym jest, by Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej zamiast wyremontować trzy domy, wybudowało np. żłobek, czy przedszkole. Chodzi jednak o regułę. PGK powołano głównie do wykonywania remontów. Trzeba o tym pamiętać. Tym bardziej, że są one sprawą ważną. Od nich zależy bowiem, jak długo istniejące budynki służyć będą ich mieszkańcom. (akr)

W czynie zjazdowym

Załoga POM w Mońkach buduje halę produkcyjną



NA ZDJĘCIU: budowa w czynie społecznym hali produkcyjnej POM w Mońkach.
Fot. W. Zmarzlik

Załoga **Państwowego Ośrodka Maszynowego w Mońkach** pomyślnie realizuje zobowiązania podjęte wiosną br. dla uczczenia VII Zjazdu partii. Ich inicjatorem była organizacja partyjna. W ramach czynów społecznych postanowiono wybudować obok głównej hali produkcyjnej, drugą o powierzchni 460 m kwadr. i umieścić w niej park maszynowy tj. podwozi do roztrząsaczy nawozów i przyczep. Główną halę postanowiono przeznaczyć na rozszerzenie usług w zakresie wykonywania kapitalnych remontów ciągników i innych maszyn rolniczych. Koszt tego przedsięwzięcia oszacowano na ponad 1 mln zł.

— Hala — mówi dyrektor POM, **Ryszard Dmitruk** — gotowa będzie do końca bieżącego roku. Wszystkie prace przy jej wznoszeniu wykonuje załoga w czynie społecznym, poświęcając na to każdą wolną chwilę. Przepracowano m. in. wiele wolnych dni od pracy. Jestem pełen uznania dla całej 110-osobowej załogi i dziewięćdziesięciu uczniów szkoły przyzakładowej...

Poza budową wspomnianej hali, pracownicy POM podjęli i wykonali w tym roku w czynie społecznym wiele innych robót. Pracowali m. in. przy remoncie głównego dachu, instalowaniu centralnego ogrzewania, porządkowaniu terenu itp.

Zadbano także o warunki socjalne. Wewnątrz zakładu urządzono kiosk spożywczy, estetyczną jadalnię gdzie wydaje się zupy regeneracyjne i kawę. Z tegorocznych osiągnięć zakładu szczególny powód do dumy mieć może organizator pracy załogi, sekretarz POP — **Adam Malinowski.** (zm)

Przedstawiamy

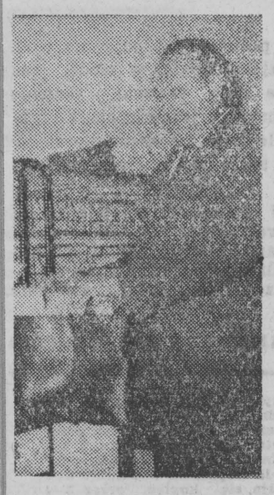
25 lat nienagannej pracy

Doręczyciel z Urzędu Pocztowego w Suwałkach — Zdzisław Waraksa otrzymał niedawno złotą odznakę „Zasłużonego Pracownika Łączności" i dyplom uznania za 25 lat nienagannej pracy.

Swą codzienną marszrutę rozpoczyna o godz. 8. Przeciętnie doręcza 300 przesyłek dziennie. Sumiennie wykonuje swe obowiązki zawodowe. Cechuje go duża życzliwość. Nic więc dziwnego, że jest lubiany w swojej dzielnicy.

W ciągu 25 lat — mówi Zdzisław Waraksa — poznałem ludzi. Wiem kto i na co czeka. Radośniej mi pracuje się, gdy przynoszę dobre wieści. Są jednak i takie sytuacje, że trzeba i poradzić i powiedzieć kilka słów na pocieszenie, szczególnie ludziom starszym i samotnym...

Zdzisław Waraksa jest odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi i odznaką Przodownika Pracy Socjalistycznej. (b-icz)



Wysokomazowiecka gastronomia

Do niedawna w Wysokiem Mazowieckiem zjedzenie posiłku w którymś z tamtejszych lokali gastronomicznych nie należało do przyjemności: skąpy wybór wątpliwej jakości potraw nie każdemu przypadał do gustu. Jako „przystawkę" do obiadu można było w najlepszym przypadku otrzymać „wiochę" od któregoś z zapijaczonych klientów lub, co gorsza, przekonać się, „namacalnie" o skuteczności „ręcznych" argumentów ze strony podpitych gości byłej restauracji „Pod Łabędziem" czy pobliskiego baru samoobsługowego.

Od 9 października sytuacja uległa zmianie na lepsze. Otworzyła swe podwoje, wybudowana kosztem ponad 7 mln zł, restauracja WSS „Społem" — „Jagiellonka" przy ul. Jagiellońskiej. Wykonawcą wszystkich prac budowlanych, łącznie z estetyczną dekoracją wnętrz, jest Zakład Remontowo-Budowlany WSS „Społem" w Białymstoku. Czynny jest też nowy bar samoobsługowy „Zagłoba" przy ul. Długiej. Stare nie odpowiadające wymogom sanitarnym i eksploatacyjnym lokale gastronomiczne, zostały zlikwidowane.

Restauracja „Jagiellonka", dysponująca 160 miejscami, jest w stanie wyżywić dziennie ponad 500 osób. Wkrótce wydawać też będzie ok. 600 posiłków regeneracyjnych zakładom pracy. Na podstawie umowy, zawartej między WSS a Szkołą Zawodową i Liceum Ogólnokształcącym uczniowie będą mogli skorzystać z abonamentów obiadowych.

Specjalność zakładu stanowią zrazy zawijane z pieczarkami i babka ziemniaczana. W „Książce życzeń i zażaleń" — na razie same pochwały.

W każdą sobotę i niedzielę w restauracji urządzane są dancingi. Sporo kłopotu sprawiają ich uczestnicy, nie przywykli jeszcze widocznie do kultury bycia w lokalach. Trudno im się widocznie przyzwyczaić do ładnych i estetycznych wnętrz „Jagiellonki", gdzie nie wolno pluć na podłogę ani rozlewać napojów na stolikach.

(mip.)

Na Fundusz Ochrony Zdrowia

Mieszkańcy woj. łomżyńskiego do końca października br. wpłacili 9,8 mln zł na konto Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Są to głównie składki pracowników zakładów od wynagrodzeń, zbiórki rolników, młodzieży szkolnej, pracowników spółdzielczości, dochody z imprez kulturalnych i rozrywek oraz inne wpływy.

Największe sumy wpłynęły od pracowników zakładów i instytucji oraz rolników.

(zp)

Kluby „Ruch" - ośrodkami życia kulturalnego

W WOJ. SUWALSKIM czynnych jest obecnie 171 Klubów Prasy i Książki „Ruch", które działają w 48 gminach. Wiele z nich współpracuje z gminnymi ośrodkami kultury, państwowymi gospodarstwami rolnymi. Niektóre z nich są prawdziwymi ośrodkami życia kulturalnego.

Klub „Ruch" w **Pozedzie** koło Węgorzewa posiada ładny lokal z salą widowiskową na 170 miejsc i salę klubową. Tu właśnie odbyła się niedawno tegoroczna inauguracja roku kulturalno-oświatowego placówek RSW „Prasa-Książka-Ruch". Z tej okazji wystąpiły młodzieżowe zespoły artystyczne, prezentując swój dorobek. W klubie działają też kółka zainteresowań — fotograficzne i plastyczne.

W konkursie o „najlepszy wiejski klub kultury" nagrodzono klub „Ruch" w **Sypitkach**. Pomimo trudnych warunków lokalowych działa tam młodzieżowy zespół muzyczny. Współpracując z miejscową szkołą, klub prowadzi wiele form zajęć z dziećmi.

W dekadzie książki społeczno - politycznej „Człowiek -Świat-Polityka" odbyło się w klubach „Ruchu" dwanaście spotkań autorskich. Urządzane są wystawy książek połączone ze sprzedażą. (zb)

Z UKOSA

Usługi w kolorze

Alina J., zamieszkała w Łomży przy ul. Armii Czerwonej 33 a, kupiła przed czterema miesiącami odbiornik telewizyjny do odbioru programów w kolorze. Dzięki aparatowi Alina J. wie wszystko albo prawie wszystko na temat usług. W ciągu czterech miesięcy, licząc od dnia zakupu, telewizor był 38 dni nieczynny.

5 bm. zgłosiła usterkę w punkcie ZURiT. Miesiąc się kończy, a telewizor nie został naprawiony.

— Nie ma części — powiedziano jej — i nie wiadomo kiedy będą...

— Nie powinno się reklamować tych odbiorników, powinno się do nich zniechęcać ludzi na łamach prasy — stwierdza czytelniczka.

Nie trzeba. Robią to — jak widać — bardzo skutecznie pracownicy łomżyńskiego ZURiT... (zp)



NA ZDJĘCIU: kącik zieleni w kontrolno-badawczym laboratorium Fabryki Mebli w Hajnówce. Praca w tak urządzonym miejscu to duża przyjemność.

Fot. E. PONIECKI

Zieleń w zakładzie przemysłowym

Dobre warunki pracy to nie tylko przestronne hale, należyte oświetlenie warsztatu, odpowiednio ogrzane pomieszczenia, ale również czystość i estetyka każdego stanowiska roboczego.

Coraz więcej przedsiębiorstw przemysłowych temu właśnie zagadnieniu poświęca dużo uwagi. Przykładem może być FABRYKA MEBLI w HAJNÓWCE. Wiele wydziałów produkcyjnych lśni czystością, posiada ciekawe dekoracje, dużo zieleni. W wydziale składalni oklein meblowych doniczkowe ozdoby roślinne zdobią ściany, maszyny i obrabiarki. Praca w takich warunkach jest znacznie przyjemniejsza i wydajniejsza. Poczynania te wynikają nie z administracyjnych nakazów, lecz inicjatywy tych, którzy spędzają przy maszynie osiem godzin pracy. (pe)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — „Rozprawa serca i ciała villanowego według Wielkiego Testamentu" — scena dla dorosłych, ul. Dąbrowskiego 16 (Rotunda), godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Flip i Flap w legii cudzoziemskiej", komedia produkcji amerykańskiej (od lat 6), godz. 10 i 13; „Noce i dnie", cz. I, prod. polsk., (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Największe wydarzenie od czasu, gdy człowiek stanął na Księżycu, kol. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Kobiety, które kocham", prod. rum., (od lat 6), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

„Studio" — „Psotni bracia", godz. 16; „Do boju idą sami starzy", prod. radz., godz. 18 i 20 (za okazaniem karty wstępu).

„Związkowiec" — „Sugarland Ekspres", DKS, prod. USA, godz. 17.30.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Hajnówka — „Wspaniały interes", prod. franc. (od lat 15)

Łapy — „Dzielny szeryf Lucky Luce", prod. franc., kol.

Sokółka — „Moja wojna moja miłość", prod. polsk., kol.

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Noce i dnie" cz. I, kol., panor., prod. polsk (od lat 15)

Koino — „W poszukiwaniu miłości", prod. ang., kol. (od lat 15)

Zambrów — „Droga Luiza", prod. franc., kol. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Doktor Judym", prod. polsk., kol. (od lat 15)

Suwałki „Merkury" — „Koncert dla outsidera", prod. NRD, kol. (od lat 15)

Ełk „Polonia" — „Noce i dnie", cz. II, prod. polsk., kol., panor. (od lat 15)

Ełk „Orzeł" — „Dziewczyna szuka szczęścia", prod. ang., kol. (od lat 15)

Olecko — „Julia, Julka, Julecka", prod. NRD.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Klub ZMS, ul. Lipowa 4 — Ekspozycja fotogramów z „Jarmarku Staromiejskiego" — wystawa czynna w godz. 17—22.

Wystawa BTPSP — foyer Teatru im. Al. Węgierki — Malarstwo Placydy Bukowskiej — wystawa czynna w godz. 18—21.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m, 71.24 MHz

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 13.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 5.25 Melodie na dzień dobry; 5.45 Informacje o programach; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Przeboje srebrnego ekranu; 9.05 Język polski dla kl. I—II; 9.30 Muzyka ludowa pięciu kontynentów; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 „Wielki festyn na budowie" — odc. pow.; 10.40 „Gold Washboard"; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 „Górnik"; 11.30 Koncert przed hejnałem; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.25 Zespoły wokalno-instrumentalne; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Muzyka ludowa Afryki; 13.15 Rytm, rynek, reklama; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Pieśni Brahmsa; 14.00 Sport to zdrowie!; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Mały koncert symfoniczny; 15.35 Zespół Rozrywkowy Rozgłośni PR i TV w Katowicach; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 17.00 Radiokurier; 17.20 Sylwetka kompozytora; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje z Interstudia; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Muzyka J. Komana; 20.35 Inetrserwis; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Scena i film; 21.40 Orkiestry Warszawskie PR i TV; 22.20 Muzyka ludowa Wschodu; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Piosenki z Czarnego Lądu; 23.10 Muzyka na estradach świata.

PROGRAM II
267 m, 70.01 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana; 5.00 Poranek muzyczny z Kielc; 5.35 Obserwacje i propozycje; 5.45 Melodie na dziś; 6.10 Kalendarz Radiowy; 6.15 Język francuski; 6.40 W ludowych rytmach; 6.50 Gimnastyka; 7.10 Aud. dla nauczycieli; 7.45 Muzyka w domu; 8.35 My 75; 8.45 Muzyka ludowa; 9.00 Symfonia rosyjska; 9.20 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Krwawe skrzydła" — fragm. książki; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Język polski dla kl. VII; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Zespół „Chałturnik"; 12.20 Ze wsi i o wsi; 12.35 Symfonie programowe; 13.00 OIRT; 13.20 Mistrzowie ragtimu; 13.35 „Opowieści rodzinne" — fragm. wspomnień; 14.00 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Śladami inwestowanych miliardów; 14.35 Koncert muzyki operowej; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Pieśni i tańce świata; 16.00 Nauka — praktyce; 16.15 Utwory kompozytorów polskich; 16.43 Warszawski Merkury; 16.58 18.20 Program WOR-TV; 18.20 Terminarz muzyczny; 18.40 Powroty; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Wiersze J. Sorgonia; 19.30 Transmisja z Filharmonii Narodowej w Warszawie Koncertu „Kwartetu Juilliarda"; 21.50 MEDIUM; 22.35 Muzyka oratoryjno-kantatowa XX wieku; 23.40 Nowe płyty F. Hubbarda.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00; 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi!; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 6.45 Muzyczna zegarynka; 7.30 Zawsze w poniedziałek J. Fedorowicz; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Twierdza" — odc. pow.; 9.10 T. Kesovija; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Utwory kameralne Brahmsa; 10.15 Przypominamy C. Houstona; 10.35 Z nagrań Ch. Parkera; 10.50 „Deszcz w obcym mieście" — odc. pow.; 11.00 Śpiewa G. Czocheli; 11.20 Życie rodzinne; 11.50 Z nagrań J. Coltrane'a; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki; 14.00 Gra G. Gould; 14.35 Gazetki szkolne; 14.45 Przeboje zespołu „Artwoods"; 15.10 w kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 16.05 Gra J. Muniak; 16.15 Pod dachami Paryża; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Twierdza" — odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 „Dach nad głową" — rep.; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Aktorzy śpiewają Gałczyńskiego; 19.00 „Cichy Don" — odc. pow.; 19.35 Poczta UKF; 20.00 Rozmowa o sporcie; 20.15 Koncertino na kontrabas i ork.; 20.25 Nie czytaliście to posłuchajcie; 20.45 60 minut na godzinę; 21.45 Opera tygodnia; 22.05 M. Rodowicz; 23.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.35 Blues.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.55 „Wartość myślenia" — rep. K. Wójtowicza z cyklu: „Mikroton wśród ekonomistów"; 7.00 Dzień dobry, godzina siódma; 16.58 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicza; 17.15 Melodie i piosenki od kuri-piów; 17.30 Wiadomości; 17.35 Felleton H. Kaszkowiaka; 17.40 Odpoczywamy przy muzyce.

TELEWIZJA PROGRAM I

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze.

15.55 NURT — Nauki polityczne.

16.25 Program dnia.

16.30 Dziennik TV (kolor).

16.40 Obiektyw — program województw: wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego i wałbrzyskiego.

17.00 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor).

17.40 Echo stadionu.

17.55 „Dzień po dniu" — odc. 12 pt. „8 marca — piątek" — film ser. prod. radz.

18.55 Szare na złote — „Mam pomysł".

19.20 Dobranoc — „Dziwne przygody Koziołka Matołka" (kolor).

19.30 Dziennik TV (kolor).

20.20 Teatr TV: „Ucieczka z Betlejemu" Edmunda Niziurskiego.

21.30 Forum z Ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej — Marianem Sliwińskim.

22.35 „Śpiewa Wiesław Ochman" — program muzyczny (kolor).

22.40 Dziennik TV (kolor).

23.00 Wiadomości sportowe.

23.15 Zakończenie programu.

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki. — Kurs podstawowy.

17.25 Prezentacja Dnia Jugosłowiańskiego w TVP.

17.30 „Życie dla miłości" — film fab. prod. jug.

19.00 Program lokalny.

19.20 Dobranoc (kolor).

19.30 Dziennik TV (kolor).

20.20 „Jedna z sześciu" — film (kolor).

20.35 „Weseli pasterze" — program folklorystyczny.

20.55 „Płomień" — film dokument.

21.20 „Po tej samej stronie" — udział Polaków w wojnie wyzwoleńczej.

21.50 „Belgrad — moje miasto" — film (kolor).

22.15 Zakończenie Dnia Jugosłowiańskiego w TVP.

22.20 NURT — Matematyka.

22.50 Język angielski w nauce i technice.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11; tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne od godz. 18 do 8, w niedzielę i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia, tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 383-28, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja Kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel 219-64.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 352-51.

SZPITALE

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel 219-66.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 1.XII.1975 r.

Państwowy Szpital Kliniczny ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M Skłodowskiej-Curie, ul Warszawska 18, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76, ul. 22 Lipca 35, tel 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul M Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-03 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 91, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-92.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Rejon Energetyczny Łomża przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, które wystąpią w miejscowościach:

— Przestrzele, Grądy Duże i Małe, Jarnuty Boguszki, Kotowo Plac, Rostki Gabnik, Kotówek, Kotowo Stare, Choszczewa, Guty, Wyłudzin, Taraskowo kol. w dniach 2—3.12.75 r. w godz. 7—16,

— Przestrzele, Kajetanowo w dniu 4.12.75 r. w godz. 7—16.

— Łubia, Sosnowiec, Kuleszka, Zaruzie w dniu 5.12.75 r. w godz. 7—16.

Powyższe wyłączenia spowodowane są remontem urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łomża, tel. 34-61. K 4402-1

Rejon Energetyczny Ełk zawiadamia odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która nastąpi **dnia 3.12.75 r.** od godz. 8 do godz. 11 w Olecku u odbiorców zamieszkałych przy ulicach: Mazurskiej, Lipowej, Nocznickiego, Grunwaldzkiej, Młynowej, Żeromskiego, Przybyszewskiego, Sienkiewicza, Konopnickiej, Kościuszki, Al. Zwycięstwa, Batorego, Rzeźnickiej, Kasprowicza oraz POM, GZPT, Rzeźnia, Gazownia, Młyn, Sp. Pracy Usług Wielobranżowych, PZUZ Centrala Nasienna i Masarnia. Bliższych informacji udziela Posterunek Energetyczny Olecko tel. 22-55.

K 4403-1

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 183 Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępcy Redaktora Naczelnego 2-11-13 i 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-68. Dział Reporterski 2-23-17. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17 Redakcja nocna 2-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 55, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-87. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka Ruch" ul Wesołowskiego 1 15-950 Białystok Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-13. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:
— do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.
Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno - polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1 tel 2-32-41 Suwałki ul Kościuszki 55, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10 tel 37-61. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne Nr indeksu 35009/35013 P-7